

Protokół nr L
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
11 stycznia 2018 roku
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 16.50.

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecni byli radni:

- Marcin Krzyżanowski
- Katarzyna Obara-Kowalska.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, to jest pierwsza sesja w roku 2018. Serdecznie Państwa w związku z tym witam w sposób specjalny, styczniowy, życząc Państwu, aby wszystkie pozostałe miesiące tego roku były miesiącami sukcesów i dla Państwa, i dla drogiego nam miasta. Witam serdecznie wszystkich Gości, którzy dzisiaj licznie zechcieli przybyć na nasze spotkanie. Witam Państwa Prezydentów, witam Państwa Dyrektorów, witam Panie Radne i Panów Radnych na dzisiejszej styczniowej sesji.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady L sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

[Szczegółowe wyniki głosowań](#) stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Informuję, że z dniem 27 grudnia 2017 r., czyli minionego roku, rezygnację z członkostwa w Klubie Radnych .Nowoczesna złożył Paweł Rańda. Dalsze prace w Radzie Miejskiej Wrocławia zamierza wykonywać w Klubie Radnych Rafała Dutkiewicza.

W porządku obrad dzisiejszej sesji, w pkt. 5, przewidziana jest dyskusja nad *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Stosowne materiały zostały Państwu wysłane drogą elektroniczną. To jest materiał bardzo obszerny, jak Państwo wiecie. Chcąc ułatwić Państwu jeszcze bardziej dostęp do treści rysunków tego *Studium*, informuję, że w Klubie Radnego zostały one udostępnione w postaci dużych plansz, na których te ilustracje, które będą przedstawione w czasie sesji, będzie można także tam zobaczyć. Chodzi o to, aby te ważne informacje były jak najłatwiej Państwu dostępne.

Pragnę poinformować, że 30 stycznia o godz. 13.00 w sali konferencyjnej nr 215 przy pl. Nowy Targ 1-8 — warto tam pójść, bo to sala, którą znamy z okresu popożarowego i teraz po remoncie — odbędzie się spotkanie konsultacyjne poświęcone aktualizacji „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla miasta Wrocławia”.

Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego poinformował Radę Miejską, że zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 2017 roku w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna, istnieje możliwość wykonywania pracy przez 22 skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu oraz przez 6 skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym nr 2 we Wrocławiu w roku 2018; prace na cele społeczne.

Pragnę poinformować, że w dniach 19–20 stycznia będziemy gościć delegację Rady Miejskiej Lwowa. Radnych zainteresowanych spotkaniem z naszymi gośćmi zapraszam 19 stycznia, to jest piątek przyszłego tygodnia, na godz. 16.00 do Klubu Radnego. W czasie tego spotkania będą omówione nasze wspólne sprawy wrocławsko-lwowskie. Program jest bardzo interesujący, zapewniam Państwa.

Od lutego br. rozpoczynamy kolejną edycję programu „Edukacja Samorządowa”, którego celem jest przybliżenie wrocławskiej młodzieży i seniorom historii oraz zasad funkcjonowania Rady Miejskiej Wrocławia, a także poznanie współczesnych problemów naszego miasta. Projekt zakłada organizację kilkunastu spotkań, podczas których zaproszeni goście zwiedzą Stary Ratusz, poznając tam historię samorządu, a następnie w Sali Sesyjnej z udziałem radnego Rady Miejskiej odbędą rozmowę o bieżących sprawach Wrocławia. Radnych zainteresowanych udziałem w tych copiątkowych spotkaniach proszę o wpisywanie się na listę, która zostanie udostępniona przez Zastępcę Dyrektora Biura Rady Miejskiej Zbigniewa Magdziarza. Zatem po feriach zimowych wznawiamy „Edukację Samorządową”, zachęcam do uczestnictwa.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: To jest statuetka, którą ostatnio w moim imieniu Pan Dyrektor Jacek Sutryk odebrał od Przeglądu Sportowego na gali Polsatu [red. — Plebiscyt na Najlepszego Sportowca Polski 2017 Roku]. Jacku, jakbyś zechciał powiedzieć parę słów.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Podczas sobotniej Gali „Przeglądu Sportowego”, transmitowanej przez telewizję Polsat, który to przekaz oglądało 3 000 000 Polaków, w 83. plebiscycie „Przeglądu Sportowego”... Tu warto dodać, że jest to drugi najstarszy tego typu plebiscyt na świecie. On się rozpoczął w 1926 r., starszy jest tylko plebiscyt szwedzki z 1925 r. [red. — W plebiscycie „Przeglądu Sportowego”] Światowe Igrzyska Sportowe The World Games 2017 zostały uznane przez ekspertów, trenerów, zawodników i głosującą publiczność najlepszą imprezą sportową w roku 2017.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Bardzo gratulując Kolegom z The World Games, jeszcze jedna informacja. Mianowicie w koronie odremontowanego Stadionu Olimpijskiego jest tak niewielkie muzeum sportu związanego z Wrocławiem. Więc będę zachęcał Kolegów, żeby docelowo statuetkę przekazali do tego muzeum sportu.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Komisji Statutowej proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze, druk nr 1235/17. Chodzi o zmianę nazwy ul. Leona Kruczkowskiego. Zmiana w prawie, nowelizacja ustawy tzw. dekomunizacyjnej pozbawiła nas prawa do wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze. W związku z tym, szanując prawo, nie uczynimy tego.

Głosowanie w sprawie wycofania z porządku obrad punktu 19

Wyniki głosowania: za — 26, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania punkt 19 został wycofany z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Klubu Radnych .Nowoczesna proponuję wprowadzenie projektu rezolucji w sprawie ustanowienia roku 2018 *Wrocławskim Rokiem Praw Kobiet*.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 18A

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 0, wstrzymało się — 3

[red. — Z powodu problemów z kartą do głosowania Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Rafała Czepila głosowanie zostało powtórzone]

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 18A

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania punkt 18A został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Radnego Dominika Kłosowskiego proponuję wprowadzenie projektu stanowiska w sprawie decyzji Wojewody Dolnośląskiego. Chodzi o kwestię zmiany nazwy ulicy imienia prof. Kulczyńskiego.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 18B

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 11, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania punkt 18B został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Dyrektora Departamentu Architektury i Rozwoju, Pana Jacka Barskiego, proponuję zmianę kolejności porządku obrad polegającą na rozpatrzeniu w pierwszej kolejności pakietu uchwał planistycznych, stanowiących punkty od 11 do 16 w poprzedniej formie naszego porządku obrad, a które stałyby się w ten sposób pkt 1 do 6. Pozostałe punkty zmieniają numerację analogicznie do tej zmiany. Chodzi o to, aby liczne grono autorów tych dokumentów, w szczególności tego najważniejszego, o którym będziemy dzisiaj mówić, mogli uczestniczyć w tej części obrad.

Głosowanie w sprawie zmiany kolejności porządku obrad

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania zmiana kolejności porządku obrad została zatwierdzona.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Swojczyckiej, Miłoszyckiej i linii kolejowej we Wrocławiu - druk nr 1248/17

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia posiłkowała się prezentacją multimedialną] Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Swojczyckiej, Miłoszyckiej i linii kolejowej we Wrocławiu. Powierzchnia obszaru objętego planem to niecałe 40 ha. Teren położony jest we wschodniej części Wrocławia, w obrębie geodezyjnym Swojczyce. Obejmuje nieruchomości położone pomiędzy ul. Swojczycką, ul. Miłoszycką i linią kolejową. Obszar jest zróżnicowany pod względem struktury własności. Przeważająca część to własność prywatna. Plan podjęto w odpowiedzi na wniosek o wydanie warunków zabudowy dla osiedla z zabudową mieszkaniową wielorodzinną czterokondygnacyjną i zabudową mieszkaniową jednorodzinną w formie szeregowej. Plan wprowadza regulacje umożliwiające realizację zabudowy mieszkaniowej, zabudowy usługowej, również związanej z aktywnością gospodarczą, która będzie nawiązywać do charakteru i skali tej części miasta,

dawnej wsi o rodowodzie trzynastowiecznym. Jednocześnie chroni się walory przyrodnicze na tym terenie, starorzeczka Czarnej Wody i zapisuje się tu strefę zieleni, która będzie również dostępna dla mieszkańców. W wyznaczonym terminie składania uwag do wyłożonego do publicznego wglądu planu wpłynęły dwie uwagi. Dotyczą one następujących zagadnień: wprowadzenie większej liczby mieszkań w budynku wielorodzinnym – plan dopuszcza tylko 6 mieszkań; dopuszczenie budynków mieszkalnych jednorodzinnych w formie zabudowy bliźniaczej i szeregowej – ze względu na charakter dawnej wsi są tu dopuszczone budynki wolnostojące; usytuowanie budynku z otworami okiennymi w odległości 1,5 m lub w granicy działki; zwiększenie wskaźników intensywności zabudowy i powierzchni zabudowy; zmniejszenie powierzchni terenu biologicznie czynnego oraz zmniejszenie szerokości dróg wewnętrznych; likwidacji obowiązujących i nieprzekraczalnych linii zabudowy, a jeżeli miałyby pozostać, to przesunięcie ich; również likwidacja zapisów o narzuconym specjalnym zagospodarowaniu posadzki w jednym miejscu i zmiany przeznaczenia terenu zabudowy jednorodzinnej na zabudowę wielorodzinną. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Swojczyckiej, Miłoszyckiej i linii kolejowej we Wrocławiu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* oraz że zostały przedstawione uwagi, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Wrocławia. Wysoka Rado, wnoszę o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z załącznikiem nr 2 stwierdzającym, że plan nie narusza ustaleń *Studium* oraz nr 3 rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przedstawione zostały Państwu uwagi nieuwzględnione przez Prezydenta Wrocławia do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć Rada. Czy ktoś z Państwa wnosi o indywidualne rozpatrzenie tych uwag? Wobec niezłożenia żadnego wniosku uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1248/17

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1173/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

2. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Granicznej oraz węzła A8 „Wrocław Lotnisko” we Wrocławiu - druk nr 1251/17

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia posiłkowała się prezentacją multimedialną] Kolejny projekt planu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Granicznej oraz węzła A8 „Wrocław Lotnisko” we Wrocławiu. Powierzchnia terenu objętego planem to ponad 5,5 ha. Obszar położony jest w zachodniej części Wrocławia, w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy Granicznej, węzła autostradowego obwodnicy Wrocławia. Po sąsiedzku zlokalizowane są zabudowania centrum logistycznego. Nieruchomość należy do gminy miejskiej Wrocław. Teren dotychczas niezainwestowany, a miejsce ważne w strukturze miasta i w skali miasta. Jest to obszar węzłowy połączenia komunikacyjnego Autostradowej Obwodnicy Wrocławia z portem lotniczym Wrocław-Strachowice. Plan dopuszcza szeroki pakiet usług i aktywności gospodarczej, co z pewnością wpłynie na aktywizację procesów inwestycyjnych na tym terenie. W planie wprowadzono wymóg wysokiego kształtowania zabudowy. Jest to teren widoczny z węzła autostradowego. Zadbano również, by w obszarze planu znalazło się miejsce na zieleni, która ma współtworzyć tę przestrzeń. Do projektu planu nie wpłynęły uwagi. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Granicznej oraz węzła A8 „Wrocław Lotnisko” we Wrocławiu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Wysoka Rada, wnosząc o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z załącznikami, w tym załącznikiem nr 2 stwierdzającym, że plan nie narusza ustaleń *Studium* i załącznikiem nr 3 stwierdzającym, że do projektu planu nie wniesiono uwag.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1251/17

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1174/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

3. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dawnego kina „Lwów” we Wrocławiu - druk nr 1249/17

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia posiłkowała się prezentacją multimedialną] Kolejny projekt planu, dla dawnego kina „Lwów” we Wrocławiu. Obszar planu, o powierzchni niecałych 3000 m², zlokalizowany jest w południowo-zachodniej części Wrocławia, w obrębie geodezyjnym południe. Obejmuje nieruchomość położoną przy ul. Gen. Józefa Hallera 15. Budynek dawnej loży masońskiej autorstwa Adolfa Radinga, powstały w latach 1925–1927, [red. – który] w 1936 r. został przebudowany na kino i taka funkcja była tu przez kolejne 80 lat. Obiekt wpisany jest do rejestru zabytków, chroniony w zakresie formy, gabarytów, wystroju i elewacji. Projekt planu zakłada także odtworzenie dawnego ogrodu na tyłach tego budynku. Przeznaczenie tego budynku zawsze miało związek z kulturą, dlatego zapisane w planie funkcje podtrzymują ten charakter: widowiskowe obiekty kultury, teatry, sale koncertowe, wystawy, ekspozycje, biblioteki, pracownie artystyczne, wzbogacone mogą być również o gastronomię czy inne usługi drobne. Do projektu planu nie wpłynęła żadna uwaga. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dawnego kina „Lwów” we Wrocławiu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Wysoka Rado, wnoszę o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz załącznikami, w tym [red. – załącznikiem] nr 2 stwierdzającym, że plan nie narusza ustaleń *Studium* i załącznikiem nr 3 stwierdzającym, że do projektu planu nie wniesiono uwag.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radna Renata Granowska: Chciałam Panią Dyrektor zapytać, czy... Wiem, że to jest zabytek i faktycznie wymaga jakieś ingerencji, pozytywnej mam na myśli ingerencji. Natomiast chciałam zapytać, czy w tych funkcjach, które Państwo proponują, bo nie ukrywam, że nie zapoznałam się z pełną dokładnością, czy jest wyłączony biznes, komercja i mieszkaniówka. Wiem, że tam są mieszkania, chyba dwa i mieszkają tam ludzie. Natomiast, czy ten budynek nie ma takich funkcji. Dla mnie [red. – jest] to trochę niebezpieczeństwo, jeżeli chodzi o kino „Lwów” i o ten budynek. Ale czy jest wyłączony biznes i mieszkaniówka jako funkcje w tym planie?

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Sam obiekt jako obiekt wpisany do rejestru zabytków oczywiście jest chroniony, również z wnętrza.

O tyle wymaga ingerencji, że w tej chwili jest bez funkcji, bo jest wyprowadzone kino i niewiele się tam dzieje, stąd z pewnością będzie wymagał ingerencji i utrzymania tego, co jest tam wartościowe i całej rewaloryzacji obiektu. Natomiast jeśli chodzi o funkcje, to oczywiście funkcje podstawowe to są te wszystkie dominujące, które wymieniłam przy referowaniu tego planu. Dwa mieszkania, które tam były, one od samego początku, od wybudowania tego obiektu, czyli od końca lat 20. funkcjonowały. I również w tym projekcie planu takie mieszkania towarzyszące są dopuszczone. Jeśli chodzi o komercyjne funkcje w takim potocznym rozumieniu i dominację tych funkcji w tym budynku, to nie, nie są one dopuszczone. Natomiast trzeba zawsze pamiętać, że przy każdym kinie potrzebne jest biuro. Ale to może funkcjonować w ramach biura dla funkcji dominującej. Tak że nie ma tam funkcji komercyjnych, o których pewnie Pani Radna myśli.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1249/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1175/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

4. Uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie zespołu urbanistycznego Swojczyce Południe we Wrocławiu - druk nr 1250/17

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia posiłkowała się prezentacją multimedialną] Tym razem zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, czyli plan opracowywany w trybie zmiany planu. Sama procedura nie różni się planu opracowywanego od początku, niemniej jednak w uchwale inicjującej podjęcie zmiany planu miejscowego jest określony cel tej zmiany. Powierzchnia obszaru objętego planem to ponad 3 ha. Wschodnia część Wrocławia, w obrębie geodezyjnym Swojczyce, w sąsiedztwie ul. Swojczyckiej oraz rozwijającego się wielorodzinnego osiedla mieszkaniowego „Olimpia Port”. Celem było uzupełnienie przeznaczenia o handel detaliczny małopowierzchniowy w obiektach o powierzchni sprzedaży nie większej niż 2000 m². Na tych dwóch czerwonych terenach, zaznaczonych na rysunku planu, który dziś jeszcze jest obowiązujący, jest to wlot do osiedla wielorodzinnego. Miejsce, w którym kreuje się takie lokalne centrum wielofunkcyjne, centrum dla mieszkańców. Przystąpienie do sporządzenia zmiany tego planu było odpowiedzią na wnioski o wzbogacenie oferty handlowej dla osiedla, składane zarówno przez właściciela przedmiotowych nieruchomości, jak i przez samych mieszkańców osiedla. Do projektu planu nie wpłynęły uwagi. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie zespołu urbanistycznego Swojczyce Południe we Wrocławiu nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Wysoka Rado, wnoszę o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z załącznikami, w tym [red. — załącznikiem] nr 2 stwierdzającym, że plan nie narusza ustaleń *Studium* i załącznikiem nr 3 stwierdzającym, że do projektu planu nie wniesiono uwag.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Szczerba: Mam pytanie. Czy wpłynęły jakieś petycje czy wnioski mieszkańców w sprawie tego planu, których nie można było zakwalifikować formalnie jako uwagi do tego planu?

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: Nie było żadnych uwag, petycji i zgłoszeń.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1250/17

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1176/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

5. Uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia - druk nr 1252/17

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Jeśli można w imieniu Prezydenta Wrocławia jeszcze parę słów wprowadzenia. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* to jeden z najważniejszych dokumentów planistycznych określających politykę przestrzenną miasta, w tym zasady zagospodarowania przestrzennego. Dotykamy rzeczy fundamentalnych. Pojęcie władztwa planistycznego Rady, które daje samodzielność planistyczną pozwalającą, by dysponentem przestrzeni, w granicach oczywiście ustawowych, była Wysoka Rada. Władztwo planistyczne to wielki przywilej, ale i wielka odpowiedzialność. Dotykamy pojęcia ładu przestrzennego całego miasta. To jest takie ukształtowanie przestrzeni, które tworzy harmonijną całość, uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczne, gospodarcze, infrastrukturalne, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne. *Studium* jest dokumentem, który widzi całe miasto i pozwala w sposób transparentny podejmować wiele zarządczych decyzji przez Prezydenta i Wysoką Radę. Myślę tutaj o relacjach pomiędzy *Studium* a miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Każdorazowo Prezydent musi złożyć oświadczenie, które tu wielokrotnie dzisiaj słyszeliśmy, że plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego jest zgodny z zapisem *Studium*. I chociaż *Studium*, jak wiemy wszyscy o tym, nie ma statusu prawa miejscowego, to widzi ono miasto w sposób uporządkowany w całości. I to jest ważne zarówno dla mieszkańców Wrocławia, jak i dla wszystkich, którzy zamierzają podejmować decyzje życiowe, gospodarcze i inwestycyjne. Jakie czynniki spowodowały, że ponad 3,5 roku temu przystąpiliśmy do podjęcia zmian *Studium*? To zmieniające się prawo, to też zmiana sytuacji społecznej i gospodarczej. Pierwotnie mieliśmy zamiar dokonać zmiany *Studium*, ale po zmianie prawa i zmianie również pewnej polityki rządowej właściwie przystąpiliśmy do sporządzenia, w rozumieniu obecnie obowiązujących przepisów prawa, nowego dokumentu. Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Rady na trzy zasadnicze kwestie związane z opracowaniem *Studium*. To jest bardzo trudny dokument, bardzo złożony,

obszerny, wieloaspektowy. Dlatego chciałbym tylko podkreślić, będziemy o tym mówić w kolejnych prezentacjach, że coś, co wyróżnia to *Studium*, to jest współtworzenie tego *Studium* przez wrocławian. I nie jest to tylko jakieś określenie formalne, tylko dotknęliśmy istoty demokracji, dostrzegliśmy szansę ukształtowania *Studium* w sposób bardzo zbliżony do oczekiwań wrocławian. Oczywiście dokument tworzyli profesjonalni projektanci, ale całe podejście, które zostało zdefiniowane przez Prezydenta Wrocławia, od samego początku było takie, żeby nie poruszać się tylko w obszarze ustawowych terminów, podejścia formalnego, ale żeby wykorzystać na urzeczywistnienie idei partycypacji współuczestnictwa. Wyrażało się to na przestrzeni czasu w bardzo różnej formie, zarówno takiej formalnej, jak i debaty. Tu staraliśmy się zapewnić również podczas prac nad strategią pewne uzupełnienia co do kolejności, a także podjętej tematyki. Pamiętamy te debaty. Spotykaliśmy się w różnych miejscach: konsultacje społeczne, sposób rozpatrzenia wniosku do *Studium*, sposób rozpatrywania uwag, spotkania, konsultacje, opinie rad społecznych oprócz [red. — opinii] oczywiście ustawowych organów. A także zależało nam na sposobie komunikacji z wrocławianami poprzez również media, poprzez dostęp do informacji w formie informatycznej, co uważam za naprawdę coś bardzo ważnego, które trafiało we współczesne relacje i komunikowanie się wewnątrz miasta. Ten tradycyjny sposób [red. — komunikowania się] poprzez spotkania nie wystarcza. Musimy przenosić możliwość komunikowania poprzez media. Chciałbym też powiedzieć, że w sferze merytorycznej zaprezentowaliśmy zupełnie nowe podejście do wielu aspektów, w tym do zieleni, polityki mobilności, układu zarówno tego tekstu, jak i plansz, czyli zapisu graficznego i tekstowego. Uważam, że on jest bardzo autorski i tworzy bardzo czytelną i przystępną formę pozyskiwania informacji ze *Studiów*. Ten projekt został przygotowany według najlepszej wiedzy, bogatego doświadczenia „czucia” miasta, opinii mieszkańców, autorefleksji, a także uwzględnia trendy związane ze współczesną urbanistyką. I byliśmy na to bardzo zorientowani i przez cały ten okres staraliśmy się również objąć autorefleksją rzeczy, które wcześniejsze nasze decyzje... Byliśmy świadkami... Jest duża dynamika zmian w rozwoju miast i trzeba mieć też zdolność do korygowania nawet wcześniejszych decyzji, podejmowanych w najlepszej intencji. Ale widzieliśmy, że część planów zdała egzamin poprzez życie i trzeba było obserwować rzeczy dobre i korygować rzeczy, które można było udoskonalić. Mówiliśmy o doskonaleniu, albo tam, gdzie widać było jakąś niespójność, to trzeba było to poprawić. A więc naprawdę przy tej dynamice zmian fascynującego w rozwoju miast mówi się, że jest to taka epoka renesansu miast. Staraliśmy się odpowiedzieć na oczekiwania wrocławian, które też się zmieniają. Przeszliśmy z bazy nadrabiania zaległości cywilizacyjnych, związanych z układem drogowym, kanalizacją i z wieloma problemami, które miały wielkie miasta w Polsce. Przeszliśmy na rzecz jakości przestrzeni publicznej, harmonii, tego, co wrocławianie wyrażają w licznych badaniach opinii publicznej i co jest dla nich ważne. Wysoka Rado, w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam prośbę o przyjęcie *Studium*, które sporządzono według najlepszej wiedzy, starannie opracowano, z prośbą o jego przyjęcie, z nadzieją, że dokument ten stanowić będzie istotny dorobek obecnej kadencji Rady Miejskiej Wrocławia i będzie pozwalał dobrze zarządzać miastem, zaspokajając potrzeby mieszkańców i rozwoju Wrocławia. Chciałbym powiedzieć, że ten dokument został przygotowany całkowicie przez Biuro Rozwoju Wrocławia, z udziałem Departamentu [red. — Architektury i Rozwoju], dużym udziałem Kolegium Prezydenta i osobiście Prezydenta. I w tym miejscu chciałbym bardzo podziękować Biuru Rozwoju Wrocławia, Pani Dyrektor Annie Sroczyńskiej, Pani Zastępcy Dyrektora Natalii Golis, a także projektantom. Wspaniały zespół Biura Rozwoju Wrocławia, obecny z Państwem. To są osoby, które w najwyższym stopniu identyfikują się ze sprawami miasta, mają wysoki poziom wykształcenia i profesjonalizmu. Ale jest coś, co jest bezcenne — działają z pasją. Myślę, że nie można dobrze zarządzać miastem, jeśli nie ma tego umiłowania ludzi i miasta. Myślę, że ten zespół to ma. Chciałem też podziękować bardzo Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, a także Pani Przewodniczącej Agnieszce Kędzierskiej, z którą od samego początku współpracowaliśmy, komunikowaliśmy się. Zależało nam, żeby zarówno komisja wiodąca, jak i Państwo Radni mieli informacje, dostęp do poszczególnych etapów,

żeby zapewnić udział Wysokiej Rady. Wiem, jak to jest ważne dla Radnych, stąd proponowaliśmy, w kluczowych momentach informowaliśmy Wysoką Radę, a także poprzez warsztaty i prezentacje staraliśmy się, żeby Państwo byli dobrze poinformowani. Za tę współpracę, szczególnie na ręce Pani Przewodniczącej z Komisją Rozwoju Przestrzennego i Architektury, bardzo serdecznie dziękuję. Teraz, jeśli Pan Przewodniczący [red. – J. Ossowski] pozwoli, krótkie jeszcze wprowadzenie Pana Dyrektora Jacka Barskiego, a potem Pani Dyrektor [red. – Biura Rozwoju Wrocławia, Anna Sroczyńska] zaprezentuje całość dokumentu.

Dyrektor Departamentu Architektury i rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia posiłkowała się prezentacją multimedialną] Pan Wiceprezydent ogólnie wprowadził nas w kwestię związaną z uchwalaniem *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Ja chciałbym powiedzieć jeszcze trochę o kwestiach, które były wzmiankowane przez Pana Wiceprezydenta, ale chciałbym podać trochę szczegółów. Proszę wybaczyć, że będę się podpierał kartką, ale to są często dane, które może niekoniecznie trzeba zapamiętać, ale warto przytoczyć. Przede wszystkim mając na względzie to, jak ważne jest zaangażowanie mieszkańców miasta w tworzenie tak ważnego dokumentu strategicznego, będącego podstawą do prowadzenia polityki przestrzennej w mieście, ich utożsamianie się z wizją rozwoju, w trakcie pracy nad *Studium* szczególny nacisk położono na partycypację społeczną. Będę już starał się mówić o konkretach. Etap zbierania wniosków, który ustawowo wskazany jest na 21 dni, został wydłużony do dni 200. W czasie kiedy te wnioski były zbierane, do *Studium* wpłynęło 2000 wniosków. Po czasie zbierania jeszcze wpłynęło 2800 pism, które też były niezwykle uważnie rozpatrywane i nad którymi ten zespół, o którym mówił Pan Wiceprezydent, bardzo uważnie się pochylał. Sam proces konsultacji społecznych zapoczątkowany został, jeśli dobrze pamiętam, to chyba było lato 2015 r., spotkaniem na ulicy przed Biurem Rozwoju Wrocławia, gdzie urbaniści zorganizowali prowizoryczne biuro przechodnie i każdemu, kto był tylko zainteresowany w tym ruchliwym miejscu, odpowiadali na pytania, opowiadali o tym, co to jest *Studium*, jak można miasto prowadzić. Ale później odbywały się wyjazdowe spotkania w różnych częściach miasta, w osiedlowych punktach konsultacyjnych, tych spotkań było 12. To wszystko trwało w październiku 2015 r. Później pojawiła się możliwość udziału mieszkańców i ekspertów w sześciu debatach, które zostały zorganizowane w Krzywym Kominie. One miały formę w pierwszej części seminariów, w drugiej części warsztatów. W praktyce te debaty trwały cały dzień. One to dotyczyły kilku tematów: forum zieleni, środowiska, mieszkalnictwa. Tu widzicie Państwo plakaty, które były przygotowane jako zaproszenia na te wydarzenia. Form zieleni, środowiska, mieszkalnictwa, mobilności, gospodarki, planowania przestrzennego, rzeczne. To z kolei od października do listopada 2015 r. Oczywiście chcieliśmy i wciągaliśmy Państwa w ten proces partycypacji. Pierwsze spotkanie w kwietniu zeszłego roku, gdzie prezentowaliśmy Państwu w Klubie Radnego tym, którzy byli tak uprzejmi i przyszli na to spotkanie, projekt *Studium*, które po długim czasie... Tutaj na marginesie — 3,5 roku i 1 dzień. 10 lipca 2014 r. została podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania *Studium*. Dzisiaj, 11 stycznia, to jest dokładnie 3,5 roku i jeden dzień. Etap konsultacji społecznych to znowu, poza wymogami ustawowymi, proces, w którym już gotowy projekt *Studium* w dziesięciu spotkaniach wyjazdowych, organizowanych w miejscach takich jak: domy kultury, szkoły, instytucje w różnych częściach miasta, od kwietnia do maja 2017 r., cztery spotkania w Barze Barbara w formie warsztatów dotyczących 9 polityk ogólnomiejskich w maju zeszłego roku. I właściwie przez całe lato, przez późną wiosnę, całe lato i wczesną jesienią od momentu, gdy wybrane zostały nowe Rady Osiedli... Jak Państwo wiecie, Prezydent spotykał się z każdą Radą Osiedla na spotkaniach, na których dyskutowane były te sprawy najbardziej lokalne, będące w zainteresowaniu przedstawicieli mieszkańców. W każdym z nich uczestniczyła dyrekcja Biura Rozwoju Wrocławia, mówiąca o tym, co *Studium* mówi dla danej społeczności, jakie przyjmuje ustalenia. Tak że w sumie zostało zorganizowanych ponad 100 spotkań. Oczywiście nie chodzi tu o arytmetykę,

ale to pokazuje tak naprawdę, jaką pracą wykonano. Kolejna sprawa to informacje dla Państwa, które... Tutaj mamy datę, pamiętamy, że Pani Dyrektor Anna Sroczyńska na sesji we wrześniu 2017 r., ale ja również dwukrotnie Państwa informowałem o stanie zaawansowania prac nad *Studium*, zachęcając do jak najgłębszego, jak najbardziej merytorycznego udziału w pracach na takim etapie opracowania tego dokumentu, w którym faktycznie włączanie się w te prace daje faktyczną możliwość i sens. Następnie wyłożenie projektu *Studium* do publicznego wglądu w dostojnym miejscu, w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Znowu termin wydłużono w stosunku do tego, co mówi ustawa. Odbyły się dwie dyskusje publiczne 11 i 12 października zeszłego roku, takie absolutnie otwarte i każdy, kto chciał, mógł przyjść. Ale także zorganizowaliśmy specjalne dwa spotkania dla Państwa Radnych na początku wyłożenia i na koniec wyłożenia znowu, zachęcając do udziału. Na początku października w Sali Sesyjnej, pod koniec w Muzeum Architektury. Podczas całego procesu organizowane były spotkania również nie tylko te, o których mówiłem, ale z mieszkańcami w siedzibach Biura, którzy przychodzili do Biura Rozwoju Wrocławia zainteresowanie pracami. Były specjalne spotkania w Instytucie Rozwoju Terytorialnego, to jest jednostka zajmująca się planowaniem regionalnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego czy prezentacje publikujące *Studium*, czy to w „Gazecie Wyborczej”, czy na Dniach Dewelopera. To, o czym powiedział Pan Wiceprezydent, ale ja chcę to podkreślić raz jeszcze, że od samego początku, od kiedy ruszyły prace, *Studium* było publikowane permanentnie na naszych stronach internetowych na każdym etapie opracowania. Tak więc każdy z Państwa, z nas, mieszkańców, każdy, kto chciał, mógł się zapoznawać z tym dokumentem w sposób nieograniczony co do pory, czasu i zawartej treści. Chciałbym Państwu też powiedzieć – i tutaj jeszcze mocniej będę się podpierał materiałem, który mam w rękę – że ze względu na wagę tego dokumentu projekt *Studium* został poddany ocenie ekspertów, specjalistów w zakresie planowania przestrzennego i komunikacji spoza Wrocławia. I tak poprosiliśmy trzy osoby: panią Barbarę Pujdak związaną z Biurem Rozwoju Rzeszowa, a wcześniej z Biurem Rozwoju Gdańska, współautorką i redaktorką dwóch Studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, wykładowczynią na Politechnice Gdańskiej, członką Towarzystwa Urbanistów Polskich; dr hab. inż. architektka panią Karolinę Krośnicką, adiunkta w Katedrze Urbanistyki Planowania Regionalnego na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej, zajmującą się problematyką kształtowania struktur miejskich i planowaniem przestrzennym; a także dr hab. inż. Andrzeja Szaratę, kierownika Zakładu Systemów Komunikacyjnych, Dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej, obszar badań to prognozowanie ruchu, modelowanie ruchu wzbudzonego, analiza efektywności funkcjonalnej inwestycji infrastrukturalnych itd. I chciałbym jeszcze Państwu opowiedzieć chwilę o tym, co w tych recenzjach. W ich świetle projekt *Studium* obronił się we wszystkich aspektach. Został bardzo wysoko oceniony przez specjalistów, w szczególności za nowatorskie podejście do tego typu opracowania. I ocena ogólna jest bardzo wysoka. Poddano jej wszystkie zagadnienia zawarte w opracowaniu – strukturę dokumentu, w szczególności zasady korzystania z niego pod kątem dostępności i przyjazności dla mieszkańców, kierunki funkcjonalno-przestrzenne jako elementy działające na rzecz budowy zawartości miasta oraz jako narzędzie doskonalenia miasta, zaprezentowane polityki ogólnomiejskie, karty jednostek oraz pozostałe aspekty. Autorzy recenzji przede wszystkim zwrócili uwagę i pozytywnie ocenieni rozszerzoną partycypację społeczną w stosunku do tej przewidzianej w odpowiednich artykułach ustawy, którą projektanci *Studium* wdrożyli do prac nad projektem. W opinii ekspertów partycypacja nadała prospołeczny ton i charakter całemu dokumentowi. Podkreślono, że rzeczywiste włączenie mieszkańców Wrocławia w proces planistycznych, ich czynny udział w bardzo licznych i różnorodnych formach spotkań, warsztatów i seminariów zaowocował nie tylko 2000 wniosków, ale przede wszystkim zupełnie innym podejściem do formy i treści *Studium*. W efekcie tego mieszkaniac jest głównym punktem odniesienia *Studium*, któremu autorzy w jasny i przejrzysty sposób przedstawiają swoje urbanistyczne analizy, z którym dzielą się swoją wiedzą, zebranymi danymi i dla którego każdy rozdział

kończą wnioskiem. Zdaniem recenzentów *Studium* jest doskonale ustrukturyzowane i posiada logiczną konstrukcję. Zwracano szczególną uwagę na treść i formy języka, który zdaniem recenzentów jest zrozumiały, zwięzły i komunikatywny. I taki sposób komunikowania się z czytelnikiem to ważny argument zachęcający do sięgnięcia i przeczytania *Studium*. Bardzo wysoką ocenę postawiono roli polityk ogólnomiejskich jako narzędzia doskonalenia miasta. Według opinii recenzentów zaprezentowane podejście do kwestii zamieszkiwania jest w skali kraju nowatorskiej i stanowi zrab katalogu ofert mieszkaniowych dla aktualnych i potencjalnych mieszkańców, przygotowując miasto do coraz intensywniejszych migracji wewnętrznych i zewnętrznych. Równocześnie uwagę zwróciło zupełnie nowe prospołeczne podejście do zagadnień związanych z zielenią w mieście. Już samo sformułowanie „zieleni bez granic” dowodzi zdaniem ekspertów systemowego i holistycznego podejścia jej twórców do problemu. Odnotowano fakt, że uwarunkowania przyrodnicze opracowane zostały w *Studium* bardzo rzetelnie, ukazując bogactwo przyrodnicze Wrocławia, zauważalne jako jedna z charakterystycznych cech miasta. Szczególnie pozytywnie oceniono też wprowadzoną zasadę maksymalizacji zieleni w centrum miasta przy pomocy parków kieszonkowych, parkletów, zieleni okrywowej i [red. — zapis niezrozumiały, 59:44]. Zwrócono uwagę na nietypowe podejście twórców projektu *Studium* i wydzielenie zagadnienia rzek przepływających przez miasto jako odrębnego przedmiotu polityki miejskiej. Przyjęte w projekcie *Studium* działania w kontekście wspierania lokalnych ojczyzn, świadczące dobitnie o prospołecznym charakterze dokumentu także zostały ocenione bardzo pozytywnie. Jest to trzynastostronicowa regulacja dotycząca polityk przestrzeni publicznych, traktowanych jako szkielet miasta, o szczególnym znaczeniu dla funkcjonowania organizmu miejskiego. Wskazane miejsca tworzenia i wspierania rozwoju lokalnych centrów i przestrzeni dla integracji lokalnej wspólnoty w jednostkach urbanistycznych, wzmacnianie ich samowystarczalności poprzez ukierunkowanie na tworzenie na ich terenie miejsc pracy i usług oraz sprawną komunikację transportem publicznym z centrum Wrocławia zdaje się zdaniem recenzentów gwarantować rozwój lokalnych ojczyzn. Z projektu *Studium* przebija dążenie do osiągnięcia miasta zwartego. Na pytanie, czy zaproponowane rozwiązania przestrzenne prowadzą do zwartości przestrzennej miasta, odpowiedź recenzentów jest twierdząca. Polityka podnoszenia jakości zamieszkiwania, w tym zróżnicowaniu oferty mieszkaniowej, przy jednoczesnym wzbogaceniu systemu zieleni, wspieranie się ośrodków typu lokalne centrum, spójny system przestrzeni publicznych oraz lokowanie z pracy w sposób ograniczający codzienne dojazdy daje możliwość stworzenia faktycznie miasta krótkich odległości. Pozytywna ocena dotyczy również *Studium* rezerw terenowych o określonych predyspozycjach, dedykowanych np. różnym typom działalności gospodarczej. Zdaniem ekspertów określenie tych obszarów jest działaniem wyprzedzającym, tworzącym oferty dla potencjalnych inwestorów różnego typu. Natomiast szczególną uwagę zwrócono na bardzo świadome podejście do kwestii zrównoważonego transportu i takie kreowanie struktury przestrzennej miasta, aby charakteryzowała się możliwie jak najmniejszą transportochłonnością. Zdaniem recenzentów imponujące i widoczne gołym okiem są zmiany w zakresie popularyzacji ruchu rowerowego we Wrocławiu, jakie dokonały się w ostatnich latach, o czym też wspomina się w *Studium*. W *Studium* zaproponowano dążenie ku nowej kulturze mobilności, w tym reorientację pojęcia „transport” na rzecz pojęcia „mobilność” oraz przyjęcie założenia rozwoju miasta w oparciu o transport niesamochodowy. Kierunek zaproponowanych zmian, przejście ku zrównoważonej mobilności oceniono bardzo pozytywnie. Bardzo dobrze zostały również ocenione materiały analityczne, społeczne, demograficzne czy ekonomiczne zawarte w *Studium*. Za nowatorskie uznano karty jednostek urbanistycznych, które nie tylko podnoszą atrakcyjność dokumentu, ale odgrywają istotną rolę w czytelności tej edycji *Studium* Wrocławia. To bardzo atrakcyjnie skomponowana informacja o jednostce, opisana według czytelnego, jednolitego wzoru. To kompendium wiedzy urbanistycznej o miejscu zamieszkania, życia każdego wrocławianina. Jest to zdaniem ekspertów znakomita lekcja postaw nie tak powszechnej wiedzy urbanistycznej. Karta jednostki urbanistycznej to również znakomite narzędzie dla urbanisty w trakcie prac nad projektem planu miejscowego. Recenzenci postulują,

aby karty jednostek na stałe weszły do kanonu sporządzania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w skali ogólnopolskiej jako jego obowiązkowy element studium. Wysoką ocenę uzyskała również część ilustratywna za doskonale dopracowane pod względem graficznym, plansze, które są bardzo czytelne, dzięki czemu pozwalają na łatwą identyfikację poszukiwanego zagadnienia. Oczywiście w każdej recenzji znajdują się też uwagi. Natomiast w mojej ocenie w tych było ich wyjątkowo niewiele. Zostały złożone w praktyce tylko przez jednego z recenzentów i dotyczyły uszczegółowienia niektórych zapisów w części mobilności. Jednak, jak podkreślił sam autor koreferatu, uwagi te nie mają charakteru zmian fundamentalnych. W koreferatach znalazły się również drobne uwagi dotyczące kwestii pozamerytorycznych, np. redakcyjnych. Reasumując, uwagi recenzentów można skonstruować następująco – prezentowany projekt *Studium* uzyskał bardzo wysoką ocenę, przede wszystkim za uspołecznienie całości prac, znakomity poziom merytoryczny oraz nowatorskie podejście do tego typu dokumentu. W tym momencie oczywiście zapewniam Państwa, że jest to możliwie skrótowy wybór tych recenzji, którymi uznaliśmy, że musimy się z Państwem podzielić. Chciałem powiedzieć jeszcze, że recenzenci mieli do dyspozycji wyłącznie papierową wersję tego dokumentu. Więc nie mieli szans, żeby zapoznać się z tym, co w naszej ocenie będzie wartością dodaną i niezwykle użyteczną, czyli to, o czym Pani Dyrektor będzie mówić – kwestia elektronicznej wersji tego dokumentu, ułatwiającej każdemu z nas, mieszkańców Wrocławia, korzystanie z tego dokumentu. I dołączając się do podziękowań, które składał Pan Wiceprezydent całemu zespołowi, czynię to ja też z największą przyjemnością, dziękując i gratulując. Muszę też ze względów, po prostu tak nakazuje dobry obyczaj i przyzwoitość... Ponieważ w pewnym momencie prac nad tym dokumentem pojawiła się w Urzędzie Miejskim Wrocławia pewna zmiana strukturalna, pojawił się Departament Zrównoważonego Rozwoju. Część sił, które wcześniej były w Biurze Rozwoju Wrocławia, zasililo nowy departament. Pan Dyrektor Marek Żabiński, Pani Dyrektor Monika Kozłowska i ich zespoły, Pani Magda Jasińska, zieleń. Podziękowania na ręce Pani Wiceprezydent dla pracy włożonej przez pracowników Departamentu Zrównoważonego Rozwoju, którzy są bardzo istotną częścią zespołu, który przygotowywał *Studium*.

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Miasto jest fenomenem. Mówi się, że jest największym osiągnięciem cywilizacyjnym. I to nie tylko w zakresie przestrzennym, ale też gospodarczym i społecznym. Jest żyjącym organizmem i rozwijającym się. Miasto jest zjawiskiem historycznym, jego dzieje pokazują bardzo skomplikowany proces przemian. Nakładające się na siebie warstwy kulturowe oddziałują na siebie, tworząc złożoną sekwencję, swoiste kontinuum. I kończąc ten wstęp, chciałam uświadomić sobie i wszystkim, że w każdym okresie istnienia miasta, w każdym okresie swojego istnienia, miasto jest kolejnym etapem procesu rozwojowego. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* jest dokumentem planującym przyszłość miasta, oczywiście w aspekcie przestrzennym. W nim zawarta jest cała polityka przestrzenna i wskazane są kierunki, w których powinno się rozwijać. Jest bardzo ważnym dokumentem. Choć dzisiaj nie jest podstawą do decyzji administracyjnych, to jednak jest fundamentem przy kreowaniu prawa miejscowego, przy opracowaniu planów miejscowych. Jest to czwarty dokument, który został przyjęty przez Radę Miejską. Ostatni dokument pochodzi z 2010 r. Nowa edycja *Studium* przygotowywana jest w innych czasach, w czasach wzrostu przede wszystkim partycypacji społecznej, gdy odczytuje się ogromną potrzebę bycia wspólnotą, tęsknotę za lokalnymi centrami, gdzie zaczęto doceniać bardzo zwartość miasta. Na świecie obserwuje się nowe kierunki, a współczesna urbanistyka, która za nimi podąża, jako nauka wypracowała szereg dokumentów, które są odpowiednie dla tych nowych czasów. Za tym oczywiście idą zmiany w prawie, do których trzeba się też odnosić. Nowa edycja *Studium* przygotowywana jest pod hasłem doskonalenia miasta. Ten termin wydaje się, że najlepiej oddaje

intencje wizji rozwojowych, gdzie w pierwszej kolejności stawia się na warunki i jakość życia mieszkańców. W centrum uwagi polityki miejskiej jest człowiek. Proponuję przegląd tego, co jest zawarte w *Studium*, tego co najistotniejsze. Przeznaczenie terenu. Rysunek przedstawia dopuszczone na danym obszarze funkcje. Wskazane jest rozmieszczenie obszarów mieszkaniowych o charakterze śródmiejskim, z bogatymi usługami. To jest ten obszar najciemniejszy, samo centrum. Wskazane są obszary przemysłowe, obszary usługowe. Także wyróżnia się obszary zieleni, które kształtują cały system, przenikając sfery zurbanizowane. Fragmenty miasta zajmują także obszary specjalne, takie jak np.: port lotniczy czy obszary wojskowe. W sumie 8 typów obszarów. Wybór kompletu klas przeznaczenia dokonywany jest w późniejszym terminie. Na każdej działce, na każdym przybliżonym obszarze wybiera się przy pracach nad planem miejscowym dokładne przeznaczenie. Parametry i wskaźniki urbanistyczne. Jeśli myślimy o dążeniu do ładu przestrzennego w mieście nie tylko w aspekcie estetycznym, to właśnie wskaźniki urbanistyczne pomogą na harmonijne kształtowanie przestrzeni. Pierwszy z nich to płaszcz wysokościowy, [red. — który] ustala maksymalną wysokość budynków z możliwością jej przekroczenia, ale tylko w oparciu o określone zasady. Powierzchnia zabudowy to drugi ze wskaźników urbanistycznych. Powierzchnia zabudowy na działce budowlanej, ona jest zróżnicowana pod względem i funkcji, i typu. I wreszcie powierzchnia terenu biologicznie czynnego, ostatni ze wskaźników, służy zabezpieczeniu udziału zieleni w ramach terenów zainwestowanych. Polityka przestrzenna w tej edycji *Studium* została opracowana w formie polityk ogólnomiejskich dotyczących różnych zagadnień, tych najistotniejszych warstw kreujących miasto. Założenia polityk wzajemnie się przenikają, oddziałują na siebie, uzupełniają się. Dopiero czytane razem pokazują miasto jako jeden cały funkcjonujący organizm. Jest to podejście holistyczne i, jak Państwo słyszeli, również uznane za nowatorskie. Dziewięć polityk ogólnomiejskich: zamieszkiwanie, gospodarka, usługi, zieleni, rzeki, przestrzenie publiczne, kompozycja, dziedzictwo, mobilność zrównoważona i infrastruktura. Jeśli chodzi o politykę zieleni, to zieleni we Wrocławiu nie ma granic. Takie przesłanie najważniejsze wynika z naszego dokumentu. Wrocław oczywiście jest miastem o wyjątkowej różnorodności krajobrazów i bogactwie form przyrody. Nasze działania powinny skupić się na ochronie, ale też i przystosowaniu, i udostępnianiu tej zieleni dla mieszkańców. Zieleni nie ma być dodatkiem czy też uzupełnieniem zabudowy. Ma tworzyć miasto. Jest równoprawnym elementem zagospodarowania. Czasami nawet są wyznaczone obszary, które są ważniejsze niż zabudowa, gdzie zieleni ma być najistotniejsza. Polityka rzeczna to kolejna polityka. Doliny rzek we Wrocławiu, na czele z Odrą, budują tożsamość miasta położonego nad wodą. Prezentujemy nowe podejście związane z indywidualnymi profilami funkcjonalnymi każdej z rzek. Bo każda ma odmienną charakterystykę, każda pełni inną funkcję w mieście. Jest to podstawa do dalszego przestrzennego rozwoju. Na podstawie analiz, a także w odpowiedzi na oczekiwania mieszkańców, tego co dowiedzieliśmy się na konsultacjach społecznych, jak sobie mieszkańcy wyobrażają wykorzystanie rzek, udało się nakreślić tzw. sektory funkcjonalne. Czyli konkretnym odcinkom przyporządkowano wytyczne związane z zagospodarowaniem i użytkowaniem. Kulturowa, wielofunkcyjna Odra, krajobrazowa Bystrzyca, agrarna Widawa, sportowa Oława, mieszkaniowa Ślęza. Ale miasto nadrzeczne to też aktywizacja żeglugi śródlądowej, to również ożywienie transportu towarowego na Odrze. Mobilność. Największe wyzwania, do których odnosi się ta polityka, to integracja transportu publicznego, maksymalne wykorzystanie wrocławskiego węzła kolejowego, integracja systemu transportowego między miastem a aglomeracją, rozwijanie priorytetu transportu niesamochodowego, niezawodność stacji przesiadkowych, bardzo duży wybór środków transportu. Polityka mobilności jest ściśle powiązana z polityką przestrzenną, z planowaniem przestrzennym. Sprzyjają temu wszelkie działania w kierunku kreowania miasta zwarte, w którym część podróży jest wyeliminowana dzięki spełnieniu potrzeb użytkowników już w przestrzeni lokalnej, bliskiej miejscu zamieszkania. Człowiek jest najważniejszy. Stawiamy na tramwaj, promujemy rower, szanujemy samochód, rozwijamy auto, wspieramy kolej aglomeracyjną. Przypomnę, to hasło z polityki mobilności. Polityka zamieszkiwania

ma dać różnorodną ofertę mieszkaniową. Mamy nowe podejście w tej polityce. To style zamieszkiwania, których wyodrębniono i scharakteryzowano osiem we Wrocławiu. Style zamieszkiwania mają identyfikować zespoły mieszkaniowe nie tylko pod względem układu urbanistycznego, formy budynków i przestrzeni, ale przede wszystkim odnosić się do relacji międzyludzkich, do tożsamości miejsca, sposobu przemieszczania się, dostępności do usług, terenów zielonych, spędzania wolnego czasu. Uważamy, że style zamieszkiwania to nie tylko forma budynku, w którym się mieszka — wielorodzinny, jednorodzinny, w takiej czy innej formie, kamienice, blok, czy w samym centrum, budynek w pierzei, to jest bardziej sposób życia w danym miejscu. Miasto musi być przygotowane na wszelkiego rodzaju migracje, przede wszystkim właśnie na zmiany miejsca zamieszkiwania ze względu na chęć zmiany stylu życia. Śródmiejski, kameralny, indywidualny, osiedlowy, mozaikowy, sielski, małomiasteczkowy czy osiedli blokowych — to są wyróżnione te osiem stylów. Polityka przestrzeni publicznych. Oczywiście nie muszą tu przekonywać nikogo, że bez przestrzeni publicznych miasto przestałoby istnieć. Takie miejsca nie tylko spajają tę tkankę miejską pod względem urbanistycznym, ale mają bardzo ważne zadanie społeczne. Są miejscem wymiany, miejscem zabawy, miejscem wspólnego dialogu i kompromisu, tzw. miejscem wspólnej sprawy. Celem polityki jest podnoszenie komfortu przebywania i przemieszczania się w niej. W *Studium* tworzymy coś nowego. Mówimy, że jest to spójna sieć przestrzeni publicznych, która uwzględnia wszystkie indywidualne miejsca i indywidualny kontekst. Gospodarka i usługi. Polityka ta zakłada równocześnie szereg działań skierowanych na konkretne rodzaje działalności gospodarczej i usługowej. Wyszczególniona została sfera dotycząca produkcji, stosujących wysokie technologie małych i średnich przedsiębiorstw, przedsięwzięć zlokalizowanych w Śródmieściu, bo to buduje funkcjonalną różnorodność Śródmieścia. Opisane zostały zadania mające wspierać naukę, szkolnictwo wyższe, działalność biurową, handel. W ramach tego ostatniego uwzględniono różnorodną specyfikę sklepów tradycyjnych, ulic handlowych, targowisk, hal targowych czy supermarketów. Regulacje przyjęto również dla obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m². I może kilka słów na ten temat. Handel wielkopowierzchniowy, jako te duże galerie handlowe, dopuszczony jest w obiektach istniejących, w tym w kilku budynkach historycznych, zabytkowych. Ale to w centrum miasta. Nowa galeria jest możliwa tylko w jednym miejscu — przy Stadionie Miejskim. W *Studium* wyznaczono także strefy tam, gdzie jest większe zagęszczenie ludności, w której dopuszczone są obiekty z handlem tylko do 5000 m² powierzchni sprzedażowej, czyli nie za duże. Jeśli mogłabym podać przykład, to jest [red. — obiekt] typu Tarasy Grabiszyńskie na skrzyżowaniu ul. Hallera i ul. Grabiszyńskiej. Mają mieć one charakter osiedlowy, bardziej mogą stanowić taki element uzupełniający strukturę w lokalnych ośrodkach usługowych. Oczywiście dodatkowo wyznaczono strefę ze szczególnymi wymaganiami dotyczącymi kształtowania takich obiektów w obszarach śródmiejskich. To mają być domy towarowe i hale targowe. Polityka związana z kompozycją. Kompozycja decyduje o przestrzeni miasta, o jego wizerunku, jego niepowtarzalności i estetyce, a w efekcie o jakości życia. Sylwety miasta, dalekie panoramy, wnętrza najważniejszych ulic i placów, linii kolejowych, rzek, widoki chronione, układy urbanistyczne, bramy miasta — to są te kluczowe elementy, do których odnosimy się w *Studium*. Bo miasto nie może być tworem amorficznym, musi mieć bardzo czytelną strukturę urbanistyczną, ułatwiającą orientację ludziom i podnoszącą sprawność funkcjonowania miasta jako całego organizmu. W mojej ocenie czytelność kompozycyjna, zawsze to powtarzam, jest kwestią rodzaju poczucia bezpieczeństwa w otaczającej przestrzeni. Polityka dziedzictwa kulturowego to kolejna polityka stanowiąca warstwę kreującą miasto. Wrocław przez naszą tysiącletnią tradycję osadnictwa jest bardzo bogaty kulturowo. I w ramach polityki dziedzictwa wyodrębnione są dwa główne cele. Po pierwsze ochrona i utrzymanie. Ale to za mało. Po drugie musi być wykorzystanie tych zabytków dla współczesnych funkcji. Z jednej strony pielęgnowanie tej tradycji, ochrona tożsamości i ciągłości kulturowej, a z drugiej strony dobra kultury współczesnej, obiekty postępowe i odważne jak na tamte czasy, stąd uzupełniamy listę dóbr kultury

współczesnej. Siłą tych obiektów jest czystość stylowa. To też są symbole naszego miasta. I polityka, ostatnia z polityk, polityka infrastruktury technicznej. Objęte tą tematyką są zagadnienia, które zabezpieczają miasto w zakresie zaopatrzenia w wodę, odprowadzenie ścieków, zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych, gospodarowanie odpadami, zaopatrzenie w energię elektryczną, w paliwa płynne, gaz, energię cieplną. Jeszcze kilka słów, bo tutaj dosyć dużo było powiedziane o jednostkach urbanistycznych. Wrocław został podzielony na pięć dzielnic, z których każda ma swoją charakterystykę. Mają cechy wspólne, ale też cechy odmienne. Ale tak naprawdę, co było tu już podkreślane przez Pana Wiceprezydenta i Dyrektora Departamentu, kluczowy dla całej struktury funkcjonalno-przestrzennej miasta jest podział na jednostki urbanistyczne. Pomysł na wyodrębnienie takich indywidualnych obszarów też podsunęli sami mieszkańcy w trakcie konsultacji społecznych. Wyodrębnionych zostało 101 jednostek, które się wyróżniają w krajobrazie pod względem urbanistycznym, odmienności sposobu użytkowania. Istotą każdej jednostki są elementy spajające, takie jak: przestrzenie publiczne, układ ulic, tras pieszych, rowerowych; ulokowane są w niej obiekty, które pozwalają na zaspokojenie wielu potrzeb mieszkańców bez przemieszczania się w inne miejsce, ale też i potrzeb innych użytkowników czy przedsiębiorstw działających na danym obszarze. Oczywiście są one różnorodne urbanistycznie. Każda jednostka została wyposażona w kartę jednostki, która jest kompendium wiedzy o danym obszarze – informacją o powierzchni, liczbie mieszkańców, występujących funkcjach. Następnie scharakteryzowano najważniejsze cechy obszaru, bo one mają istotny wpływ na określenie wyzwań, które są kolejnym elementem karty. Wskazują [red. – wyzwania] kierunki rozwoju i cele. Te wyzwania i te cele były bardzo często podpowiadane przez samych mieszkańców. Ważną treścią w karcie jednostki są przeznaczenia, czyli funkcje, które będą mogły tam działać, parametry urbanistyczne, wskaźniki i odniesienie do polityk przestrzennych. Najważniejsze jest to, że jednostki budują właśnie poczucie wspólnoty, przynależności do miejsca zamieszkania czy miejsca pracy, integrują mieszkańców, wzmacniają tożsamość, są lokalnymi ojczyznami. I to, co też Państwo słyszeli, ale podkreślę, bo to jest nasza wielka ambicja, żeby korzystanie z tego dokumentu było proste i łatwe. To ma być dokument prosty w obsłudze. Mówimy, że *Studium* ma być „klikalne”, bo kliknięcie ma oznaczać, że będzie można dotrzeć do wszystkich informacji o danym miejscu, które ułatwiają czytanie z tego *Studium* bez wertowania całego dokumentu. Już dzisiaj mamy pierwszy etap za sobą, bo kliknięcie wywołuje kartę jednostki. Natomiast w kolejnych etapach chcielibyśmy odwoływać się do tekstu, do wszystkich elementów, które są zawarte indywidualnie w każdej jednostce. I może jeszcze kilka słów o partycypacji społecznej, bo rzeczywiście od pierwszego dnia mieszkańcy brali udział i uczestniczyli w pracach nad *Studium*. Prezentowany dokument jest naprawdę wynikiem z jednej strony przeprowadzenia bardzo szerokich konsultacji społecznych, ale też badań i ankiet, które wykraczają poza wymogi ustawowe. Blisko 2000 wniosków, które wpłynęły, 2800 wniosków, które również wpływały w trakcie prac nad *Studium*. Ponad 1000 spotkań, debat, seminariów, warsztatów organizowanych w przyjaznych godzinach i terminach, żeby każdy mógł dotrzeć do tego dokumentu i do podzielenia się swoimi opiniami. Jeździliśmy po mieście, organizowaliśmy osiedlowe punkty konsultacyjne i rzeczywiście cieszyły się one dużą popularnością i zainteresowaniem. Dyskusje publiczne, specjalne spotkania z radnymi, z Radami Osiedli, informacje na sesji. To wszystko było tutaj powiedziane. Nie jeden mieszkaniec naprawdę znajdzie w tym dokumencie swój wniosek, swoją opinię, swoją sugestię. Mieszkańcy naszego miasta naprawdę mieli wpływ na kształt tego dokumentu. Na koniec uwagi do *Studium*, których wpłynęło 1120. Do 172 uwag Prezydent Wrocławia odniósł się pozytywnie i zostały uwzględnione w całości albo w części, 948 zostało rozpatrzonych negatywnie. Natomiast chciałam tu rozbić te 948 uwag, bo 75% z tych nieuwzględnionych były to uwagi jednobrzmiące lub dotyczące tych samych zagadnień z obszaru Pawłowic. Jeśli chodzi o aktywność mieszkańców w różnych obszarach miasta, aktywność związaną ze składaniem uwag, to północ [red. – miasta] była najbardziej aktywna poprzez mieszkańców Pawłowic.

Również aktywny był wschód, w 12%, i samo centrum. I taka krótka statystyka uwag, żeby Państwu przybliżyć, czego dotyczyły, jakich zagadnień. I tak 6% uwag dotyczyło zieleni. Tutaj likwidacja zieleni bądź wprowadzenie nowych, obszarowych form zieleni, czasami punktowych, które mimo, że nie zostały wprowadzone do *Studium*, ponieważ *Studium* jest dokumentem ogólnym i opracowywanym w skali 1:25 000 czy 1:10 000 i każde punktował oznaczenie obszarowych form zieleni nie byłoby czytelne, nie oznaczają, że nie będzie uwzględnione to, o co prosili mieszkańcy. 44% uwag dotyczyło spraw związanych z transportem –zmiana korytarzy ulic, usunięcie niektórych tras rowerowych, zmiany korytarzy tramwajowych, uporządkowanie parkowania, co tak naprawdę nie jest materia *Studium* i to się mieści w tym 1% [red. – uwag dotyczących] nie materii *Studium*, ale również zmiana przebiegu tzw. Trasy Olimpijskiej, czy zmiana przebiegu Trasy Swojczyckiej i zmiany wariantu, jeśli chodzi o łącznik ul. Pawłowickiej. 10% to zmiany funkcji na mieszkaniowe, czyli wprowadzenie obszaru mieszkaniowego, bądź dopuszczenie zabudowy mieszkaniowej tam, gdzie w *Studium* nie jest to dopuszczone. Zazwyczaj, w dużej większości, na obszarach przeznaczonych na zielenie czy na obszarach przemysłowych i usługowych np. na Porcie Miejskim, na Strachowicach przy lotnisku, w rejonie ul. Metalowców, ul. Awicenny przy torach kolejowych, w rejonie ul. Obornickiej, ul. Na Ostatnim Groszu, na dawnym stadionie Ślęzy, ul. Na Grobli, przy ul. Wyścigowej, czy ul. Krakowskiej, przy ul. Zwycięskiej na terenie, gdzie planowany jest park, również na ogrodach na Ołbinie, była propozycja wprowadzenia zabudowy mieszkaniowej na Ratyniu, czy naprzeciwko cmentarza Kiełczewskiego na Psim Polu. 3% [red. – uwag] to zmiana funkcji aktywności gospodarczej na usługową, czy podobnie tam, gdzie nie były dopuszczone te funkcje, to żeby je wprowadzić. I to było również na terenach przede wszystkim zielonych, bądź zmiany zakwalifikowania terenów tzw. obszarów specjalnych na konkretne obszary już związane z aktywnością gospodarczą czy usługami. Bądź odwrotnie – wprowadzenie na terenach mieszkaniowych aktywności gospodarczej. 34% to uwagi dotyczące wskaźników i parametrów urbanistycznych, czyli zniesienie ograniczenia wysokości na wielu obszarach, czy dopuszczenie wysokościowców w większej ilości w mieście niż to zostało wyznaczone w *Studium*. Większość tych uwag dotyczyła zmian wskaźników powierzchni zabudowy i wskaźników dla zieleni. Jeśli chodzi o powierzchnię zabudowy, to jak Państwo się domyślacie, była prośba, żeby podwyższyć te wskaźniki zabudowy. Natomiast jeśli chodzi o zielenie, to żeby zmniejszyć zalecane wskaźniki zabudowy. I tutaj chcę powiedzieć, że te uwagi zostały odrzucone nie tylko dlatego, że są one zalecanymi wskaźnikami, ale dlatego, że przede wszystkim te wskaźniki będą ustalane na bardziej szczegółowych etapach, gdzie będziemy znać uwarunkowania i przeróżne analizy. I wtedy te wskaźniki są określane w sposób bardzo szczegółowy. Mogą być podwyższone lub zmniejszone w stosunku do zalecanych w *Studium*. Inne zagadnienia, które były w uwagach poruszane, to zagadnienia związane ze zmianą granic map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego; zmiany dotyczyły tego, by wykluczyć budowę nowych czy rozbudowę istniejących zakładów przemysłowych na terenie całego osiedla Kowale. W innych uwagach były poruszane zagadnienia wielkopowierzchniowych obiektów handlowych, żeby dopuścić je w niektórych miejscach, np. w rejonie Widawy na Psim Polu, przy ul. Buforowej na terenie dawnej Chemii [red. – Chemia-Wrocław S.A.], na ul. Armii Krajowej na Tarnogaju, to też była propozycja [red. – handlu] wielkopowierzchniowego, czy przy ul. Bystrzyckiej. To nie materia *Studium*, to były wszystkie elementy związane ze sprawami najbardziej realizacyjnym, czyli nie ten poziom szczegółowości jak na tak ogólny dokument. Wysoka Rada, wnoszę uchwalenie *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* wraz załącznikiem nr 3, w którym informuję o rozstrzygnięciach i sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do projektu *Studium* zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Krzysztof Szczerba –** Dziękuję bardzo za przedstawienie głównych zarysów tego *Studium* i za przygotowanie tego dokumentu. Bez wątplenia jest w nim wiele cennych idei. Z wieloma z nich nie sposób nie zgodzić się. Jednakże Prawo i Sprawiedliwość nie może poprzeć tego *Studium*. Wstrzymamy się od głosu. I już wyjaśniam dlaczego. Po pierwsze w grudniu zeszłego roku dyskutowaliśmy na temat budżetu naszego miasta na rok kolejny, na temat perspektywy finansowej wieloletniej. Podobnie jak w grudniu roku jeszcze poprzedniego jako Prawo i Sprawiedliwość, jak co roku, zgłosiliśmy wiele poprawek do tego budżetu. Pan Prezydent Dutkiewicz był łaskaw powiedzieć, że ponieważ jesteśmy w opozycji, to nasze poprawki nie zostaną uwzględnione, więc musimy wygrać wybory. I w związku z tym my również nie możemy poprzeć tego *Studium*. Nie możemy poprzeć czegoś, co Pan Prezydent Dutkiewicz sygnuje. Musimy wygrać wybory faktycznie, aby realny wpływ na kształtowanie naszego miasta mieć. Ale również szczegóły. Bez wątplenia Państwo zdiagnozowali poprawnie to, czego w naszym mieście brakuje. Ogólna idea naszego miasta to miasto harmonijne i zwarte. Tak ma być. Tak ma być, bo w tej chwili tak nie jest. Widzimy jak miasto się rozlewa. Dopuściliśmy do tego, miasto dopuściło do tego, że mamy takie koszmary urbanistyczne, jak: Jagodno, Swojczyce czy Lipa Piotrowska, gdzie na osiedlach oddalonych od centrum powstają blokowiska, a z osiedli tych odjeżdża tak jak z Lipy Piotrowskiej – jeden autobus raz na pół godziny. Ale musimy dążyć do tego, aby tak nie było. I faktycznie z tą diagnozą *Studium* się zgadzam. Ale polityka urbanistyczna miasta to nie tylko szczytne plany i szczytne idee, ale przede wszystkim pieniądze i inwestycje. Nasze poprawki co roku są odrzucane, a wyznajemy zasadę, że po owocach ich poznacie. Chcielibyśmy bardzo, żeby nasze miasto w duchu tego *Studium* się poprawiało, ponieważ faktycznie wiele idei zawartych w *Studium* jest słusznych. Ale, tak jak powiedziałem wcześniej, ze względu na brak realizacji naszych postulatów nie może poprzeć tego dokumentu. Przy okazji chciałbym powiedzieć o tym, że – a co nie jest w *Studium* zawarte – mieszkańcy oczekują np. przedłużenia Obwodnicy Śródmiejskiej na odcinku północnym, jeżeli nie do ul. Bolesława Krzywoustego, to co najmniej do ul. Kamińskiego. To bardzo poprawiłoby komunikację w północnej części miasta. W poprzednich latach pytałem tutaj urzędników o tę sprawę i Dyrektorka Elżbieta Urbanek [red. – Dyrektorka Departamentu Infrastruktury i Gospodarki] mówiła, że pieniędzy na to w tej chwili nie będzie. Również, co jest bardzo ważne dla polityki urbanistycznej miasta, to realizacja planu transportowego, który Rada Miejska przyjęła w grudniu 2016 r., „Planu transportowego na lata 2016–2022”. Bez pieniędzy i bez inwestycji nawet najlepsze *Studium* zrealizowane nie będzie. A nie widzę, żeby te inwestycje w takim tempie, aby pozwoliło to kończyć te inwestycje do 2022 r., zrealizowane zostały. Przede wszystkim chodzi mi o linie tramwajowe. Mam nadzieję, że faktycznie zostaną zrealizowane linie tramwajowe na Psie Pole, na Jagodno, na Ołtaszyn, na Swojczyce, tak jak w tym planie transportowym przyjętym przez radnych zapewniano. W związku z tym chciałbym zapytać, kiedy zostanie wybrany ostateczny wariant trasy tramwajowej na Psie Pole. W *Studium*, jak widzimy, jest jeszcze kilka wariantów. Kiedy Pan Prezydent przedstawiał plan transportowy w grudniu 2016 r. nie było jeszcze żadnego. Była taka prosta kreska na Psie Pole z centrum. Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób ma to wyglądać. Po drugie, czytając czy *Strategię Wrocław 2030*, czy *Studium uwarunkowań* odnoszę takie wrażenie, że często samochód jest jakimś wszelkim złem. Jest to szczytne, abyśmy ograniczyli ruch samochodowy w mieście, ponieważ bez wątplenia nie da się powiększać jeszcze ilości samochodów na mieszkańca przypadających na 100 000 mieszkańców w naszym mieście

oraz napływających do miasta z gmin ościennych, ale musimy dać mieszkańcom alternatywy. Nie możemy zablokować ruchu samochodowego, nie dając alternatywy. A w tej chwili nie ma alternatywy dla samochodów w postaci sprawnie działającego MPK. Potrzebujemy większego nakładu środków na rozwój komunikacji zbiorowej, i to zanim ograniczymy ruch samochodowy poprzez zabieranie kolejnych pasów na wrocławskich drogach. Bo to do niczego nie doprowadzi, a tylko generuje kolejne korki, z czym mamy w tej chwili do czynienia np. na ul. Traugutta. Kolejnym punktem, który mi osobiście nie podoba się, jest jak głosi *Studium* objęcie ochroną, [red. — czyli] jak rozumiem wpisanie do rejestru zabytków, budynku takiego jak Solpol. Wydaje mi się, że jest to jednak przesada, żeby ten chyba dwudziestokilkuletni budynek, przez większość chyba mieszkańców Wrocławia raczej nieuznawany za jakiś cud architektury ani wybitnie piękny gmach, wpisywać na listę ochrony i chronić. Nie wiem przed czym. Wydaje mi się, że mamy piękne historyczne centrum Wrocławia, odbudowane siłami mieszkańców Wrocławia po wojnie. I chyba jednak w duchu eleganckiego wrocławskiego miasta salonem, jakim jest rynek, powinniśmy iść, a nie propagować tego typu architekturę. To właściwie wszystko, jeżeli chodzi o moje uwagi.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radna Małgorzata Zawada** – W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza chciałam przede wszystkim bardzo podziękować Panu Wiceprezydentowi Adamowi Grehlowi, Departamentowi Architektury i Rozwoju, a także Departamentowi Zrównoważonego Rozwoju za intensywną pracę, ale także zaangażowanie społeczne, otwartość na dyskusje i rozmowy z mieszkańcami. Miałam przyjemność, kiedy pierwotnie jednym z głównych celów przystąpienia do *Studium*, a było to 10 kwietnia 2014 r., opiniować wtedy to przystąpienie. Były to przede wszystkim regulacje prawne związane z nowelizacją ustaw w takich kwestiach, jak: przygotowanie map zagrożenia i ryzyka przeciwpowodziowego, ujednolicenie zapisów planistycznych w krajach członkowskich Unii Europejskiej, a także kwestie związane z odnawialnymi źródłami energii. Jednakże pozostała otwarta kwestia na poruszenie przy przygotowaniu nowego *Studium* aktualnych problemów i dostosowanie zapisów do bieżących potrzeb. Zanim wyłożono *Studium* do publicznego wglądu, odbyły się liczne dyskusje, warsztaty, spotkania, konsultacyjne, za co również bardzo dziękuję. Ponadto Pan Prezydent wydłużył ustawy czas składania wniosków z 21 do 200 dni. Ponadto Biuro Rozwoju Wrocławia, tutaj kieruję podziękowania do Pani Dyrektor Anny Sroczyńskiej, uczestniczyło w 48 spotkaniach Pana Prezydenta z Radami Osiedli. W efekcie powstał dokument, na który złożyły się prace, ale też zaangażowanie wielu grup społecznych i wielu środowisk. Obok dokonania analizy ekonomicznej, środowiskowej, społecznej, uwzględniono kierunki i ukierunkowania, ale również potrzeby i możliwości rozwoju miasta, a także cele polityki przestrzennej i sposoby jej realizacji. Uwzględniono przy tym szereg ustaleń z zakresu różnych dziedzin przestrzeni, co znajduje odzwierciedlenie chociażby w tutaj wymienionych dziewięciu dziedzinach, jakimi jest polityka zamieszkiwania, gospodarczo-usługowa, zieleni i środowiska, rzeczna, przestrzeni publicznej, kompozycji urbanistycznej, dziedzictwa kulturowego, zróżnicowanej mobilności oraz infrastruktury technicznej. Poszerzono także katalog przeznaczenia obszarów terenu, doprecyzowano je. Tutaj za ciekawe uważam, że w ramach polityki zamieszkiwania wyróżnione zostały style zamieszkiwania, uwzględniając przede wszystkim bardzo zróżnicowany charakter zabudowy Wrocławia. Wskazano na historyczny układ zabudowy, styl m.in. śródmiejski, kameralny, małomiasteczkowy, czy też blokowy. Szczególnie trudne dla stylu śródmiejskiego, gdzie tam, gdzie się mieszka, znajduje się bardzo wiele obiektów o różnych funkcjach. Tak więc tutaj pokazanie pewnych wskaźników nie było zadaniem łatwym. Nie sposób się tutaj oczywiście odnieść do wszystkich

wyróżnionych obszarów *Studium*, ponieważ *Studium* to dokument liczący 560 stron. Ale chciałbym [red. — powiedzieć], że w wyróżnionych dziedzinach, a także tych dziewięciu dziedzinach oraz w stylach zamieszkiwania cenne jest to, że zieleń przejawia się we wszystkich w wymienionych obszarach. Na stronie 189, noszącej tytuł „Zieleń ponad wszystko” można znaleźć, że to nie tylko jest ochrona zieleni, ale zagospodarowanie terenów pod zieleń, także tych mieszkaniowych, usługowych. A w porównaniu z poprzednią edycją *Studium* są tereny przeznaczone wyłącznie pod zieleń. Tego nie było we wcześniejszej edycji *Studium*. W ramach chociażby działalności usługowej także zaleca się wyposażanie obszarów zielonych w zależności od możliwości, czy to będzie wysoka zieleń krajobrazowa, ale także zieleń na dachach, czy zieleń wertykalna. Kolejna [red. — kwestia] to rozbudowana polityka kompozycji przestrzennej w zakresie uregulowania wysokości zabudowy. Czyli są to kwestie takie, które ograniczą nieprzewidywalność nowej zabudowy. W końcu polityka dziedzictwa kulturowego. To nie tylko ochrona dorobku miasta, ale dbałość o jego potencjał, ochrona starego miasta, ale także kultury współczesnej. Wydaje mi się, że to koresponduje z ostatnio uchwalonym przez Radę Miejską „Gminnym programem opieki nad zabytkami”, gdzie obejmujemy opieką również zabytki przemysłowe, militarne, a także [red. — powstałe] po 1945 r. W porównaniu z poprzednią edycją *Studium* wprowadzono także nowe strefy ochrony ekspozycji starego miasta, w tym historycznych układów urbanistycznych. Wskazuje się kierunki rewitalizacji, ale także wykorzystanie zabytków do współczesnych potrzeb, by oczywiście uniknąć pewnego rodzaju skansenizacji tych obiektów. Oprócz ochrony zabytków istotne tutaj było wprowadzenie korzystania z otaczającej przestrzeni, mając na uwadze aktualne potrzeby związane z podwyższeniem jakości życia mieszkańców w różnych obszarach, rozwój gospodarczy, czy działania badawcze, a także działania promocyjne. Wśród tych sfer, które [red. — zostały] ustalone tutaj, strefy ochrony konserwatorskiej zarówno dla obiektów wpisanych do rejestru zabytków, ujętych w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków, ale także to, co bardzo mnie cieszy, dla obiektów, które nie są objęte żadną ochroną prawną. Oprócz tych oczywistych stref ochronnych, takich jak ekspozycja starego miasta czy założeń zieleni, elementów historycznych układów, historycznej zabudowy przemysłowej, militarnej, wyróżniono trzy strefy konserwatorskie. I wśród tych trzech konserwatorskich za cenne uważam wydzielenie ścisłej ochrony konserwatorskiej dla obiektów wpisanych do rejestru zabytków, jak i uznanych za pomnik historii, ale także istotnych elementów historycznych układów urbanistycznych wybranych, aż do niezależnie istniejących obiektów wolnostojących, po zabytki archeologiczne. Myślę, że tutaj uporządkowanie przestrzeni publicznej pod względem cech charakteru, rangi, także sposobu użytkowania przestrzeni, które trudno jest czasami pogodzić ze sobą... Różne są potrzeby, także różne podmioty tutaj partycypują. Natomiast tutaj zostało to doprecyzowane w różnych częściach miasta, szczególnie omówione, nie tracąc oczywiście tej perspektywy holistycznej. Wprowadzenie 101 kart jednostek to chyba najlepszy pomysł *Studium*. Każdy może się zapoznać, jak jest zainteresowany, jaki jest stan obecny, jaka jest struktura terenu, ale także jakie są wyzwania dla jednostki. Ja, przykładowo, pozwoliłam sobie zajrzeć w kartę jednostki Huby i bardzo mi się spodobało to, co tutaj widzę. Dla Huby jest, jeżeli chodzi o wyzwanie, zwiększenie atrakcyjności terenu poprzez wykreowanie nowych form zieleni. Jeżeli chodzi o obszar społeczny, jest to rozbudowanie ponadlokalnego ośrodka Browar Mieszczański jako miejsca inicjatyw środowiskowych, czyli blisko lokalnych mieszkańców. Myślę, że wyróżnienie tych jednostek rzeczywiście jest pomysłem nowatorskim i *Studium* zasługuje na opinię pozytywną. Natomiast nie sposób nie odnieść mi się tutaj do mojego przedmówcy, Radnego Krzysztofa Szczerby. Akurat przedłużenie Obwodnicy Śródmiejskiej jest zapisane w *Studium*. Więc bardzo proszę czytać ze zrozumieniem *Studium*

i nie mylić z dokumentami, jakim jest np. Wieloletnia Prognoza Finansowa. Opinia pozytywna.

- **Klub Radnych .Nowoczesna – radna Agnieszka Kędzierska** – Wiele informacji już na temat *Studium* padło. Były to informacje merytoryczne, szczegółowo przedstawione przez Biuro Rozwoju Wrocławia. Także w opiniach Klubów słyszeliście Państwo nawet kilka numerów stron. Nie będę się więc powielać. Chcę Państwu tylko powiedzieć, co powinniście myśleć o tym dokumencie, nie wszyscy z Państwa bowiem mogli uczestniczyć w konsultacjach i w warsztatach, które były organizowane, również przez Komisję Rozwoju Przestrzennego i Architektury. Tutaj też faktycznie odniosę się do Radnego Krzysztofa Szczerby, którego ani razu na takim spotkaniu nie widziałam. Widziałam zaś kolegów z Klubu, którzy wnosili swoje uwagi do *Studium* i, o ile się nie mylę, zostały one uwzględnione. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzeni Wrocławia* to niewątpliwie najważniejszy dokument kreujący politykę przestrzenną naszego miasta. To nowe *Studium*, które mamy przyjemność dzisiaj procedować, to przede wszystkim odpowiedź na obecne potrzeby mieszkańców Wrocławia. Głosowany dziś dokument został przygotowany we współpracy z mieszkańcami i jego przedłożenie Radzie poprzedzone zostało kilkunastomiesięcznymi konsultacjami, warsztatami i sympozjami, w których uczestniczyło wielu mieszkańców. Także Państwo Radni z inicjatywy Komisji i z inicjatywy Biura Rozwoju Wrocławia, a także z inicjatywy własnej mieliście szansę [red. – włączyć się] do dyskusji oraz do składania swoich propozycji i uwag do *Studium*. *Studium* uzyskało także doskonałą ocenę merytorycznych specjalistów i zostało uznane za dokument nowatorski, co już dzisiaj nieraz słyszeliśmy. Główny cel, jaki przyświecał tworzeniu *Studium*, to doskonalenie Wrocławia przy wykorzystaniu dotychczasowych doświadczeń związanych z wcześniejszymi dokumentami. Nowa wersja dokumentu jest ulepszeniem ewolucji naszej przestrzeni i wszystkich potrzeb mieszkańców. Mamy przed sobą dokument, jakiego nie ma żadne miasto w Polsce. Jest to dokument nowoczesny, wygodny, spełniający oczekiwania mieszkańców. Jako jedyni mamy też *Studium*, które jest zgodne w całości z ustawą. *Studium* stawia sobie za najważniejsze cel dla miasta potrzeby mieszkańców. Jednym z ważniejszych elementów jest polityka mieszkaniowa. Przypomnę, że w bieżącym roku Wrocław wyprzedził Kraków, Poznań, Katowice i Łódź i obok Drezna, Marsylii, Bilbao i jeszcze kilku miast awansował do kategorii gamma jeśli chodzi o ranking miast o największym znaczeniu dla gospodarki światowej. Jesteśmy według światowych specjalistów najszybciej rozwijającym się polskim miastem. Powinniśmy być z tego dumni. Nowe *Studium* daje nam kolejną szansę do rozwoju cywilizacyjnego. Myślę, że naszą rolą jako radnych jest przede wszystkim promowanie *Studium* jako dokumentu, który jest stworzony dla mieszkańców naszego miasta oraz dla nas. Według mnie ten dokument kształtujący przestrzeń i życie naszych mieszkańców jest przede wszystkim też narzędziem dla mieszkańców do partycypacji w tworzeniu tej przestrzeni oraz narzędziem, którym posługujemy się przy tworzeniu i kształtowaniu naszego życia. Opinia Klubu Radnych .Nowoczesna jest pozytywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: *Studium* rzeczywiście jest najistotniejszym dokumentem, który będzie kształtował ład przestrzenny w naszym mieście na przestrzeni najbliższych lat. Myślę, że to będzie dekada, może troszeczkę krócej. Wczoraj na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury mieliśmy okazję na dobrą, długą, wyczerpującą rozmowę z Panią Dyrektorem [red. — Anną Sroczyńską], która przedstawiła nam szereg argumentów, które skłoniły nas do pozytywnego zaopiniowania tego dokumentu. Rzeczywiście wszyscy pracownicy na czele z Panią Dyrektorem włożyli ogromną ilość pracy w to, żeby to *Studium* wyglądało tak, jak wygląda. On oczywiście jest tylko planem, zarysem tego, co możemy oczekiwać w najbliższym czasie, jeśli chodzi o rozwój Wrocławia. Nie odnosiliśmy się do tych okoliczności, które zostały dzisiaj poruszone przez Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, czyli niestety tego szeregu zaniechań, bałaganu, błędów architektonicznych w naszym mieście, fatalnych rozwiązań komunikacyjnych. To jest, miejmy nadzieję, przeszłość. Nie będę już wspominać o tym, co złego wydarzyło się w naszym mieście w zakresie tzw. city spraw, czyli rozlewnia się miasta, w zakresie komunikacji zbiorowej, w zakresie intensyfikacji ruchu kołowego indywidualnego, ruchu samochodowego mającego związek z dość niefrasobliwym blokowaniem osiedli w miejscach oderwanych od tej tkanki miejskiej. To *Studium*, zgodnie z tym, co Pani Dyrektor wczoraj powiedziała, zakładała intensyfikację i zagęszczanie miasta, tworzenie tzw. miasta kompaktowego. Myślę, że to rozwiązanie w połączeniu, miejmy nadzieję, z sensownymi rozwiązaniami w zakresie komunikacji zbiorowej, podnoszeniem jej atrakcyjności — bo to jest niezwykle istotny element, żeby komunikacja zbiorowa działała dobrze i była atrakcyjna dla mieszkańców — spowoduje, że w naszym mieście będzie żyło się lepiej. I jest pewnego rodzaju obietnica. Tak jak to, Pani Dyrektor, odczytuję. Ten dokument jest obietnicą i tutaj trzymam za słowo. Będę głosować „za”. Natomiast są pewne elementy, o które chciałbym spytać. Są to bardzo konkretne elementy. Chodzi tu mianowicie o osiedle Żar. Dzisiaj pozyskałem tę informację i stąd to pytanie mogę zadać dzisiaj. Na osiedlu Żar, ja sobie tylko mapę otworzę, mamy w pobliżu ul. Stefana Batorego, a konkretnie na południowy zachód od ul. Stefana Batorego taki obszar, który wchodzi już w zakres parku krajobrazowego. Na tym obszarze, mogę się mylić, została zgłoszona uwaga, która zakłada zwiększenie intensywności i zwiększenie wysokości zabudowy bodajże o 6 m, do 18 m. To stoi w sprzeczności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który dla tego teraz obowiązuje. Wobec tego chciałbym, jeżeli jest taka możliwość, jeżeli Państwo na tak szczegółowe pytanie mogliby odpowiedzieć, zapytać się, skąd taka zmiana. Dlaczego to *Studium* dopuszcza podniesienie tej dopuszczalnej wysokości zabudowy i, z tego co mi przekazano, intensyfikację również tej zabudowy. Jest to o tyle niepokojące, że ten obszar wchodzi w teren Parku Krajobrazowego Doliny Bystrzycy i zdaniem mieszkańców taki rozwój miasta, akurat w tym konkretnym punkcie Wrocławia, byłby troszeczkę niekorzystny. Tak że prosiłbym Panią Dyrektora, jeżeli jest to możliwe, o wyjaśnienie tej sprawy. Jeszcze mam jedną prośbę. Z Pawłowic, generalnie z Psiego Pola, mieliśmy ogromną ilość uwag. Jeżeli Pani Dyrektor byłaby tak uprzejma i odniosła się pokrótce, wyjaśniając też trochę mieszkańcom, osobom, które oglądają dzisiejszą sesję, dlaczego tak duża ilość tych uwag została odrzucona. Jakie były merytoryczne przesłanki do tego, żeby te uwagi, dotyczące głównie rozwiązań komunikacyjnych, czyli tzw. łącznika, odrzucić? Będę zobowiązany za odpowiedź na pytania.

Radna Urszula Wanat: Już bardzo wiele zostało powiedziane na temat *Studium*. Zostało ono bardzo szczegółowo omówione. Ale myślę, że jeszcze na niektóre rzeczy warto zwrócić uwagę. Na przykład na to, że miasto będzie się rozwijać na podstawie tego dokumentu przez kilkanaście następnych lat i w nim przewiduje się 51 km nowych tras tramwajowych. To jest bardzo ważna informacja. Tak że 360 ha terenów przewidzianych w poprzednim *Studium* pod zabudowę mieszkaniową przeznaczono w tym *Studium* pod zieleń. Dotyczy to pól irygacyjnych, części Leśnicy, części Pawłowic, części Zakrzowa,

Nowych Świniar. I bardzo dobra wiadomość dla działkowców, bo mogą wreszcie spać spokojnie, gdyż ogródki działkowe pozostają. Będzie miał problem Pan Prezes Janusz Moszkowski [red. — Prezes Okręgowego Zarządu we Wrocławiu Polskiego Związku Działkowców], bo czymże będzie straszyl działkowców swoich, jak już teraz wiadomo, że ogródki pozostaną. Jeszcze chciałabym się wypowiedzieć na temat zgłoszonych uwag. W mojej ocenie uwagi dotyczące materii *Studium* — zasadne i racjonalne zostały wszystkie pozytywnie rozpatrzone. Mówię zasadne, dlatego że znalazły się także takie, np. na Maślicach, które dotyczyły siedliska dla motyla na którychś działkach, który się nazywa barczatką... *Barczatka kataks* ma swoje siedliska i wnioskodawcy obawiali się, że po wycięciu krzewów motyl straci te siedliska. A także na Maślicach zażyczyli sobie plaży przy ujściu Ługowiny do Odry. Tak że wydaje mi się, że do takiego dokumentu takich uwag nie powinno się kierować. A jeśli chodzi o sprawy, o których wspominał Pan Radny Sebastian Lorenc, to rzeczywiście, jak się czyta z uwagą dokumenty przedstawione nam, to bardzo wyraźnie jest powiedziane w uwadze 63, gdzie intencją tej uwagi było zwiększenie terenów biologicznie czynnych i to zostało akurat uwzględnione i także możliwość ograniczenia zabudowy osiedla Żar oraz osiedla Ratyń na zachód od ul. Batorego, bo mam to akurat przed sobą, na terenie parku krajobrazowego, zostały te uwagi uwzględnione. Tak że jak zwykle jest przeinaczenie tego, co mamy w dokumentacji zapisane. I jeszcze chciałabym się też dołączyć do podziękowań. Przede wszystkim wielkie ukłony dla Pani Dyrektora Anny Sroczyńskiej i całego zespołu Biura Rozwoju Wrocławia, bo tam tę największą pracę się wykonało. Oczywiście Departamentowi pod kierunkiem Pana Dyrektora Barskiego również. No i gratuluję przede wszystkim Wiceprezydentowi Adamowi Grehlowi za to, że ma takich superurzędników. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Radny Tomasz Hanczarek: Stwierdzam, że nieprawdą jest to co śpiewa raper Peja, że jest jedna rzecz, dla której warto żyć — hip hop. Bo również warto żyć dla takich momentów jak ten, to znaczy takich momentów, żeby przegłosować taki dokument. Jest tak, że... Powiem szczerze, że słucałem Krzyśka Szczerby i naprawdę nadzieja w pewnym momencie tak się aż we mnie obudziła. Bo to były ładne słowa. I tak naprawdę na różnych Komisjach Prawo i Sprawiedliwość tak się wsłuchuje w głos mieszkańców i przyprowadzają tam mieszkańców itd., z czego jestem dumny oczywiście, natomiast tutaj... Nazwę to tak — 180% mieszkańców, którzy chcieli wziąć w tym udział, zostali wzięci niejako przymuszeni przez urzędników i to jest dokument tak bardzo nasz wrocławski, społeczny, tak ważny na kolejnych kilkanaście lat i Wy nie chcecie zagłosować „za”? Powiem Wam, że według [red. — mnie] to jest dziwne. Jestem święcie przekonany, że Jurek Sznerch strasznie by chciał zagłosować za tym dokumentem i z dumą by o tym opowiadał wnukom, prawnukom i praprawnukom. Jest tak, że w tym dokumencie jest pewnego rodzaju idea, które jest strasznie mi bliska. Strasznie chcę, żeby w tej władzy uczestniczyli ludzie. Nie tylko, żeby był Prezydent, Wiceprezydenci itd., ale żeby w tej władzy uczestniczyli ludzie, aż do ostatniej bramy czy mieszkania. I powiem tak. Właśnie to, że ludzi czasami trudno zmusić, zaprosić do społecznego działania... Urzędnicy przez ponad 2 lata wychodzili na ulicę, wyciągali do tych ludzi ręce, wyciągali od nich informacje i pragnienie, i to wszystko jest w dokumencie. To jest 100% humanizmu i tego, w jakim kierunku świat idzie. Świat odwraca się od dyktatury i idzie w kierunku rządów ludzi. Ludzie mają o sobie rządzić, zawsze i wszędzie. I ten dokument tego jest efektem. Powiem, że strasznie czekam, tak naprawdę ręce mi się trzęsą do tego, żeby już zagłosować. Bo to jest z jednej strony olbrzymia duma dla nas, że my taki dokument przegłosujemy. Jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Ważna jest właśnie przejrzystość życia publicznego. Ten dokument przez kolejne kilkanaście lat będzie tłumaczył decyzje urzędników, prezydentowi itd. I chronił będzie wrocławian przed potencjalnie wariackimi jakimiś pomysłami, jeżeli coś by strasznie się stało. Jest jeszcze jedna rzecz, ostatnia, o której chcę tutaj powiedzieć. Ważne jest bardzo to, żeby wrocławianie coraz bardziej to miasto hołubili i żeby czuli, że to jest ich. I dlatego zwracam uwagę na narzędziowy charakter też tego dokumentu. To oznacza, że naprawdę można by traktować to jako mój przewodnik

po życiu we Wrocławiu. Mieszkam sobie gdzieś, chcę kupić dom gdzieś. To gdzie zasięgnąć informacji, co tam jest dookoła, jak to będzie wyglądało za jakiś czas? To *Studium* jest narzędziem do tego, żeby właśnie wiedzieć... Chcę być w nieco bardziej ruchliwym miejscu, bardziej rozwojowym, to będę tu. Jeżeli chcę inaczej, to będę tam. Jeżeli chcę mieć dostęp do zieleni, to tu czy tam. To jest gigasprawa dla każdego wrocławianina, czy to z Hub, czy to z Psiego Pola. I dlatego powiem tak — uważam, że miasto, władze nasze, urzędnicy, Prezydent nie powinni zaprzestać na tym, że ten dokument jest, jest uchwalony i jest prawem. Tylko powinniśmy wymyślić sposób na promocję tego tak, żeby każde gospodarstwo domowe miało do tego dostęp. Oczywiście, że przez internet itd., ale może by zrobić, nie wiem... Może wydrukować na jakichś dyskach, na jakiś stickach i po prostu naprawdę dostarczyć do każdego gospodarstwa domowego. Koszt byłby 1 000 000, 2 000 000, 3 000 000 PLN. Ale wrocławianom, by się lepiej żyło, gdyby w domu to mieli i gdyby bezpośrednio sprawdzali, dlaczego decyzja jest władz taka, a nie inna. Bo to wprost z tego dokumentu wynika.

Radny Krzysztof Szczerba: Niemal na każdej sesji mówię o zieleni, a w poprzedniej wypowiedzi zapomniałem o tym temacie. Więc wrócę do tego. Pani Dyrektor mówiła tutaj, że miasto musi w końcu zaprzyjaźnić się z zielenią. I to jest dobry kierunek. Musimy zaprzyjaźnić się z zielenią, ale tak jak Pani Urszula Wanat tutaj powiedziała, według *Studium* zieleń ma powstać np. na polach irygacyjnych. Właśnie ja tutaj takie wnioski składam do Pani Dyrektor [red. — Anny Sroczyńskiej], Pana Dyrektora [red. — Jacka Barskiego], Państwa Prezydentów, żeby ta zieleń w końcu, w postaci nowych parków i nowych skwerów weszła do centrum miasta, do śródmieścia; żeby na tych gęsto zurbanizowanych, gęsto zabudowanych nowych osiedlach znalazły się parki. Bo mamy przykład Gaju, gdzie buduje się wysokie bloki, a zieleni niestety nie ma. Tak że nie tylko na przedmieścia pchajmy tę zieleń, ale dajmy ją do centrum. Bo wiele drzew wycięto, a niestety nie zastąpiono tych wyciętych drzew w centrum nowymi.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* Jeżeli już tak przyjmujemy procedurę apelowania, tak jak Kolega Krzysztof Szczerba przed chwilę był uprzejmy uczynić, to apeluję z kolei do Kolegów, Kolegi Szczerby, którzy siedzą w Sejmie w Warszawie, żeby zajęli się przyjęciem norm jakości paliw stałych, które spalamy w piecach, bo to zdaje się trochę istotne. W ciągu dwóch lat Rządowi Prawa i Sprawiedliwości nie udało się zrobić tego, mimo bardzo wielu zapowiedzi i tego, co słyszymy ze strony Kolegów. Dziękuję również Uli za odpowiedź na pytanie w zastępstwie Pani Dyrektor. Zadałem pytanie, Ula. Chciałem się dowiedzieć, czy informacje o podniesieniu tego wskaźnika są prawdziwe. A jeżeli one są prawdziwe to, żeby Pani Dyrektor była uprzejma je wyjaśnić, ponieważ jest różnica między planem, a tym, co jest zapisane w *Studium* na niekorzyść mieszkańców.

Radny Dominik Kłowski: Czytałem ten dokument. Jest to dokument uszyty na obecne czasy, ale również na przyszłość Wrocławia. Dokument odważny, ale i poważny. Gwarantuje poważne podejście do miejskiej przestrzeni, do zamieszkania, do Odry. Ale co dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej najważniejsze w tym mieście i dla lewicy to fakt, że zostaną objęte ochroną ogródki działkowe, ale również w dużej mierze będą rozwijane tereny zielone. I nie tylko na obrzeżach miasta, ale również w centrum. I tutaj jeszcze taka uwaga do Kolegi z Prawa i Sprawiedliwości. Na polach irygacyjnych od dawna sadi się drzewa. Zapraszam Pana na wiosnę. W kwietniu my, jako SLD, co roku sadzimy kilka tysięcy drzew. Ale również w centrum miasta rozpoczęliśmy pilotażem w zeszłym roku projekt „Wrośnij we Wrocław”. To są drzewa młodych wrocławian, które będą sadzone również w centrum. W tym roku chcemy posadzić 400 drzew. Również zapraszam Pana do współpracy i do sadzenia tych drzew. Sojusz Lewicy Demokratycznej poprze ten dokument, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*.

Radna Małgorzata Zawada: Jeszcze raz chciałam się odnieść do zieleni i korzystając z tej okazji bardzo serdecznie chciałbym zaprosić Radnych z Prawa i Sprawiedliwości do Parku Tysiąclecia, gdzie dwa razy do roku mamy okazję i przyjemności nasadzać nowe drzewa. Ale także odsyłam do strony 189 *Studium*, gdzie mamy: nasycenie obszarów zabudowy śródmiejskiej zielenią wysoką; zachowanie historycznie ukształtowanej zieleni w kwartałach zabudowy; uzupełnienie zieleni i podniesienie standardu i urządzenia w układach przestrzennych o wartości kulturowej; odtwarzania historycznych założeń zieleni; nieprzeznaczania terenów zieleni na parkingi; dosadzenia drzew; uzupełnienie szpalerów zadrzewień przyulicznych; wymiana zieleni na bardziej długowieczną i estetyczną oraz powiązanie terenów zieleni np. ciągami zadrzewień, ograniczenia dogęszczenia zabudowy kosztem terenów zieleni; lokalizowania zieleni na dachach w postaci ogrodów, zieleni wertykalnej w postaci zielonych ścian i pnączy; wykorzystywanie istniejącej zieleni do kompozycji nowych założeń zieleni; podkreślenia zielenią walorów zabudowy, osi widokowych miejsc szczególnych w przestrzeni publicznej; tworzenie tzw. parków kieszonkowych, czyli niedużych obszarów zieleni np. na niedużych nieużytkach, w miejscach po wyburzonych obiektach; wykorzystania wody opadowej w procesie kreowania terenów zieleni w celu poprawy wilgotności powietrza, co przyczyni się do przeciwdziałania miejskiej wyspie ciepła; wykorzystanie zieleni okrywowej, w tym roślin zadarniających na terenach zieleni przyulicznej i osiedlowej, które chronią glebę przed erozją, przegrzaniem i utratą wilgoci, ograniczają rozwój chwastów itd. Jeszcze mogłabym tutaj wymieniać. Przypomnę, że na terenach usługowych, gdzie rzeczywiście jest wiele obiektów, także zaleca *Studium*, aby powstawała zieleń nawet na dachach czy zieleń wertykalna. Ale rozumiem, że myśl moich Kolegów z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest taka, że drzewa w mieście tak, ale w puszczy niekoniecznie.

Radny Jerzy Sznerch: Zaproszony przez Tomka Hanczarka składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 2, wstrzymało się – 3

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ostatnim mówcą będzie Pan Przewodniczący Robert Pieńkowski.

Radny Robert Pieńkowski: W zasadzie tytułem tylko *ad vocem* wypowiedzi Radnego Sebastiana Lorenca. Może niezupełnie to, o czym za chwilę powiem, idzie naprzeciw temu problemowi, który zgłosił, ale dzisiaj Sejm przyjął ustawę o elektromobilności i paliwa alternatywne. Jest to ustawa, która z całą pewnością idzie naprzeciw oczekiwaniom ekologów i wszystkim tym, którym na sercu leży czyste powietrze. I jeszcze jedno, *ad vocem* wypowiedzi Koleżanki Małgorzaty Zawady — proszę nie dyskryminować Radnej Grażyny Kordel, bo my mamy Klub złożony i z mężczyzn, i co prawda z jednej, ale również kobiety. Tak że [red. — proszę] o tym pamiętać.

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, właściwie chciałam podziękować Pani Małgorzacie Zawadzie, która odpowiedziała na większość uwag Pana Krzysztofa Szczerby. Bo one miały związek przede wszystkim z realizacją, a nie z planowaniem w takim dokumencie, jakim jest *Studium*. Dodam tylko to, że na Psie Pole oczywiście są warianty, ale każda trasa tramwajowa — i mamy taką formułę — będzie zawsze wybierana na podstawie konsultacji społecznych. Tak że konsultacje społeczne będą tutaj kluczowe dla wybrania wariantu. I poruszył Pan [red. — temat] Solpolu. Solpol jest obiektem, który budzi tyle samo emocji, tyle samo ma przeciwników ile zwolenników. Tak że akurat cała lista dóbr kultury współczesnej była też mocno konsultowana

również z ekspertami, z historykami architektury, z historykami sztuki. I na tej liście Solpol się znalazł. Tutaj od Pana Sebastiana Lorenca była pytanie o Żar i Osiedle Batorego. W projekcie *Studium* jest to obszar w ramach stylów zamieszkiwania wyznaczony jako styl mozaikowy, czyli to jest takie osiedle, które jest utkane z elementów kilku stylów. Na podstawie *Studium* można będzie zbudować taką jedną współgrającą ze sobą, mimo że różnorodną, ale całość. Stąd styl mozaikowy i tam jest zabudowa wielorodzinna i jednorodzinna, tam jest obowiązujący plan miejscowy, który właśnie taką mieszankę form dopuszcza. Natomiast na tych obszarach, na obszarach parku krajobrazowego, nie planujemy dogęszczać zabudowy, nie planujemy wprowadzać żadnej zabudowy wielorodzinnej. Wszystko w poszanowaniu z parkiem krajobrazowym. Tak że tam nie ma zagrożenia oprócz tego, co jest zapisane w planie, żeby coś dodać powyżej wysokości, która odpowiada zabudowie jednorodzinnej, bo to jest takie ogólne znaczenie w stylu zamieszkiwania w formie mozaiki. Pawłowice, bo było jeszcze pytanie o Pawłowice. Rzeczywiście ta liczba uwag złożonych do Pawłowic... Ponad 700 uwag mieszkańców Pawłowic. Te uwagi dotyczą kilku różnych kwestii. Może zacznę od kwestii związanej z obszarem zaznaczonym tutaj na tej zieleni z czerwonymi paskami. To jest w tej edycji *Studium* obszar perspektywiczny, mieszkaniowy, czyli obszar, który jest rezerwowany na przyszłość do zabudowy. W *Studium* 2010 r. to był zespół urbanistyczny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej jako obszar mieszkaniowy. Ze względu na to, że te tereny są dzisiaj kompletnie niedostępne komunikacyjnie, są to czyste pola, do tego wykonany bilans terenów, bilans zapotrzebowania na zabudowę mieszkaniową dla całego miasta wykazał, że mamy za dużo wyznaczonych kierunkowo takich obszarów, w związku z tym w tej edycji zrezygnowaliśmy z wyznaczenia tego obszaru jako mieszkaniowego, czyli gotowego do zabudowy gdybyśmy przystąpili do planu miejscowego. Dzisiaj ten teren jest jedynie perspektywą. A ci właściciele prywatni, którzy mają tam swoje nieruchomości, zgłaszali właśnie uwagi, żeby przywrócić tutaj obszar mieszkaniowy. Druga kwestia, którą poruszali mieszkańcy, to były inne wskaźniki urbanistyczne. Ale tutaj trzeba przyznać, że część tych uwag już w wyniku spotkania z Radą Osiedla Pawłowice została wyjaśniona, dlatego że troszeczkę mieszkańcy inaczej zrozumieli zapisy. Mieszkańcy myśleli, że powierzchnia zabudowy, o tym wskaźniku mówimy, w działce budowlanej dotyczy powierzchni całego obszaru na Pawłowicach wyznaczonego pod dany typ zabudowy. Więc tutaj część została wyjaśniona i część mieszkańców się wycofała już z tego typu uwag. Za to złożyli uwagi dotyczące wyznaczenia jakiegoś procentowego udziału form zabudowy jednorodzinnej, szeregowej czy bliźniaczej na danym obszarze. Tego w *Studium* w żadnym obszarze nie robiliśmy. To będzie identyfikowane i będzie ustalane na podstawie planu miejscowego. I najgrubsza sprawa dotyczy uwag związanych z Pawłowicami to są te dwie przerywane linie, czyli rezerwy na przeprowadzenie ulicy, która łączyłaby węzeł Autostradowej Obwodnicy Wrocławia z Obwodnicą Śródmiejską. W tej edycji *Studium* mamy dwa warianty i te dwa warianty chcemy utrzymać, żeby dać sobie możliwość analizy, które będzie lepszy. Wariant zachodni został zaproponowany przez Radę Osiedla. On został wprowadzony. Natomiast część uwag dotyczy tego, żeby ten wariant zachodni jeszcze bardziej „wygiąć” w stronę zachodnią, żeby nie przebiegał przez granice tego obszaru perspektywicznego, mieszkaniowego. To była część uwag. Część uwag mieszkańców Pawłowic dotyczyła w ogóle zlikwidowania z kolei wariantów wschodniego i pozostawienie tylko zachodniego z tą korektą, o której wcześniej mówiłam. Część uwag dotyczyła również tego, że wariant wschodni mógłby się skończyć na wysokości ul. Starodębowej, zakończyć się i służyć jako zwykła ulica obsługująca te rejony, co oczywiście nie wyklucza, gdyby było zrealizowane, tego, że to będzie również ulica dla obsługi tej części [red. — osiedla] i żeby nie łączyć go z Autostradową Obwodnicą i węzłem. To były te ponad 700 uwag dotyczących Pawłowic. Wydaje mi się, że na wszystkie pytania odpowiedziałam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, przedstawione zostały Państwu uwagi nieuwzględnione przez Prezydenta Wrocławia

do projektu *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Zgodnie z art. 12 ust. 5 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozpatrzenia winna rozstrzygnąć Rada. Czy ktoś z Państwa Radnych wnosi o indywidualne rozpatrzenie uwag? Nie widzę zgłoszeń. Wobec niezłożenia żadnego wniosku, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1252/17

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 1, wstrzymało się – 12

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1177/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Chciałbym w imieniu Prezydenta Wrocławia bardzo podziękować za przyjęcie tego dokumentu, za współpracę i jeszcze raz chciałem pogratulować całemu zespołowi, wszystkim projektantom. I w szczególności Pani Dyrektor Annie Sroczyńskiej, Pani Przewodniczącej Agnieszce Kędzierskiej i Panu Dyrektorowi Jackowi Barskiemu.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 min przerwy]

6. Strategii rozwoju Wrocławia pod nazwą „Strategia Wrocław 2030” – druk nr 1247/17 I czytanie

Koordynator Projektu Biura Rozwoju Wrocławia Andrzej Łoś: Muszę przyznać, że z pewnymi emocjami przystępuję do przedstawienia dokumentu *Strategia Wrocław 2030*. I część tych emocji wynika z historii, ponieważ prawie 20 lat temu, w 1998 r., na ostatniej sesji Rady Miejskiej II kadencji została uchwalona nowa *Strategia*, pierwsza *Strategia Rozwoju Wrocławia* i pierwsze *Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego Gminy Wrocław*. Dokładnie stało się to bodajże 4 czy 5 czerwca.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan był Przewodniczącym może?

Koordynator Projektu Biura Rozwoju Wrocławia prof. Andrzej Łoś: Nie, ja już byłem wówczas Wicewojewodą, ale byłem do końca mojej działalności w Radzie tej kadencji Przewodniczącym Komitetu Planu Strategicznego, takiej struktury, którą stworzyliśmy w celu najlepszego poprowadzenia prac nad *Strategią*, stąd te emocje. Ale te emocje wynikają także z tego faktu, że przyszło mi kierować pracami nad tą obecną *Strategią*. Normalnie, tak mniej więcej co 10 lat powinno się dokonywać nowelizacji *Strategii*. Jak weźmiemy pod uwagę fakt, że 20 lat temu pierwszą *Strategię* uchwaliliśmy, trochę krócej trwało dojście do uchwalenia drugiej *Strategii*, bo w roku 2006, ale trzecią będziemy uchwalać po upływie 20 lat od pierwszej, czyli wszystko się zgadza, zgodnie z założeniami teoretycznymi opracowywania *Strategii*. W uchwale o przystąpieniu do prac nad nową *Strategią*, którą podjęliśmy ponad 2 lata temu, zwróciliśmy uwagę na liczne zmiany, jakie dokonały się zarówno w otoczeniu Wrocławia, jak i w samym Wrocławiu. Zmieniły się dość gruntownie uwarunkowania i zewnętrzne, i wewnętrzne. Ta zmiana uwarunkowań zewnętrznych to przede wszystkim pełna możliwość korzystania z funduszy europejskich. W 2006 r., kiedy uchwalaliśmy drugą *Strategię* Wrocławia, to dopiero były początki. Pierwsze projekty wówczas realizowaliśmy. Ale zmieniło się nie tylko w tej warstwie finansowej, materialnej,

ale zmieniło się też bardzo dużo w tej warstwie, którą moglibyśmy nazwać psychologiczną. Europa i świat w roku 2006 patrzyła zdecydowanie bardziej optymistycznie w przyszłość. Nikt nie przewidywał, że za kilkanaście miesięcy przyjdzie się zderzyć Europie, ale nie tylko Europie, bo całemu światu zachodniemu z największym kryzysem od Wielkiego kryzysu z przełomu lat 20. i 30. XX w. I ten kryzys wstrząsnął posadami ekonomicznymi tego optymizmu co do przyszłości Europy. Zmiany były również, i to zmiany głębokie, w naszym kraju, w Polsce. Pewne kierunki myślenia się zdezaktualizowały, inne z kolei stały się bardziej popularne. Ale musimy też stwierdzić, że mamy też zmiany we Wrocławiu. I to poważne. Tu już była mowa przy okazji *Studium*. W dyskusji przypomniano, że Wrocław awansował do kategorii miast globalnych, do miast w trzeciej kategorii. Jesteśmy razem z Marsylią, Dreznem, Moguncją i szeregiem innych jeszcze miast zachodnich, z Sewillą, Walencją... Wrocław wyszedł z anonimowości, zaczął być zauważalny na mapie Europy. Tych badań nie robił żaden polski ekspert, to robił jeden z uniwersytetów londyńskich, który cyklicznie tego rodzaju badania realizuje. Więc niewątpliwie mieliśmy do czynienia w tym okresie dzielącym nas od uchwalenia poprzedniej *Strategii* ze spektakularnym awansem naszego miasta. Jednym z przejawów tego awansu było chociażby przyznanie nam statusu Europejskiej Stolicy Kultury. To przecież było całkiem niedawno. Jeszcze niewiele ponad rok temu byliśmy w tej roli w całej pełni. Ale zmiany dokonały się także jeśli idzie o poziom aspiracji mieszkańców Wrocławia. To trzeba bardzo mocno podkreślić. Jeszcze poprzednia *Strategia*, zwłaszcza pierwsza *Strategia*, bardzo mocno artykułowała konieczność nadrabiania zaległości cywilizacyjnych. Tymczasem obecnie właściwie większość tych zaniedbań, nie wszystkie, ale większość nadrobiliśmy. I taką ilustracją jest nasza pozycja, jeśli idzie o produkt krajowy brutto na jednego mieszkańca. W 2015 r. on osiągnął wartość 112% średniej unijnej. Przypomnę, że w 2006 r. byliśmy na poziomie około 80%. Zmiana tu jest ewidentna, radykalna, stąd nic dziwnego, że również mieszkańcy Wrocławia mają zdecydowanie inne aspiracje niż jeszcze kilkanaście lat temu. O tych aspiracjach było sporo mowy przy referowaniu *Studium*, więc ja sobie pozwolę szczegóły tutaj pominąć. Ale chcę zamknąć jeszcze tę część mojej wypowiedzi taką informacją, która pewnie już do większości z Państwa dotarła, ale być może nie do wszystkich, że będzie uruchomione bezpośrednie połączenie lotnicze Wrocławia z Paryżem. I to nie tanie linie, tylko Air France uruchomi połączenie. Mówiłem o wyrwaniu się z anonimowości... To, że Wrocław stał się miastem rozpoznawalnym... Jeśli taka linia lotnicza jak Air France uruchamia połączenie z Wrocławiem siedem razy w tygodniu, to oznacza, że naprawdę jesteśmy już w innym punkcie niż byliśmy jeszcze na początku poprzedniej dekady. A teraz kilka uwag o metodologii pracy nad naszą *Strategią*. Również, tak jak w przypadku *Studium*, wybraliśmy model partycypacyjny, czego efektem była organizacja licznych seminariów, spotkań, publicznych dyskusji, prekonsultacji, konsultacji. Mógłbym tak długo wymieniać, ale nie o to przecież chodzi. My trochę pracowaliśmy inną metodą niż zespół zajmujący się *Studium*, bo zespół zajmujący się *Studium* składał się w Iwiej części z pracowników Biura Rozwoju Wrocławia. Nad *Strategią* pracowały dwa zespoły. Jeden zespół, którym kierował tu obecny prof. Stanisław Korenik z Uniwersytetu Ekonomicznego, składał się z badaczy specjalistów od planowania strategicznego. Drugi zespół, którym ja kierowałem, który pełnił swego rodzaju funkcję rady nadzorczej... Ale w moim przekonaniu było to coś więcej niż rada nadzorcza, bo my byliśmy nie dość, że w stałym kontakcie z zespołem prof. Korenika, to też wpływaliśmy, i to w bardzo istotny sposób na kształt tych prac nad tą *Strategią*. Ten zespół składał się z pracowników Urzędu Miejskiego, ale w znacznie większym stopniu składał się z badaczy, reprezentantów środowiska akademickiego, ale także — co chcę podkreślić — organizacji pozarządowych, trzeciego sektora. Chcieliśmy uniknąć takiej jednostronnej perspektywy. Chodziło nam o to, żeby patrzeć na przyszłość Wrocławia, stosując bardzo różne optyki. Uznaliśmy, że przystępując do tego etapu finalnego prac nad *Strategią* Wrocławia, powinniśmy poznać opinie mieszkańców miasta, ale nie tylko przez konsultacje, nie tylko przez to, co dociera do nas przez media, także najnowsze, Internet, ale [red. — uznaliśmy], żeby zrobić rzetelne badania opinii

wrocławian o przyszłości naszego miasta. I te badania były dla nas bardzo ważną wytyczną w konstruowaniu ostatecznego kształtu dokumentu. Charakter tego dokumentu różni się od wszystkich, czyli dwóch poprzednich *Strategii*, ale różni się od zdecydowanej większości strategii uchwalanych przez polskie miasta. Przyjęliśmy założenie, że powinien to być dokument zwięzły. Taki, którego przeczytanie nie będzie wielkim wysiłkiem czasowym, nie trzeba będzie poświęcić na to bardzo dużo czasu. Powinien być napisany przystępnym językiem, zrozumiałym dla przeciętnie wykształconego wrocławianina. I wreszcie taki dokument powinien mieć bogatą szatę graficzną, bo żyjemy w takich czasach, w których szata graficzna bardzo się liczy. Wyszliśmy z założenia, że nasz dokument powinien prezentować podejście zintegrowane – nie sektorowe, ale zintegrowane. Inaczej mówiąc, choć to nie jest dokładnie to samo co holistyczne, które też było bardzo mocno artykułowane w *Studium*. A propos *Studium*, to chciałbym jeszcze podkreślić, że przez cały czas oba zespoły kontaktowały się ze sobą. I przyjęliśmy zasadę, że oba dokumenty muszą być spójne ze sobą. Wydaje się, że ten efekt osiągnęliśmy. Bo częścią zespołu, którego byłem szefem, był również prof. Tomasz Ossowicz, który był w zasadzie głównym projektantem *Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego*. Między innymi po to prof. Tomasz Ossowicz został członkiem naszego zespołu, abyśmy po prostu byli spójni z ustaleniami *Studium*. Chciałbym jedną rzecz jeszcze podkreślić. Trudność, z którą wszyscy autorzy strategii, ale także studiów mają do czynienia [red. – to fakt], że w takim mieście jak Wrocław, w dużym mieście, rozwijającym się mieście są różne interesy, które czasami są interesami kolizyjnymi. Była tu już mowa przy okazji *Studium* o sytuacji związanej z poruszaniem się po mieście, z mobilnością. Akurat w takim mieście jak Wrocław, gdzie jesteśmy dumni z tego, że mamy historyczne centrum miasta, to korytarzy komunikacyjnych w centrum miasta nie da rady poszerzyć. W związku z tym trzeba znaleźć jakiś wspólny mianownik, żeby interesy tych, którzy chcą się poruszać transportem indywidualnym, transportem publicznym, rowerami, na pieszo, żeby te interesy jakoś wyważyć i znaleźć dla nich wspólny mianownik. To była jedna z trudności. Mamy nadzieję, że z tej trudności wybrnęliśmy z sukcesem. Przechodząc już do merytorycznej części dokumentu, przedstawię tylko fragment. Pozostałą część przestawi prof. Korenik, którego zespół był odpowiedzialny za wkład merytoryczny w nasz dokument. Chciałbym przestawić misję Wrocławia i wyjaśnić tę misję Wrocławia oraz wizję i cel główny. Misja „Wrocław miastem mądrym, pięknym i zasobnym. Miastem, które jednoczy i inspiruje”. Ta misja jest misją nową w porównaniu z tą, która była w poprzednich *Strategiach*, ale jednocześnie wyraźnie nawiązuje do misji poprzednich *Strategii*. Jest to oczywiście metafora. Misja powinna być tak sformułowana, żeby była niezbyt długa, niezbyt technokratyczna, żeby wpadała w ucho. Bardzo długo dyskutowaliśmy nad tym, jaka powinna być ta nasza misja. Co to znaczy miasto mądre? Miasto mądre do takie miasto, które opiera swój rozwój na kapitale intelektualnym i społecznym oraz racjonalnie zarządza posiadanymi zasobami, w tym także przyrodniczymi. Chcę tutaj bardzo mocno podkreślić, że wychodząc z propozycją takiej misji, uwzględnialiśmy te potencjały, które Wrocław posiada i też braliśmy pod uwagę te deficyty, które Wrocław posiada. Takim deficytem, to musimy przyznać, jest miejsce naszych uczelni w rankingach. O ile w rankingach krajowych plasujemy się całkiem dobrze, to w rankingach międzynarodowych jeszcze nam sporo brakuje do pełnej satysfakcji. Ale dokument taki jak strategia ma sens, jeśli bazuje na tych uwarunkowaniach realnie istniejących, na bytach realnie istniejących, a nie odwołuje się do upudrowanej rzeczywistości. Miasto piękne, ten wątek przejawia się też i w *Studium*, bo *Studium* zajmuje się przede wszystkim przestrzenią. My w *Strategii* przestrzenią zajmowaliśmy się w sposób bardzo skrótowy, żeby nie powiedzieć lakoniczny, a to z tego powodu, że mamy przecież *Studium*, które na tej samej sesji jest prezentowane. Ale bardzo wyraźnie wyeksponowaliśmy to, że Wrocław ma być miastem atrakcyjnym dla mieszkańców i miastem atrakcyjnym dla przybyszów i dla turystów. Uroda miasta ma przyciągać do niego nowych mieszkańców i jednocześnie być źródłem satysfakcji dla tych, którzy są już mieszkańcami Wrocławia. W związku z tym również w *Strategii* bardzo mocno akcentujemy nasycenie miasta zielenią, ale także nasycenie miejskiej

przeźreni dziełami sztuki. Po to, żeby Wrocław... Skoro byliśmy Europejską Stolicą Kultury to wręcz możemy powiedzieć, że mamy taki obowiązek. Ale miasto piękne, to także to miasto, które usuwa ze swojej przestrzeni te obszary, może nie tyle usuwa co przekształca te obszary, które w żaden sposób jeszcze za piękne nie można uznać, takie jak obszary zdegradowane. Mamy ich coraz mniej we Wrocławiu, ale jeszcze są te obszary. I stąd ten zapis w misji, którą traktujemy jako ten element wręcz filozofii miasta, myślenia o przyszłości miasta, w perspektywie nie tych 12 lat, które nas czekają do 2030 r., ale w perspektywie znacznie dłuższej. Też bardzo mocno artykułujemy, podobnie jak w *Studium*, fakt, że Wrocław ma mieć wysoką jakość przestrzeni w każdym zakątku miasta, co się wiąże z tym, co powiedziałem poprzednio, z przekształceniem tych przestrzeni, które są zdegradowane. I wreszcie miasto zasobne. Musimy w dalszym ciągu rozwijać się gospodarczo. Nie chcemy, aby Wrocław był miastem, które jest tylko i wyłącznie miejscem zamieszkania, nawet zamieszkania atrakcyjnego, czy bardzo atrakcyjnego. Aby ta siła przyciągająca Wrocławia była trwała, to musimy nadal dbać o rozwój gospodarczy. Z tym, że kładziemy akcenty w tej chwili, w tym dokumencie na rozwój ukierunkowany przede wszystkim na te sektory, które tworzą wysoką wartość dodaną i które pozwalają zatrudnionym w nim pracownikom dobrze zarabiać. Czyli już nie każdy rozwój. We Wrocławiu nie ma bezrobocia, praktycznie rzecz biorąc. Jest na poziomie nieco powyżej 2%, więc praca jest ważna nie jako taka, ale dobra praca. I to w tym dokumencie staramy się mocno akcentować. Z poprzedniej misji jest zapis „miasto, które jednoczy”. Chce bardzo mocno podkreślić, że my to jednoczenie rozumiemy bardzo szeroko. Między innymi rozumiemy jako integrację wszystkich tych, którzy w naszym mieście mieszkają, niezależnie od tego, jaki jest ich status społeczny, jaki jest ich status majątkowy, jakiego są pochodzenia etnicznego. Przecież mamy w tej chwili bardzo liczną kolonię przybyszów z Ukrainy. Statystyki publiczne nie są w stanie zmierzyć nam wielkości tego zjawiska, ale jest to na pewno już ponad 10% mieszkańców Wrocławia. Musimy myśleć o ich integracji z mieszkańcami Wrocławia, tymi, którzy tu są w tym mieście od bardzo dawna, albo przynajmniej od kilkunastu czy kilku lat. To także integracja tych, którzy w jakiś sposób czują się wykluczeni. Przede wszystkim mam na myśli pewne stany subiektywne, może niekoniecznie rzeczywiste, i to dotyczy m.in. osób niepełnosprawnych. Jeszcze w trakcie dyskusji zwracano uwagę na politykę senioralną. Zmiany demograficzne są nieodwracalne. I to, że mamy do czynienia z procesem starzenia się ludności mieszkającej w Warszawie, jest faktem. To, co możemy zrobić, to właśnie lepiej integrować tych ludzi, którzy są już poza aktywnością zawodową z pozostałą częścią mieszkańców Wrocławia i także dbać o to, żeby tych osób, które czują się w ten czy inny sposób wykluczone, było jak najmniej w naszym mieście. Ostatni element składowy naszej misji — „miasto, które inspiruje”. Powiedziałem już, że *Strategia* doganiania Europy już nas tak bardzo nie interesuje, bo tę Europę w zasadzie już w większości obszarów dogoniliśmy. A chcielibyśmy jednak czymś się wyróżniać. Wrocław ma tradycje, bardzo bogate tradycje. Zarówno ten Wrocław przedwojenny, niemiecki, który był uznawany za jedno z najpiękniejszych miast w całej ówczesnej Europie. Norman Davis pisał o Wrocławiu jako o kwiecie Europy, więc chcemy być inspiracją. Nie tylko zadowalać się tym, co osiągnęliśmy, ale w jaki sposób być inspiracją dla innych. Ale to nie jest tylko historia związana z przedwojennym Wrocławiem, który może być inspiracją, również powojenny Wrocław ma wiele do zaoferowania. Przecież byliśmy swego czasu stolicą eksperymentów w obszarze kultury. I to, że byliśmy Europejską Stolicą Kultury niejako nas zobowiązuje [red. — do tego], żeby te tradycje kontynuować, pielęgnować, rozwijać. Tak właśnie rozumiemy ten ostatni element misji: „Wrocław, który inspiruje”. Wizja... O ile misja jest czymś, co uznajemy za filozofię miasta, za myślenie o mieście w perspektywie kilkudziesięcioletniej, to wizja jest konkretyzacją misji w tej perspektywie do roku 2030. Zrównoważony rozwój oparty na wysokiej jakości życia obecnych i przyszłych mieszkańców Wrocławia oraz kreatywności, innowacyjności i przedsiębiorczości. Ta wizja to jest wprost efekt badania opinii publicznej, o którym wspominałem w początkowej części mego wystąpienia. Są trzy główne składniki wizji. Zrównoważony rozwój, ale zrównoważony rozumiany jako rozwój z poszanowaniem

dobrobytu byłych pokoleń, tych pokoleń, które odeszły, ale zostawienie miasta następnym pokoleniom w takim stanie, żeby miasto mogło się nadal rozwijać. Wysoka jakość życia to jest pojęcie, którego chyba tłumaczyć i rozwijać nie ma potrzeby. I wreszcie gospodarka oparta na wiedzy. Cały czas będziemy jednak powtarzali, że nie ma rozwoju bez rozwoju gospodarczego. Tylko ten rozwój gospodarczy musi być skorelowany, zintegrowany z rozwojem społecznym. I wreszcie, cel główny, to jest wzmocnienie solidarności i kreatywności, podnoszenie jakości życia na terenie całego miasta oraz poprawa pozycji Wrocławia w sieciach globalnych, m.in. poprzez działania na rzecz osiągnięcia statusu jednej z Zielonych Stolic Europy. Uważamy, że akurat w perspektywie roku 2030 te działania, żeby osiągnąć status Zielonej Stolicy Europy, tak jak udało nam się osiągnąć status Europejskiej Stolicy Kultury, to będzie oś bardzo ważna całości działań władz miasta. Bo tego rodzaju starania korespondują znakomicie zarówno z misją, jak i z wizją miasta. Na koniec chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej zmianie w porównaniu z poprzednimi *Strategiami*. Otóż my wprowadziliśmy, my – zespół autorski, mierniki realizacji celu głównego *Strategii*. Początkowo jak spotykaliśmy się jeszcze wiosną ubiegłego roku, to tych mierników było cztery. Po konsultacjach społecznych rozrosła się ich liczba do dziesięciu. W tym umieściliśmy kilka mierników, które można by nazwać ekologicznymi. Dostępność zieleni miejskiej na obszarze miasta to jest jeden z tych mierników. I dwa mierniki dotyczące jakości powietrza. Jakość powietrza w ostatnich latach znalazła się w centrum debaty publicznej i byłoby niezrozumiałe nieuwzględnienie tej dyskusji na temat czystości powietrza, czy dążenia do poprawy jakości czystości powietrza, w dokumencie, który ma wyznaczać główne kierunki polityki miejskiej na najbliższe kilkanaście lat. To ja tyle ze swej strony. Jeszcze na koniec naszego wystąpienia odniosę się do pewnych głosów w dyskusji w czasie konsultacji. A teraz oddałbym głos prof. Stanisławowi Korenikowi, który był, jak wspominałem, odpowiedzialny za ten wsad merytoryczny naszej *Strategii* i jej kształt generalny.

Prof. Stanisław Korenik: Ja króciuteńko. Nie będę... Ponieważ Państwo już mieli ten dokument. Istotę strategiczną Pan Profesor już przede mną wyjaśnił. Chciałbym zwrócić tylko uwagę na pewne... Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę na strukturę tego dokumentu. On, to podkreślam z całą wagą, jest wręcz klasyczny. Jest to klasyczna strategia jednostek przestrzennych. Dlaczego przyjęliśmy takie założenie, mimo że obecnie różnego rodzaju trendy się pojawiają, które udziwniają? Po pierwsze chcielibyśmy, żeby ta *Strategia* była czytelna, co podkreślał też mój przedmówca. Po drugie, żeby była weryfikowalna. Ale co ważniejsze wiemy, że przyszłość jest nieoznaczona. Prosta ekstrapolacja dzisiejszych zdarzeń nic nam nie da. Wspominał mój przedmówca o tym. Więc my zdajemy sobie sprawę z tego, że ta *Strategia* będzie musiała podlegać aktualizacji w przyszłości. Sytuacja jest zmienna, a otoczenie jest turbulentne, o czym z dnia na dzień w życiu naszym codziennym przekonujemy się. Dlatego ci, którzy będą dokonywać zmiany w zapisach nie [red. — będą] starali się zrozumieć, co autor miał na myśli, tylko żeby rozumieli przesłanie tej *Strategii*. Ale treści w tej *Strategii* już nie są klasyczne. Tutaj podlegają one zmianom, o których zresztą mój przedmówca bardzo ładnie wspominał. Jest przejście związane z przekształceniami współczesnej gospodarki. Przechodzimy z gospodarki industrialnej do gospodarki opartej na wiedzy. To przede wszystkim wiąże się z tak podkreślaną wcześniej jakością. Jakość pojawia się w życiu, ale także niekwantyfikowalność. Wiem, że my, przedstawiciele nauk ścisłych – często się spieramy na uczelni – oni twierdzą, że wszystko jest kwantyfikowalne, całe nasze życie jest kwantyfikowalne. Ja oczywiście mam pogląd, że nie. Wiele wskaźników, wiele zapisów tej *Strategii* ma subiektywny wydźwięk, dlatego że tworzyli to także mieszkańcy. I o tym musimy pamiętać. Odpowiada ona także zmianom, które obecnie zachodzą, zmianom generalnym. W teorii rozwoju ekonomicznego mówimy, że mamy do czynienia z piątą falą Kondratiewa związaną z cyfryzacją, z IT. Nie wiadomo, gdzie ta fala nas zaniesie. Ona powoduje tylko jedno – dynamizację życia prostych ludzi. I oczywiście wzrost niepewności. W ekonomii mówimy o zarządzaniu poprzez niepewność. Ta właśnie niepewność, która wynika z tych zmian,

musi znaleźć pewne odpowiedzi w *Strategii*. W *Strategii* odpowiedzią na tę niepewność jest macierz działań strategicznych. Ona występuje zaraz po celu, który tak ładnie mój przedmówca omówił. Ta macierz składa się z zestawienia priorytetów, jest ich siedem i zostały wyartykułowane przez mieszkańców, oraz z pięciu zapisów wizji, którą tutaj nam przedstawił mój przedmówca. Z nich wynikają konkretne działania. Jednak ponieważ obecnie, jak już wspominałem, mamy do czynienia ze wzrostem niepewności, chcąc kreować bieżące procesy rozwoju lokalnego, rozwoju miasta, musimy bezwzględnie nadać im wymiar strategiczny. Przechodząc już do podsumowania — zapisy *Strategii* w ostatnim czasie — jako ciekawostkę chcę Państwu powiedzieć — poddałem pod dyskusję studentom na zajęciach podyplomowych. To byli przedstawiciele administracji różnych miast, burmistrzowie, wójtowie. I dwie godziny dyskutowali oni nad naszym projektem *Strategii* w świetle koncepcji obecnie wdrażanych, nie tylko teoretycznych, ale wdrażanych w różnych częściach świata, w miastach porównywalnych. I co mnie uderzyło we wnioskach? Wnioski są bardzo ciekawe. To chcieliśmy, ale nie do końca to identyfikowaliśmy. Po pierwsze, ominęliśmy rafy związane z np. miastem powszechnym — ono się pojawia — czyli miastem, które występuje w każdym fragmencie życia obywatela. Taka korporacja się tworzy. Odrzuciliśmy tę korporację. Postmodernizm, tak popularny w niektórych środkach masowego przekazu też tutaj nie występuje z tą swoją enklawością, obszarami zamkniętymi, grupowaniem przestrzeni miejskiej na lepszą i gorszą. Tego nie mamy. Też cybermiasto nie występuje w naszych zapisach. Ale ze zdziwieniem zauważyłem, że koncepcja miasta zielonego pokrywa się z zapisami naszej *Strategii*. Prof. Steffen Lehmann z uniwersytetu w Berlinie parę lat temu stworzył 15 zasad miasta zielonego. I to nie jest ekomiasto, to jest miasto zielone. Jeżeli te zasady byśmy przymierzyli do naszej *Strategii*, to okazuje się, że praktycznie w tych zapisach one występują, co uważam za sukces całego zespołu.

Koordinator Projektu Biura Rozwoju Wrocławia prof. Andrzej Łoś: Chciałbym Państwa poinformować, że również strategia była recenzowana. Co prawda nie mieliśmy trzech recenzentów, tylko jednego recenzenta, prof. zw. Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, prof. Krystiana Heffnera. Państwu została dostarczona recenzja. W związku z tym pozwolę sobie tylko ją bardzo skrótowo omówić. Właściwie nawet nie omówić, tylko w jednym wypadku polemizować z panem profesorem i odczytać konkluzję jego recenzji. Polemika moja dotyczy wskazania przez profesora, że być może jeden cel, który wyznaczaliśmy w naszej *Strategii*, to na takie miasto jak Wrocław jest za mało. I podał przykłady ze strategii Katowic, Szczecina, Gdańska, gdzie tych celów jest cztery. Moja polemika polega na tym, że wprawdzie mamy tylko jeden cel, ale ten cel jest tak zredagowany, tak zapisany, że naprawdę można wyróżnić w nim tych celów więcej. Bo jak piszemy „wzmacnianie solidarności i kreatywności, podnoszenie jakości życia na terenie całego miasta oraz poprawa pozycji Wrocławia w sieciach globalnych”, to widać gołym okiem, że po prostu to są zapisy, które dotyczą dość różnych celów strategicznych. Ale nasze założenie świadomie było takie, żeby był jeden cel. Jeden cel zawsze jak zapiszemy, to łatwiej zapamiętać niż będzie ich większa liczba. Ja to sobie przypominam taką anegdotę z czasów, kiedy byłem Przewodniczącym Rady Miejskiej i uczestniczyłem po raz pierwszy w dużym seminarium poświęconym planowaniu strategicznemu. Seminarium organizowane w Zakopanem i był obecny city manager jednego z miast amerykańskich — Corpus Christi z Teksasu. Miał swoje wystąpienie i m.in. stwierdził, że „wy macie bardzo mądrych burmistrzów i bardzo mądrych radnych”. Bo jeden z burmistrzów, który przedstawiał strategię swego miasta, wymienił 31 celów. Mówił, że jak on by wymienił taką liczbę celów, to by go burmistrz przegnał, bo on jest w stanie zapamiętać najwyżej 10, a radni to najwyżej 5. Więc krótko mówiąc, raczej uznajemy, że to nam się udało zapisać jako jeden cel, cel główny. To jest sukcesem, to jest zaletą naszej *Strategii* a nie wadą. Natomiast zgadzam się z zarzutem pana profesora, że nie mamy mapy. Nie umieściliśmy mapy w naszym dokumencie, który pozwoliłby temu, kto będzie tę *Strategię* czytał, zorientować się lepiej w przestrzeni i z całą pewnością uzupełnimy to, podobnie jak pewne niedoskonałości stylistyczne. Muszę jeszcze

też wspomnieć, odnieść się do uwagi samego Pana Przewodniczącego [red. – J. Ossowskiego], który w trakcie prac dotychczasowych wskazał, że ta baza statystyczna, którą wykorzystujemy, którą budujemy do naszych celów, nie jest wystarczająca. My się opieramy przede wszystkim na danych GUS i zwłaszcza w obszarze demografii te dane GUS są mocno nieprecyzyjne. I Pan Przewodniczący sugerował, żeby w tekście samej *Strategii* taką uwagę umieścić. Od razu wyprzedzam dyskusję. Umieścimy tę uwagę. Chciałbym też wspomnieć o konsultacjach społecznych, o jednym zarzucie dość powszechnie, często formułowanym. Mianowicie, że uznajemy za istotny miernik PKB na jednego mieszkańca, gdy tymczasem wielu badaczy twierdzi, że to nie jest miarodajny miernik rozwoju społeczno-gospodarczego. Problem z PKB jest następujący, że jest to z całą pewnością miernik niedoskonały. Ale nie znaleziono dotychczas lepszego miernika mimo różnych prób. Jest taki miernik, który stosuje ONZ HDI – Human Development Index, tylko problem polega na tym, że ten miernik jest agregowany tylko na poziomie państw i regionów, natomiast nie na poziomie mniejszych jednostek przestrzennych. W związku z tym nie dysponujemy dla Wrocławia miernikiem HDI. A PKB dysponujemy zarówno liczoną przez GUS, jak i przez EUROSTAT. Chciałem właśnie poinformować o tym, bo to był dość często formułowany zarzut. I chciałem Państwu uzmysłwić, że mamy świadomość niedoskonałości tego miernika. Ale, jak wspominałem, lepszego nie ma. Teraz, na koniec, poprosiłbym Pana Łukasza Medeksę, który odpowiadał za redakcję pisarską tego dokumentu. Ale on powie nie o samym redagowaniu, tylko o tym, co będzie dalej ze *Strategią*, jak ją uchwalimy.

Redaktor Łukasz Medeksa: Spróbuję bardzo szybko, w punktach [red. – omówić], bo pozostałem poproszony o to, żeby przedstawić co dalej, czyli jak to będzie z wdrażaniem *Strategii*. Otóż po uchwaleniu *Strategii* będziemy przygotowywać rozporządzenie Prezydenta dotyczące sposobu wdrażania tego dokumentu. To planujemy zrobić do połowy tego roku. Zakładamy, że ukonstytuuje się na potrzeby wdrażania *Strategii* jakiś zespół, być może rodzaj komitetu monitorującego, tutaj nazwa jest jeszcze otwarta, który będzie wspierał wdrażanie *Strategii*. I tak, jak już tutaj mówił pan prof. Stanisław Korenik, też bardzo mocno zakładamy, że *Strategia* jest dokumentem elastycznym, czyli że ona może być poddawana różnym zmianom, nowelizacjom w trakcie obowiązywania. Dlatego to, co my rekomendujemy, to jest dokonywanie takiej ewaluacji w połowie każdej kolejnej kadencji samorządu do czasów, kiedy *Strategia* obowiązuje, czyli do 2030 r. Taka ewaluacja wówczas mogłaby być podstawą do nanoszenia zmian w tekście *Strategii*. Zmian, które wówczas oczywiście też nanosiłaby Rada Miejska. Na koniec czasu obowiązywania *Strategii* też proponujemy dokonanie ewaluacji tzw. ex-post, czyli ewaluacji końcowej, która by podsumowała, co się udało, a co się, nie daj Boże, nie udało. Mowa była o wskaźnikach, czy miernikach. Jest grupa, tak jak wspominał pan prof. Andrzej Łoś, dziesięciu wskaźników głównych, które są zapisane w tekście *Strategii*. Ale też zakładamy i też najprawdopodobniej będziemy rekomendować, jeżeli taki zespół wspierający wdrażanie *Strategii* miałby powstać i miałby działać, żeby on również przyglądał się miastu, wdrażaniu *Strategii* przez pryzmat znacznie większej liczby wskaźników bardziej szczegółowych. I też te wskaźniki, zarówno te główne wpisane w *Strategię*, jak i ewentualnie te bardziej szczegółowe, mogłyby służyć dokonywaniu, opracowywaniu rozmaitych analiz, ekspertyz czy to sektorowych, czy ogólnych dotyczących wybranych tematów *Strategii*, właśnie na potrzeby takich ewaluacji w połowie każdej kadencji samorządu. I to tak w skrócie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Robert Pieńkowski** – Panie Przewodniczący, chciałbym zadać pytanie odnoszące się właśnie do procedowania tego dokumentu. Otóż miałem takie wrażenie, w zasadzie mieliśmy takie wrażenie, że będzie on procedowany w dwóch

czytaniach. Czy to moje wrażenie było błędne? Czy też coś tutaj się zmienił albo o czymś nie wiem?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Za chwilę będziemy na ten temat rozmawiać, jeżeli Pan pozwoli. Już Pan będzie wiedział, zapewniam. To jest sekunda.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radna Małgorzata Zawada** – W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza chciałam złożyć wniosek o procedowanie tego dokumentu w dwóch czytaniach. Myślę, że taka procedura pozwoli przeanalizować dokładnie pewne kwestie, złożyć wnioski. Ponieważ misja rozwoju miasta dotyczy celów strategicznych i kierunków szeroko rozumianego rozwoju społeczno-gospodarczego, to myślę, że warto tutaj byłoby się pochylić i wrócić do polityki senioralnej, ponieważ właśnie polityką senioralną Wrocław zachwylił inne miasta. Tak więc wzmocnienie zapisów w tym zakresie pozwoliłoby rozwijać także bardzo ważną ideę, ideę miasta przyjaznego starzeniu. Tak tylko krótko dla informacji – we Wrocławiu mamy ponad 170 000 seniorów. Korzystanie z potencjału osób starszych nie jest już alternatywą, staje się wręcz koniecznością. Dziękuję i proszę o skierowanie dokumentu do drugiego czytania.
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – W związku z tym, że w trakcie prac i analiz nad dokumentem pojawiały się jeszcze liczne pytania, to .Nowoczesna przyłącza się do wniosku Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza o przeniesienie prac do drugiego czytania nad tym dokumentem.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Robert Pieńkowski** – Jeśli pytanie Pana Przewodniczącego [red. – J. Ossowskiego] brzmi, czy jesteśmy za przeniesieniem do drugiego czytania, to jak najbardziej tak. Natomiast w obecnej postaci, tej, która została ona przedstawiona, ten dokument jeszcze nie jest do akceptacji. I tutaj chciałbym zwrócić uwagę, korzystając z tego, że jestem przy głosie, że dokument ten jest nierówny, miejscami stronniczy. Jak chociażby dobór scenariuszy, które się pojawiają w tej *Strategii*. Dokument ten nosi nazwę *Strategia Wrocław 2030*, ale mam takie wrażenie, że fragmentami powinien brzmieć ten tytuł *Wrocław 2130*. Jeśli autorzy potraktowali poważnie swoje zadanie, a w to wierzę, to Rada Miejska również w chwili obecnej powinna potraktować poważnie ten dokument w obecnej postaci i takiego dokumentu nie powinna zaakceptować. Zwrócę tutaj szczególnie uwagę na jeden z fragmentów, który jest absolutnie utopijny, wręcz niebezpieczny. Można nawet powiedzieć, że groźny. Zwłaszcza w kontekście tego, co powiedział Pan Łukasz Medeksa na samym końcu, że ten dokument po przyjęciu będzie natychmiast czy bardzo szybko wdrażany. Jeżeli miałyby być wdrażane takie pomysły, jak system budownictwa mieszkaniowego bez samochodów, tylko z car sharingiem i z możliwością docierania do tych osiedli przy pomocy wypożyczonych samochodów elektrycznych, to wydaje się to pomysł zupełnie utopijny. A promowanie również stylu życia bez samochodu własnościowych, to jest to pomysł prawdopodobnie jakiegoś człowieka, który jest zupełnie oderwany od rzeczywistości i prawdopodobnie nieposiadającego samochodu, rodziny również nie posiadającego i być może nawet nieposiadającego własnego mieszkania, gdzieś kątem mieszkającego, wynajmującego jakiś doraźne, chwilowe miejsce do zamieszkania. Jeśli mielibyśmy traktować wrocławian poważnie, to nie wyobrażam sobie takiej wizji miasta, do którego nie można dotrzeć transportem publicznym chociażby nawet. Choć w innych miejscach informacje na ten temat się pojawiają, że owszem, transport publiczny będzie w jakiś sposób promowany. Ale skoro mają być strefy bez żadnych samochodów, więc także bez transportu publicznego. Tak to należy, jak sądzę, rozumieć. Pan prof. Andrzej Łoś też wspominał o tym, że nie da się z obecnymi

korytarzami komunikacyjnymi nic zrobić, one są takie, jakie są. Natomiast wydaje mi się, że należałoby tutaj więcej optymizmu. Sądzę, że są duże możliwości powiększenia niektórych korytarzy komunikacyjnych, natomiast trzeba tylko dobrej woli. Tak że na chwilę obecną ten dokument jest nie do przyjęcia. Natomiast miejmy nadzieję, że w drugim czytaniu będzie on już znacząco zmodyfikowany, tak, aby dało się go rzeczywiście zaakceptować. Tak, aby wrocławianie nie obudzili się z ręką w nocniku, że oto nie będą mogli korzystać chociażby z własnych samochodów, prywatnych, bo tutaj jest *expressis verbis* zapisane, że będziemy promować styl życia bez samochodów własnościowych. To może jest wizja raczej 2130 r., może 2230 r. Nie wyobrażam sobie, że w 2030 r. będziemy w ten sposób się przemieszczać po Wrocławiu, że nie będzie żadnych środków transportu innych niż np. rower albo własne nogi.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa zgłosiła dwie poprawki. Jedna dotyczy podstawy prawnej, druga dotyczy sposobu finansowania, żeby wskazać, że [red. – prognoza] nie niesie za sobą skutków [red. – finansowych]. Jednak w ramach tego, że projekt zostanie, mam nadzieję, przesunięty do drugiego czytania... W każdym bądź razie takie dwa wnioski zostały złożone. Pozwolimy sobie zaprosić Pana Profesora na Komisję Statutową, która odbędzie się przed następną sesją i myślę, że dojdziemy do porozumienia.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Krystian Mieszkała: Mam prośbę do Pana Przewodniczącego [red. – J. Ossowskiego], żeby jednak zwracać uwagę, by swoje wypowiedzi skracać. Wykład trwał 40 minut, trudno się skupić w takim czasie nad takim projektem. Tak że prosiłbym Przewodniczącego o naprowadzanie prelegentów na istotę sprawy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Te sprawy są regulowane przez Statut. Nie jestem w stanie go na bieżąco zmieniać.

Radny Michał Piechel: Panie Profesorze, zauważyłem w projekcie *Strategii*, że są zapisy nawiązujące do osób niepełnosprawnych. Ale uważam, że za mało temu tematowi poświęcono uwagi. Uważam, że warto byłoby osoby niepełnosprawne zauważyć i krótko opisać każdą dziedzinę: edukację, życie osobiste, zawodowe czy społeczne. Uważam, że w tym projekcie powinno to być zapisane.

Radny Sebastian Lorenc: Kolega Robert Pieńkowski był uprzejmy wspomnieć o tym, że wizja miasta bez samochodów jest wizją utopijną albo też wizją, którą możemy realizować w bardzo odległej przyszłości, bo tu padły takie daty jak 2130 r. Otóż chciałem powiedzieć Kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, szczególnie Robertowi, bo może nie wiedzą o tym, że istnieje takie miasto na świecie, które nazywa się Nowy Jork. I w tym to Nowym Jorku ponad 50% mieszkańców nie posiada tzw. samochodu prywatnego. Poruszają się metrem, poruszają się taksówkami, poruszają się, akurat w Nowym Jorku troszeczkę słabszą, komunikacją zbiorową. Nie ma tam tramwajów, co ciekawe. Ogromna aglomeracja. Więc pod tym kątem

będą bronić zapisów Panów Profesorów, bo to nie jest jakaś wizja utopijna. To nie jest coś... To trzeba bardzo dokładnie artykułować mieszkańcom. To nie jest coś, co działa na szkodę mieszkańców, projektowane przeciwko nim, tylko jest to pewien wymóg cywilizacyjny. Dalszy przyrost liczby samochodów będzie powodować, już abstrahując od przyrostu dalszych frustracji osób stojących w korkach... Ale w kwestiach takich, jak zanieczyszczenie, jak sprawy zarządzania czasem, jak sprawy zarządzania przestrzenią... To wszystko są potężne mankamenty, które dzięki natężonemu ruchowi indywidualnemu samochodów osobowych dzisiaj w mieście dokuczają nam. One utrudniają nam życie. Oczywiście, należy też tu uczciwie powiedzieć o tym, że jest to efektem określonych zaniechań z poprzednich lat, ponieważ rozwój komunikacji zbiorowej wygląda tak, jak wygląda. Stany rozjazdów, torowisk wyglądają tak, jak wyglądają. Rozwój sieci to już jest w ogóle katastrofa, ponieważ wybudowano parę kilometrów sieci od 2002 r., więc tutaj mamy daleko idące zaniechania. Natomiast co do dokumentu, który jest pewną wizją, pewną strategią rozwoju miasta, pewnymi założeniami, mniej lub bardziej teoretycznymi, ale założeniami, to naprawdę trudno się do tego przyczepić. Ja mogę tylko powiedzieć tyle, że po przejrzeniu tego, ja go tak bardzo precyzyjnie nie przeczytałem, ale po przejrzeniu tego dokumentu nie ma naprawdę się czego czepić. To znaczy ten dokument realizuje te wszystkie zadania i założenia, o których Wy również mówicie: miasto zielone, jakości powietrza, elektromobilność dzisiaj przyjęta, rosnąca rola komunikacji zbiorowej, ład przestrzenny. To są wszystkie hasła. A my, jako radni miejscy, część z nas zapewne przyszłej kadencji, będziemy rozliczać kolejne władze, kolejnych prezydentów z realizacji tej strategii. Nie widzę w tym niczego zdrożnego. Ja z czystym sumieniem, sprzeniewierzając się swojemu krytycznemu stosunkowi do tego, co się w naszym mieście przez całe lata działo, a tych rzeczy złych było bardzo wiele, mogę dziś spokojnie głosować „za”.

Radny Robert Pieńkowski: Miałem okazję przebywać w Nowym Jorku i rzeczywiście można sobie wyobrazić miejsca, gdzie tych samochodów prywatnych nie ma praktycznie, albo jest ich niewiele. Jest to Manhattan chociażby, ale nie jest to miejsce, w którym mieszkają rodziny z dziećmi. Te rodziny z dziećmi mieszkają w nieco bardziej odległych dzielnicach Nowego Jorku. I tam raczej mało kto albo pewnie nikt nie jest pozbawiony samochodu. Jak się jest pracownikiem korporacji, pracuje w jakimś wysokościowcu na 120 piętrze i tam pracowników jest kilka tysięcy, to w sposób oczywisty miejsca na zaparkowanie tam nigdzie nie ma. W tamtym miejscu parkingi są wielopoziomowe i wskazują na to, że tego miejsca nie ma, bo nie ma go skąd wziąć. Ale to jest miejsce specyficzne. I być może autorzy mają na myśli tak specyficzne miejsce jak rynek wrocławski, gdzie trudno sobie wyobrazić, że zamienimy go w parking. To jest oczywiste. Natomiast jeśli miałyby to dotyczyć jakiegokolwiek osiedli mieszkaniowych, to trudno sobie to wyobrazić. To musi być wyraźnie zapisane. Jeśli to będzie tak złączone, to jak najbardziej jesteśmy za ekologią. Dlaczego nie.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* Chciałbym po raz kolejny, żebyśmy uniknęły wrażenia, że coś zrobiono przeciwko dzieciom, rodzinom itd. Też mam dziecko i moje dziecko jeździ autobusem. Naprawdę, to nie jest nic potwornego. Od tego się, nie wiem, jakichś ran nie doznaje, mimo tego, że te autobusy jeżdżą fatalnie, niepunktualnie, są często brudne, wyrzucają tony dymu i ciągną go za sobą. Ale jeżdżą. Jeżeli to poprawimy jako miasto... To powinno być kluczem. Jeżeli będziemy mieli sprawne, nowoczesne tramwaje, nowy tabor, tam, gdzie jest to możliwe wydzielone buspasy i ta komunikacja będzie sprawna i niezawodna, to naprawdę, to się zakończy magia samochodu osobowego. Uwielbiam motoryzację indywidualną, ale z chęcią pozbędę się samochodu i myślę, że większość ludzi także, bo to jest koszt, kwestia parkowania, ubezpieczeń i cały szereg innych utrudnień.

Radna Renata Granowska: Mam nadzieję, że ja już na koniec. Mam trzy rzeczy. Po pierwsze w związku z tym, że się na pewno *Strategia* przyniesie do drugiego czytania, to mam prośbę do pana prof. Andrzeja Łosia, żeby dzisiaj tak już nam długo

nie odpowiadał, bo bardzo ładnie Pan i długo mówił. Więc może zostawmy te odpowiedzi i tę dyskusję, która jak widać jest potrzebna, na komisje i na następne spotkania. Po drugie, szanowni Panowie, Pan Robert Pieńkowski i Pan Sebastian Lorenc, w Nowym Jorku nie byłam i żenujące jest dla mnie porównywanie komunikacji i w ogóle Nowego Jorku do Wrocławia. Bo Wrocław jest jeden i zostanie jeden. Te porównania są w ogóle dla mnie z kosmosu. A jeszcze jedno. *Strategia* strategią, ekologia ekologią, komunikacja zbiorowa komunikacją zbiorową, natomiast są ludzie, którzy będą jeździć autami. I ja, jak będę żyła w 2130 r., to też będę autem jeździć. Nie przesiądę się na komunikację zbiorową, bo po prostu lubię jeździć autem. I chciałabym, żeby ci ludzie też byli brani pod uwagę. Oczywiście, zmieniają się samochody, zmieniają się silniki, przechodzimy na elektryczne samochody, patrz Wrocław. Wszystko idzie do przodu. Natomiast chciałabym, żeby ta grupa kierowców była tak samo brana pod uwagę i szanowana jak każda inna. I po raz ostatni... Zgadzam się [red. — z przekazaniem] do drugiego czytania. Dyskusja jest potrzebna. Tak że z chęcią przeszedłbym już do głosowania.

Koordynator Projektu Biura Rozwoju Wrocławia prof. Andrzej Łoś: Obiecuję zmieścić się w pięciu, maksymalnie siedmiu minutach. Do kilku spraw jednak muszę się odnieść tu i teraz, bo one mogą zostać zapomniane. Do Pana Przewodniczącego Prawa i Sprawiedliwości. Trochę mnie zabolął zarzut stronnicych scenariuszy. Akurat trzy scenariusze, takie tradycyjne: optymistyczny, neutralny i pesymistyczny przygotował zespół prof. Stanisława Korenika, kierując się przede wszystkim swoją wiedzą o planowaniu strategicznym i znajomością miasta. Scenariusze o dość barwnych nazwach z kolei to nie tyle jest produkt naszego zespołu, ile... Jak Państwo pamiętacie, w ramach różnego rodzaju imprez związanych z pełnieniem roli Europejskiej Stolicy Kultury, oprócz imprez o charakterze czysto kulturalnym mieliśmy do czynienia z różnego rodzaju konferencjami, debatami, dyskusjami. I te cztery scenariusze są efektem [red. — pracy] grupy zajmującej się foresightem, czyli przewidywaniem przyszłości Wrocławia w 2056 r. Umieściliśmy je po to, żeby pokazać trochę inny sposób myślenia o scenariuszach przyszłości niż ten, który dla nas jest podstawowy, czyli te trzy podstawowe, że można w inny sposób to sobie wyobrażać. Potraktowaliśmy to, ponieważ jesteśmy miastem, które inspiruje, jako swego rodzaju inspirację. Nie było tu żadnej stronniczości, zapewniam. Teraz problem stref bez samochodów. W takim dużym mieście jak Wrocław zawsze będziemy mieli różnego rodzaju pola konfliktowe i tu mamy do czynienia z jednym z nich. Tylko my nie przewidujemy czegoś takiego, jak w tworzenie we Wrocławiu wielkich obszarów bez samochodu, tylko chcemy stworzyć ludziom, którzy wyobrażają życie bez samochodu, mieszkanie obok innych takich, którzy to sobie wyobrażają i żeby nikt tego świętego spokoju nie zakłócał samochodami. To będzie wolny wybór kogoś, kto będzie chciał mieszkać w takim obszarze miasta. Nikt nikogo nie będzie zmuszał. Jedyne przymus jest związany z ograniczeniem ruchu w centrum miasta Wrocławia, bo jak mówiłem o tym braku możliwości poszerzenia korytarzy transportowych, to w centrum miasta Wrocławia... Wspomniałem o tym, że 20 lat temu uchwaliliśmy nową *Strategię*, pierwszą *Strategię* i pierwsze *Studium*. Pamiętam ostatnią próbę przeprowadzenia większych korytarzy przez centrum miasta, pomysły prof. Tadeusza Zipsa. Awantura na Sali Sesyjnej była ogromna, jak przez centrum miasta czteropasmową trasę przeprowadzić. Sądzę, że nikt od tego czasu, od tego momentu nie podjął i się nie podaje podjąć ryzyka, żeby coś takiego stworzyć. Jeśli idzie o niedosyt dotyczący polityki senioralnej, także niedosyt dotyczący osób niepełnosprawnych, to oczywiście gotowi jesteśmy na różnego rodzaju modyfikacje między pierwszym a drugim czytaniem. Tylko chciałbym bardzo mocno podkreślić jednak to nasze podejście integralne. My mówimy o likwidacji wykluczenia w każdej formie. I to wykluczenie dotyczy wszystkich, w tym i niepełnosprawnych. Musimy pamiętać, że taki dokument jak strategia ma też walory promocyjne. My musimy zadbać o pewną równowagę w tym dokumencie. Czyli muszą być i młodzi, i ci, którzy mają dzieci, i ci, którzy chcą np. żeby było bardzo dużo miejsc do rekreacji we Wrocławiu, do uprawiania sportu i też, żeby były miejsca, gdzie można się zabawić, rozerwać. W mojej pierwszej

wypowiedzi podkreśliłem, że naszym dążeniem było znalezienie wspólnego mianownika dla jak największej i niezapominanie o żadnej grupie. Bo będę się upierał i wskażę miejsca, gdzie piszemy o seniorach i piszemy o osobach niepełnosprawnych. Natomiast bardzo chętnie przyjmujemy jakieś konkretne propozycje zapisów. Zwłaszcza otwarta jest ta część *Strategii*, którą nazywamy macierzą działań. Bo my w trakcie [red. — prac], już po spotkaniu z Państwem wiosną ubiegłego roku, kiedy prezentowaliśmy po raz pierwszy Komisjom Rady *Strategię*, to my już w tej macierzy dokonaliśmy bardzo daleko idących zmian. Albo były to propozycje w trakcie konsultacji społecznych, albo nasze własne przemyślenia. Potraktowaliśmy to jako żywą materię. Tyle. Mam nadzieję, że nie przekroczyłem zapowiedzianych siedmiu minut.

Głosowanie w sprawie przekazania projektu uchwały do II czytania

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały został przekazany do II czytania.

7. Udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach – druk nr 1241/17

8. Udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku, znajdującym się na terenie wystawy WUWA – druk nr 1242/17

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków Agata Chmielowska:

[W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor MKZ posiłkowała się prezentacją multimedialną] Będę szybko starała się mówić. W ramach wprowadzenia powiem tylko, podsumuję tak naprawdę dotacje udzielone przez gminę Wrocław na prace przy zabytkach. Od 2007 r. gmina Wrocław przyznaje dotacje na prace przy obiektach zabytkowych, na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane. Więc to już jest jedenaście lat, jak te dotacje są udzielane. W ciągu tych jedenastu lat przyznano łącznie 34 500 000 PLN na prace przy zabytkach wpisanych do rejestru. Więc jest to duża kwota. I za te kwoty zostało wyremontowanych 128 obiektów. To również jest duża liczba. I możemy powiedzieć Państwu, na pewno z naciskiem te materiały, że w ciągu tych 11 lat udało się przeprowadzić działania w szerokiej skali urbanistycznej. To znaczy, że te dotacje pozwoliły na to, żeby całe ciągi ulic i całe wnętrza urbanistyczne placów bądź też właśnie ulicy odzyskały blask i zmieniły się bardzo mocno. Tutaj mam na myśli działania wzdłuż takich ulic, jak: ul. Białoskórnicza, ul. Psie Budy, Rynek oczywiście, plac Solny. Także ul. Norwida, przy której tylko jeden obiekt wymaga jeszcze remontu. Widać zatem, że te dotacje udzielane regularnie, powodują bardzo dużą zmianę w przestrzeni miasta. Powodują również dużą zmianę w stanie zachowania obiektów zabytkowych. Zatem powinniśmy kontynuować [red. — jako] gmina przyznawanie dotacji i bardzo proszę, żeby Państwo Radni przychylni się do tego, żeby te uchwały przyjąć. Pokażę bardzo szybko, co wykonano w ubiegłym roku. W ubiegłym roku było to jedynie osiem kamienic. Kilka z nich pokażę na fotografiach. Tutaj zdjęcie z Rynku 20/21. Wykonano remont elewacji kamienic Rynek 56/57. To była bardziej kosmetyczna zmiana. Ale już kamienice w Rynku rzeczywiście trzeba powoli regularnie dotować. Ulica Białoskórnicza 17–18, kamienice bardzo zaniedbane, bardzo zdegradowane tak naprawdę. I elewacje, które wyglądają w ten sposób po remoncie. Tutaj na pierwszym planie widzimy kamienicę, w której przywrócono detale architektoniczne, które zostały utracone w czasie wojny. Tutaj mamy fragment detalu. Przepiękny obiekt już poza ścisłym centrum miasta, na przedmieściu w południowej części Wrocławia. To jest ogromna kamienica przy ul. Gajowej 47–47a. Remont elewacji myślę, że jest bardzo zadowalający. Tutaj mieliśmy do czynienia

z działaniami, które polegały także na odtworzeniu elewacji malarskiej, ponieważ okazało się, że gzyms drewniany był malowany i odtworzono tę dekorację malarską. W efekcie myślę, że możemy obserwować zupełnie inny obiekt. Bardzo ładnie posadowiony narożnie, bardzo mocno działający urbanistycznie. Dalej budynki na Starym Mieście, ul. Kiełbaśnicza 14–15. To jest fotografia tej kamienicy po remoncie elewacji. Również detale architektoniczne. I nasza kamienica, z której jesteśmy bardzo dumni, budynek przy ul. Krasieńskiego 21–23. Kamienica niezwykle wartościowa architektonicznie, ale także wyjątkowa z tego powodu, że jest to jeden z niewielu obiektów o tak bogatej dekoracji neogotyckiej we Wrocławiu. Bardzo ciekawy, ogromny również, ponieważ kamienica jest wyposażona w oficyny i dziedzińce wewnętrzny. W ubiegłym roku udało się przeprowadzić remont elewacji frontowej i części elewacji tylnych. To jest kilka fotografii. Bardzo się cieszymy, że to jest kamienica położona na Przedmieściu Oławskim, które jest wpisane do rejestru zabytków. I rzeczywiście ten remont mam nadzieję, że będzie zapowiadał i zapowiada dalsze działania w obrębie tej dzielnicy, które są związane z programem rewitalizacji. Zmiana jest ogromna. Tutaj rzeczywiście to działanie polegało już na ratowaniu obiektu, dlatego że detale były w tak złym stanie myślę, że w ciągu lat po prostu byśmy tracili te dekoracje. Więc tutaj zmiana jest ogromna. Jeżeli chodzi o rok 2018, to już po raz dwunasty, jeżeli Wysoka Rada przyjmie uchwały, będziemy chcieli udzielić takiej dotacji. W tym roku wniosków jest dużo i chcielibyśmy udzielić dotacji 15 obiektom w tych dwóch uchwałach łącznie, na łączną kwotę ponad 4 000 000 PLN. To jest kwota duża, dlatego że to jest tak duża kwota pierwszy raz od 2012 r. W ubiegłym roku to były niemalże 2 000 000 PLN. W tym roku ponad 4 000 000 PLN. Więc bardzo cieszymy się z tego, że jest to tak wiele obiektów i że tak wiele wniosków spełniło oczekiwania formalne i wszystkie wymogi i że możemy tak dużo obiektów zaproponować. Pokażę szybciotko te fotografie. Ulica Krasieńskiego 21–23, chodzi o tylne elewacje i oficyny, ponieważ one również są, jak tutaj widać na fotografii, wyposażone w piękny, wyjątkowy detal architektoniczny. I są w bardzo złym stanie. Więc tutaj myślę, że te działania również należy zakwalifikować jako działania ratunkowe, zmierzające naprawdę do uratowania tego zabytku. Pozostanie nam jeszcze klatka schodowa niezwykle wartościowa. Mamy nadzieję, że w przyszłości też to będzie możliwe. Dalej budynek przy ul. Kniaziewiczza 17, również Przedmieście Oławskie. Elewacja w bardzo złym stanie. Natomiast pierwsze działania, o które wnioskuje wspólnota, dotyczy remontu dachu i klatki schodowej. Budynek został wpisany w połowie ubiegłego roku do rejestru zabytków, więc tutaj nie było żadnych działań przy tym obiekcie. I również mamy nadzieję, że jest to początek pracy z tym budynkiem. Proszę zwrócić uwagę na to, jak wyposażona jest klatka schodowa. Tu jest zestaw sztukaterii, również pojawiają się malatury pod warstwami farby olejnej. Dokumentacja przygotowana daje nadzieję na bardzo dobrej jakości remont i prace konserwatorskie. Takie elementy jak żeliwna klatka schodowa, nawet zachowane szklenie w oknach na klatce schodowej, nie tylko stolarka, ale również oryginalne szklenie. Kolejny budynek. Tutaj mamy dwa wnioski, dlatego że obiekt zajmują dwie wspólnoty. Budynek został wpisany w listopadzie do rejestru zabytków, jest to budynek powojenny. Wniosek obejmuje udzielanie dotacji dla elewacji tylnej, która jest w bardzo złym stanie technicznym. To jest jeszcze fragment elewacji frontowych. Natomiast tutaj już mamy tylną elewację. Prace na pewno będą polegać na wymianie niestety niektórych elementów konstrukcyjnych i na remoncie części zewnętrznych. Jest to bardzo ciekawy przykład architektury, ciekawy przykład zabytku, ale na pewno taki, który wymaga natychmiastowych działań. Kolejny obiekt. To jest klatka schodowa kamienicy przy ul. Kołłątaja 32. Dla fasady tej kamienicy Państwo Radni pozytywnie chwaliliście przyznanie dotacji dla zewnętrznych części kamienicy. Natomiast klatka schodowa jest bardzo ciekawa. Również ma zachowane polichromie. I chcielibyśmy tutaj wesprzeć wspólnotę mieszkaniową w pracach polegających na pracach konserwatorskich i restauratorskich dla tego wnętrza. Tutaj jest rzeczywiście bardzo dużo ciekawych elementów dekoracyjnych.

Kolejny obiekt, kamienica narożna przy ul. Sienkiewiczza 89. Również bardzo duża

kamienica, mocno zniszczona i rzeczywiście stan techniczny elewacji powoduje, że te detale architektoniczne niestety mogą za jakiś czas być utracone. Obiekt przy ul. Łokietka 2, również kamienica narożna wpisana do rejestru zabytków, z pewnymi ingerencjami w przyziemie tego budynku, która polegają na tym, że tam są takie przychodnie podcienia. Natomiast kamienica jest ciekawym obiektem z tego powodu, że tutaj mieściła się pracownia pana Stefana Arczyńskiego. Myślę, że to też jest informacja, która jest warta upamiętnienia i uwagi. To jest tylna elewacja tej kamienicy, więc nie jest dobrze. Kolejny obiekt, przy ul. Kościuszki 37. Specyfika obiektu polega na tym, że do rejestru jest wpisana jedynie fasada budynku. Nie jest wpisany cały budynek, więc prace mogą z powodów formalnych również objąć tylko fasadę. Należy zwrócić uwagę na bardzo ciekawą, niezbyt częstą we Wrocławiu, mozaikę secesyjną, która występuje w przyziemiu, bardzo bogate zdobienia. Prace mają obejmować kompleksowo całą tę elewację. Budynek przy ul. św. Antoniego 33 B. Tutaj chcielibyśmy wyremontować dach i to jest związane również z bardzo złym stanem technicznym tego dachu i istnieniem zagrożenia dla stanu zachowania tego zabytku z tego powodu. Ulica Psie Budy 7–8, również kamienica w bardzo złym stanie, wymagającym działań rewaloryzacyjnych. Cieszymy się, ponieważ jest to kolejna kamienica poza ścisłym centrum. Plac Powstańców Śląskich 11, budynek, który powstał na początku XX w. Jest dość mocno zaniedbany, są problemy ze stanem tych dekoracji architektonicznych na fasadzie, natomiast wniosek obejmuje elewację frontową, elewację tylną i remont klatki schodowej. Proszę się nie zrażać tymi fotografiami. Pod warstwami farby kryją się marmurowe okładziny. Bardzo ładnie zachowana stolarka okienna i drzwiowa. Więc na pewno jest to obiekt niezwykle ciekawy. Budynek przy pl. Uniwersyteckim 8. To jest ostatnia kamienica przy placu, która jest niewyremontowana. Bardzo chcielibyśmy remontem tej fasady skompletować to wnętrze urbanistyczne i w ten sposób podnieść jego jakość. Kamienica dość skromna, przed wojną miała większą ilość detalu architektonicznego, który, mamy nadzieję, uda się odtworzyć w odpowiedni sposób. Ulica Psie Budy, kolejne kamienice przy tej uliczce. Rynek 38, kamienica, która wymaga odświeżenia. Tutaj chodzi o remont elewacji frontowej oraz, już przechodząc do drugiej uchwały... Tutaj bardzo się cieszymy z tego, że obiekt jest zlokalizowany na terenie osiedla Wuwa. Wspólnota ma zamiar remontować budynek. Chcielibyśmy udzielić dotacji na remont dachu i elewacji obiektu. Budynek autorstwa Gustava Wolfa zlokalizowano w bardzo wyeksponowanym miejscu całego założenia. Skromny i wyważony, o pięknych proporcjach, natomiast na pewno wymagający działań konserwatorskich, jak widać na fotografiach. Więc bardzo uprzejmie proszę o pozytywną opinię o przyjęcie tych dwóch projektów uchwał.

Opinie klubów (do 2 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radna Małgorzata Zawada** – Opinia Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza jest oczywiście pozytywna. Te dwie uchwały stanowią dopełnienie także innych prac i programów rewitalizacyjnych prowadzonych w mieście. Bardzo cenna uchwała. Daje szansę wspólnotom, daje szansę organizacjom pozarządowym, związkom wyznaniowym, ale przede wszystkim chroni zabytki. Również te, które nie należą do zasobu gminnego.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 2 uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Rozumiem, że przez skromność nie pokazała Pani, że w 2017 r. budowano herb Wrocławia. Bo to tak przez skromność Pani o tym nie mówiła. Dziękuję bardzo za realizację tego mojego postulatu, bo świetnie herb wygląda i pięknie się prezentuje. Co do tych dwóch uchwał, to myślę, że Pani też skromnie powiedziała, że tylko 4 000 000 PLN. Uważam, że to jest mało też 4 000 000 PLN. Mam nadzieję, że Rząd Polski wreszcie doprowadzi do tego, że sprawcy, którzy zniszczyli nam te zabytki, zapłacą wreszcie za te zabytki i będzie to trochę większa kwota. Obawiam się jednej rzeczy. Dlatego że obszar osiedla Nadodrże jest objęty opieką konserwatorską, natomiast te budynki lada dzień prawdopodobnie, niedługo będą wpisywane [red. — do rejestru jako] zabytki. Przejdą w zabytki, bo lata lecą i te budynki coraz bardziej starzeją się, i będzie coraz większe zapotrzebowanie w mieście Wrocławiu właśnie w Pani dziale, żeby Pani pozyskiwała większe środki, żeby je doprowadzać do stanu pierwotnego. A naprawdę to są piękne rzeczy, które warto pokazywać. I cieszę się bardzo, że to, co Pani pokazała, choćby na tych slajdach, to tylko przyklasnąć. Świetna sprawa, że coś takiego robimy w naszym mieście.

Radny Sebastian Lorenc: Z przykrością stwierdzam, że wtręty polityczne ze strony Kolegi Jurka Sznercha są zupełnie nie na miejscu i niepotrzebne w tej uchwale. Ale skoro już wspomniał, to nie nam zniszczono, tylko sami sobie zniszczyli, ponieważ przejęliśmy miasto w 1945 r., które już było zniszczone. Oblężenie Festung Breslau spowodowało te ogromne straty, które dzisiaj staramy się tymi remontami naprawić. Bądźmy już tak ściśli i trzymajmy się realiów historycznych. Teraz ściśle co do samej uchwały. Pani Konserwator, te zdjęcia, które Pani pokazuje, to miód na moje serce. One są istotą tego, jak Wrocław powinien dbać o swoje zabytki i o to, co pozostało z czasów oblężenia twierdzy Wrocław, czyli około 20% pierwotnej substancji miejskiej we Wrocławiu. Natomiast mam bardzo konkretne pytanie. Tak przygadałem się tym zdjęciom, ale wydaje mi się, nie jestem pewien, czy przeoczyłem ten element... Czy w przypadku remontu fasad każdorazowo wymieniana jest też stolarka okienna na taką, która de facto jest odtworzeniem tej pierwotnej stolarki okiennej? Ponieważ zaobserwowałem, że na wielu wrocławskich kamienicach okna są wymienione dość spontanicznie przez mieszkańców. I często pierwotne drewniane okna, z takimi elementami drewnianymi, nie wiem jak to się fachowo nazywa, ze sztukaterią drewnianą, zastępowane są prostym plastikowymi oknami. Każde z tych okien wygląda inaczej. Jedne są brązowe, drugie są białe. Jedne mają szpros, inne nie mają. Od Sasa do lasa są te okna. Więc pytanie jest takie — czy to jest niejako oblige, żeby te okna przywracać? Czy każdorazowo przy remoncie fasady te okna są przywracane do stanu pierwotnego?

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem.* Ja tak bardzo krótko. Dwadzieścia pięć lat temu była pierwsza kamienica realizowana na ul. Chrobrego. I wtedy ukazał się artykuł w „Wieczorze Wrocławia” — Sebastian, jeszcze młody byłeś i nie czytałeś tych gazet — i jeden z dziennikarzy napisał, że rachunek za II wojnę światową każą płacić mieszkańcom Wrocławia. Wówczas nie było takiej dotacji. Dzisiaj jest taka dotacja, z czego się cieszę.

Radny Krystian Mieszkała: Ja może tak szybko, wyręcę trochę Panią Konserwator. My dzisiaj mówimy tylko o środkach na zabytki. Nie mamy tytułu prawnego, ale to nie oznacza, że my innych wydatków nie dokonujemy. Więc chyba troszkę wyręcę

i powiem Rademu Sebastianowi Lorencowi, że w mieszkaniach, w których tytuł prawny ma miasto, mieszkańcy muszą na własny koszt remontować i przez to oczywiście bardzo trudno zapanować nad tymi oknami. Ale dzisiaj mówimy tylko o dotacjach, gdzie miasto nie ma tytułu prawnego do lokalu i [red. — obiekty te] są zabytkami. Trzymajmy się sedna tej uchwały.

Dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków Agata Chmielowska: Dziękuję Radnym za uwagi i zapytania. Co do tej stolarki okiennej, to w momencie, kiedy gmina udziela dotacji, powoduje to, że w jakiś sposób również ma wpływ na to, jak wygląda projekt i zakres prac. Więc w tych kamienicach, na których remont udzielamy dotacji, zawsze prosimy o to, żeby wymienić stolarkę okienną, ujednoczyć ją w osadzie. Jeżeli jest zachowana stolarka okienna, np. w innych częściach, tak jak przy pl. Powstańców Śląskich, to staramy się ją zachować i wyremontować w miarę możliwości, bo czasami jej stan na to nie pozwala. Natomiast sytuacja, o której Pan Radny [red. — S. Lorenc] mówi... Niestety, widzimy to w wielu przypadkach. To zazwyczaj dzieje się wtedy, kiedy kamienice nie są wpisane do rejestru [red. — zabytków], a ujęte w ewidencji [red. — zabytków], czyli objęte są słabszą formą ochrony. I przy wymianie stolarki w takim budynku właściciel powinien poprosić Konserwatora o opinię. Natomiast bardzo duża część z tych wymian po prostu toczy się poza wnioskami i zaleceniami konserwatorskimi i niestety nie możemy nad tym panować. Natomiast oczywiście powinno się to dziać w taki sposób, żeby wymiana stolarki była ujednoczona w obrębie fasady całego obiektu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1241/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1178/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1242/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1179/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

9. Udzielenia dotacji celowych na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk nr 1253/18

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Mam nadzieję, że nie zajmę Państwu dużo czasu. Pierwsza z serii moich uchwał, o udzielenie dotacji celowej województwu dolnośląskiemu. W istocie chodzi o instytucję kultury Marszałka Województwa Dolnośląskiego „Odrę Film”, która prowadzi program wspólnie z nami i przy udziale środków miasta Wrocławia, fundusz filmowy. Chcielibyśmy wzorem ubiegłych lat przekazać na ten fundusz kwotę 550 000 PLN. Przypomnę, że dzięki temu montażowi środków z samorządu województwa i z miasta Wrocławia istnieje dla producentów, dla reżyserów możliwość produkcji filmowych właśnie z wątkami wrocławsko-dolnośląskimi. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1253/18

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1180/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

10. Wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Wrocławskiego Centrum Zdrowia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej za 2017 i 2018 rok - druk nr 1245/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Konieczność podjęcia tej uchwały wynika z przepisów prawnych, z ustawy o rachunkowości, które zobowiązują gminy do wyboru podmiotu uprawnionego do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, dla którego organem tworzącym jest samorząd Wrocławia. W naszym przypadku tylko jeden SPZOZ spełnia łącznie trzy kryteria, o których mówi ustawa. W związku z tym jesteśmy zobowiązani wyłonić podmiot, który zbada sprawozdanie finansowe, a następnie my będziemy, czy Państwo, mówiąc ściślej, będziecie mogli to sprawozdanie naszego SPZOZ-u Wrocławskiego Centrum Zdrowia przyjąć. Wspólnie z Departamentem Finansów Publicznych, ze służbami Pana Skarbnika zostało przeprowadzone postępowanie, w wyniku którego firma pod nazwą „Koncept Finance. Audyt i doradztwo Rafał Durkacz” z siedzibą w Łodzi, wpisana oczywiście na listę biegłych rewidentów, wygrała to postępowanie, przedstawiając najniższą cenę. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1245/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1181/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

11. Zmieniająca uchwałę nr IX/171/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych - druk nr 1246/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Konieczność wprowadzenia zmiany wynika ze zmiany przepisów prawnych. Mianowicie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2018 r. stanowi, że wysokość wspomnianej opłaty nie może być wyższa niż 1000 PLN. Z kolei w naszej uchwale, traktującej o tych kwestiach z 19 maja 2011 r., jest zapisane, że w sprawie ustalenia wysokości opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych, ta wysokość opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych wynosiła 50 % minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego zgodnie z przepisami o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Zatem, żeby uczynić tę uchwałę aktualną i nawiązującą do zmienionych przepisów, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2018 r., prosimy Państwa o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy dwóch głosach wstrzymujących się
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Mirosław Lach: Panie Dyrektorze, proszę tylko o potwierdzenie, że zmiana tej uchwały nie spowoduje żadnych podwyżek opłat za pobyt dzieci w żłobku.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Nie spowoduje.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – [druk nr 1246/17](#)

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1182/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

12. Zmieniająca uchwałę nr IX/174/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej gminy Wrocław, działającej w formie jednostki budżetowej pod nazwą Wrocławski Zespół Żłobków oraz nadania jej statutu - druk nr 1243/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Tu podobnie jak w poprzednim przypadku zobowiązani jesteśmy, w ślad za pewnymi zmianami w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, do dokonania zmian w statucie Włocławskiego Zespołu Żłobków. Tutaj chcielibyśmy wprowadzić zmiany, które wynikają po pierwsze ze zmiany przepisów prawnych związanych w szczególności z zasadami rekrutacji dzieci do placówek. To jest powtórzenie za przepisami ustawy. Dwa, wprowadzenie możliwości elektronicznej rekrutacji do żłobków. Chodzi tutaj o tryb ciągły. Mieliśmy okazję w tym tygodniu zapoznać się z tymi nowymi zasadami. I jest wreszcie trzeci powód, chodzi o wprowadzenie pewnych zmian formalnych w zakresie danych adresowych właściwego numeru żłobka przy ul. Jugosłowiańskiej. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – uwagi przyjęte w ramach autoporawki
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Pytanie uszczegóławiające. Czy w związku z tą uchwałą będą jakieś konsekwencje natury finansowej?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Nie, nie będzie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1243/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1183/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

13. Zmieniająca uchwałę nr XXIII/500/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego statutu Wrocławskiemu Centrum Zdrowia Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej - druk nr 1244/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Drugi raz dotykamy kwestii związanych z Wrocławskim Centrum Zdrowia. Tym razem chcielibyśmy dokonać pewnych zmian w statucie. Te zmiany będą polegały na wprowadzeniu zapisów o treści,

że Centrum może prowadzić wyodrębnioną organizacyjnie działalność edukacyjną, polegającą na wsparciu procesu edukacji dzieci i młodzieży, wsparciu środowiska w miejscu nauczania i wychowania, opracowywaniu niezbędnych opinii oraz w zakresie działań edukacyjnych na rzecz innych podmiotów. To wszystko wynika z planowanego utworzenia przy Ośrodku Dziecięcych Porażań Mózgowych „Puchatek” na ul. Kozanowskiej 46 nowych poradni wczesnego wspomagania rozwoju dzieci. Żeby do tego mogło dojść i żeby te poradnie mogły funkcjonować, a jest także zgoda na taką zmianę, którą podjęła Rada Społeczna Wrocławskiego Centrum Zdrowia, powinniśmy dokonać odpowiednich zmian w statucie, o co Państwa proszę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1244/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1184/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

14. Dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym oraz innym formom wychowania przedszkolnego, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne - druk nr 1240/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Proszę o przyjęcie uchwały, która w istocie rzeczy jest dostosowaniem prawa miejscowego do zmian, które zaszły na poziomie ustawy o systemie oświaty, Prawo oświatowe. Nie generuje ta uchwała żadnych kosztów. Zmienia tylko narzędzia, którymi gmina może kontrolować sposób wykorzystania dotacji. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Jarosław Krauze: Panie Dyrektorze, chciałbym jeszcze raz usłyszeć, bo nie jestem pewny. Żadnych kosztów nie będzie?

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Żadnych kosztów.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1240/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1185/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

15. Kryteriów wraz z liczbą punktów, w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy I publicznej szkoły podstawowej prowadzonej przez Miasto, dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem danej szkoły podstawowej, do publicznych młodzieżowych domów kultury prowadzonych przez Miasto oraz do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego - druk nr 1239/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: W związku z uwagami rodziców odnośnie do rekrutacji do przedszkoli, że kryterium, które zostało wprowadzone przez gminę... Bo jak Państwo wiecie, oprócz tych sześciu ustawowych jest sześć, które mogą zostać ustanowione przez organy prowadzące. Więc jedno z tych kryteriów to odległość miejsca zamieszkania dziecka od przedszkola. Rodzice wielokrotnie informowali nas o tym, że wyliczanie tej drogi w sposób, który został przyjęty przez nas, nie jest dla rodziców właściwy. Przechodzą oni inną trasą, która nie jest umieszczona na mapach Wrocławia. Zaproponowaliśmy umieszczenie nowego kryterium, kryterium dochodowego rodziców. Zastąpienie tego [red. – kryterium] odległości miejsca zamieszkania od przedszkola kryterium dochodowym. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tej uchwały, która była w konsultacjach społecznych i mam nadzieję, że Wysoka Rada przychyli się do tej propozycji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

— **Komisja Kultury i nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1239/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1186/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

16. Ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach publicznych prowadzonych przez gminę – druk nr 1254/18

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Tutaj, w retoryce tej naszej uchwały, która do tej pory za Państwa zgodą funkcjonowała, nie ma żadnej zmiany. Zmiana będzie tylko w podstawie prawnej, ponieważ 1 stycznia ukazało się nowe rozporządzenie, które reguluje te opłaty. Jeżeli chodzi o samo opłaty, to nie zmienia się nic.

Opinie klubów:

— **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

— **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

— **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

— **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

— **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

— **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1254/18

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1187/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

17. Nadania nazwy ulicy na terenie Wrocławia – druk 1178/17

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Wojciech Błoński: Przechodzę dzisiaj tutaj do Was z uchwałą o nadaniu imienia księdza Mariana Stanety ulicy znajdującej się na Psim Polu. Ksiądz Marian Staneta był pierwszym proboszczem, który stworzył na Psim Polu pierwszą parafię, później stworzył drugą parafię na osiedlu kielczowskim i trzecią parafię na osiedlu zakrzowskim, czyli na starym Zakrzowie. I dzisiaj chcę [red. — prosić] wraz z mieszkańcami, wraz z NSZZ Solidarność Whirlpool-Polar i proboszczem ostatniej parafii ks. Mariana Stanety o to, żeby nazwać jego imieniem ulicę od ronda Lotników Polskich, która jest łącznikiem, do ul. Gorlickiej. Jest to też taki fajny wyznacznik,

bo w zasadzie ta nowa droga łączy właśnie te trzy parafie. I proszę o pozytywne głosowanie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1178/17

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1188/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

18. Zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2018 rok - druk nr 1236A/17

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Hanczarek: Ja w tempie sprawnym, bo bardzo dużo czasu zajął prof. Andrzej Łoś. Tak szybciotko chciałem Państwu przedstawić do akceptacji plan kontroli Komisji Rewizyjnej na rok 2018. On nie odbiega od tego, co od kilkunastu lat Komisja Rewizyjna robi, bo wtedy tak naprawdę najlepsze wzorce zostały przez nas wypracowane. Polega to na przeprowadzaniu kontroli zgodnie z planem, opiniowaniu materiałów, spotkaniach z Wydziałem Kontroli, spotkaniach z zespołami ds. audytu wewnętrznego, spotkaniach z odpowiednimi wydziałami Urzędu Miejskiego. Jeśli chodzi o plan kontroli na rok, to po długich dyskusjach na naszych sesjach plenarnych doszliśmy do wniosku, że powinna się odbyć jedna kontrola, zaproponowana przez Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Będzie to kontrola przyznanych dotacji dla organizacji pozarządowych w latach 2015–2016. Zespół kontrolny jest w składzie: przewodniczący – Krystian Mieszkała; członek – Grażyna Kordel i członek – Tomasz Małek. Termin kontroli jest od 1 lutego, czyli Państwa akceptacji, do 31 sierpnia, gdyż jest rok wyborczy. Tak że szybciej chcemy to zamknąć. Koszt kontroli 10 000 PLN. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1236A/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr L/1189/18 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

18A. Rezolucja w sprawie ustanowienia roku 2018 Wrocławskim Rokiem Praw Kobiet – druk nr 1256A/18

Radna Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Dzisiaj mówiliśmy o sprawach bardzo ważnych i poważnych, mianowicie i o *Studium*, i o *Strategii* miasta Wrocławia. Teraz również o sprawie bardzo ważnej i równie poważnej. Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczydłowska, Zofia Moraczewska, Anna Piasecka, Zofia Sokolnicka, Franciszka Wilkowska to pierwsze parlamentarzystki wybrane w 1919 r. u nas, w II Rzeczypospolitej. Na 335 posłów ogółem pań było 8. A Ewa Bagińska-Sudnik, Anna Dąbrowska, Elżbieta Góralczyk, Maria Piaczyńska i Ewa Rzewuska to nasze pierwsze radne wybrany w 1990 r. Na 70 radnych łącznie pań było 5. I to właśnie z ich powodu i z powodu 340 125 wrocławianek jestem przed Państwem. Jako Klub Radnych .Nowoczesna złożyliśmy projekt rezolucji, który chciałby uznać rok 2018 rokiem praw kobiet, ponieważ dokładnie 100 lat temu marszałek Józef Piłsudski, na mocy dekretu o ordynacji [red. – wyborczej] jako jednemu z pierwszych państw na świecie, właśnie Polkom nadał prawa wyborcze. I dlatego tutaj we Wrocławiu uważam, że powinniśmy ogłosić rok 2018 Wrocławskim Rokiem Praw Kobiet. Bo to właśnie na poziomie samorządu powinniśmy dbać o to, aby prawa zarówno kobiet, jak i mężczyzn były zaspakajane dokładnie w tym samym stopniu. Dlatego będziemy mówili o bezpieczeństwie, równości, równouprawnieniu i o tym, dlaczego to samorząd jest tak ważną instytucją i dlaczego to właśnie w samorządzie kobiety powinny mieć jak najlepsze warunki do samorealizacji. Dlatego chcąc odpowiednio uczcić stulecie nadania praw wyborczych kobietom, wnoszę do szanownej Rady, do Was – Koleżanki i Koledzy, abyśmy ten rok 2018 mogli obchodzić jako Wrocławski Rok Praw Kobiet. Dzisiaj jest to dla nas szczególnie ważne, co również chciałabym podkreślić.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Robert Pieńkowski** – Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwości poprze ten wniosek, choć sygnalizuję pewne zastrzeżenie. Ten wniosek jest pochodną uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. Tamta uchwała też była inicjatywą poselskiego klubu .Nowoczesnej. Tamta uchwała została także poparta przez klub parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. I te zastrzeżenia, które padały wówczas, zgłaszamy również i w chwili obecnej. Wtedy pojawiały się zarzuty co do czystości intencji wnioskodawców uchwały sejmowej. Przytaczano chociażby kwestie .Nowoczesnej jako organizatora czy współorganizatora czarnych marszów, podczas których padały często niestety dość wulgarnie hasła. I wiele, z pewnością sporo polskich kobiet czuło się obrażonych tymi hasłami, które wtedy się pojawiały. Więc pojawiały się zarzuty co do czystości intencji, bo z jednej strony nie można być jednocześnie czarnym i białym. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę, że my jako Prawo i Sprawiedliwość jak najbardziej doceniamy kobiety i uważamy, że wszyscy ludzie powinni mieć identyczne prawa, więc nie sprzeciwiamy się tej propozycji rezolucji.

Choć naszym zdaniem ona powinna zostać przyjęta w prawie niezmienionej wersji w stosunku do uchwały Sejmu Rzeczypospolitej. Dzisiejsza propozycja jest nieco rozbudowana i uważam, że niepotrzebnie. Ale nie będziemy tutaj może kruszyć kopii o detale. Co do samej idei, to jesteśmy jak najbardziej za równymi prawami wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Panie Przewodniczący, tylko uwaga techniczna. My przyjmujemy rezolucję, jak sędzę. Natomiast rezolucja w uzasadnieniu nie ma tego „ę”, więc jest liczba mnoga. Więc tutaj taka drobna wątpliwość, którą można by skorygować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Panie Radny, ze strony członków Pana klubu otrzymuję reprimendy nawet rzekłbym o to, że prowadzę nie tak obrady, jak powinienem to robić, chociaż staram się nie łamać Statutu Wrocławia. Ogłosiłem głosowanie w momencie, kiedy Pan zaczął czynić komentarze dotyczące „e” i „ę”. Bardzo proszę, aby Pańska strona także się tego Statutu trzymała.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1256A/18

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/2/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

18B. Apel w sprawie decyzji Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 1257/18

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Dominik Kłosowski: Przedstawię stanowisko Rady Miejskiej Wrocławia, ale w formie apelu, do Wojewody Dolnośląskiego w sprawie zmiany [red. — nazwy] bulwaru prof. Stanisława Kulczyńskiego. Przedstawię bardzo krótko sylwetkę Pana Profesora, a potem przeczytałam propozycję apelu. Prof. Stanisław Kulczyński — wybitny botanik, profesor Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Kiedy innym brakowało odwagi, aktywnie sprzeciwiał się m.in. zaprowadzaniu przez skrajną prawicę tzw. gett ławkowych. To było w okresie przedwojennym we Lwowie. Pierwszy rektor Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego, współtwórca Ossolineum. Człowiek, który wybitnie przysłużył się do tego, żeby odbudować i uruchomić wrocławskie uczelnie. Po oblężeniu miasta one były w totalnych gruzach i totalnej rozsypce. To on tutaj przyczynił się do tego, że przyjechała inteligencja, profesorowie i uruchamiali te wybitne instytucje naukowe we Wrocławiu. Ale to nie wszystko. Prof. Kulczyński, gdy innym zabrakło odwagi, wbrew krzywdzącej cenzurze, podczas odsłonięcia w 1964 r. pomnika ofiar naukowców, ofiar hitleryzmu, w swoim bardzo emocjonalnym wystąpieniu wymienił nazwiska profesorów Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Tych profesorów, którzy zostali zamordowani przez hitlerowców w dniach 14–26 lipca 1941 r. na Wzgórzach Wuleckich. Ten pomnik stoi do dzisiaj koło Politechniki Wrocławskiej. W obronie dobrego imienia prof. Stanisława Kulczyńskiego wystąpiły oficjalnie polskie

i wrocławskie uczelnie, stowarzyszenia kresowe i wielu wrocławian. A ja mam przy sobie uchwałę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, która popiera działania w obronie dobrego imienia prof. Stanisława Kulczyńskiego. Przeczytam projekt uchwały apelu wraz z poprawkami:

Apel Rady Miejskiej Wrocławia

Radni Rady Miejskiej Wrocławia wyrażają stanowczy sprzeciw wobec zarządzeniu zastępczemu Wojewody Dolnośląskiego zmieniającemu nazwę Bulwaru prof. Stanisława Kulczyńskiego. Prof. Stanisław Kulczyński posiada ogromne zasługi dla Wrocławia i wrocławskiej nauki. Prof. Kulczyński w niezmiernie trudnym okresie pierwszych powojennych lat położył podwaliny pod najważniejsze uczelnie i instytucje naukowe Wrocławia: Politechnikę Wrocławską, Uniwersytet Wrocławski oraz Ossolineum. W okresie przedwojennym prof. Stanisław Kulczyński, wykładowca Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i członek Polskiej Akademii Umiejętności należał do grona uczonych czynnie sprzeciwiających się zaprowadzaniu przez skrajną prawicę tzw. getta ławkowego. Decyzja Wojewody Dolnośląskiego, absolwenta Uniwersytetu Wrocławskiego, zmieniająca nazwę Bulwaru prof. Stanisława Kulczyńskiego jest całkowicie nieracjonalna, chybiona pod względem merytorycznym, historycznym i godząca w poczucie tożsamości, dumy wrocławian i środowisk kresowych. Radni Rady Miejskiej Wrocławia apelują do Pana Wojewody Dolnośląskiego o wycofanie tej niesprawiedliwej decyzji.

Proszę o przyjęcie apelu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Klub Radnych .Nowoczesna stoi na stanowisku, że po pierwsze historii nie można pisać na nowo i nie można przykładać takiej samej miary do różnych samorządów na terenie Polski. Postać Pana Profesora jest dla Wrocławia postacią absolutnie wyjątkową, niepowtarzalną. I myślę, że jeżeli porozmawia się ze środowiskami czy to kresowymi, czy związanymi z środowiskiem akademickim, to bardzo łatwo jest znaleźć tę odpowiedź. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa to jest to, że ograniczane są prawa dotyczące ścieżki odwoławczej dla samorządów przy tej ustawie dekomunizacyjnej. Uważamy, że ta sprawa jest bardzo niekorzystna. Nie wiem, czy w historii Wrocławia było tak, że musieliśmy skarżyć się do Trybunału Konstytucyjnego na zapisy ustawy, prawa powszechnie obowiązującego. Jest mi bardzo przykro, że pierwszy raz musimy zrobić to w czasie tej kadencji. Opinia Klubu Radnych .Nowoczesna dla projektu stanowiska jest pozytywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa zgłosiła dwie poprawki, które oczywiście zostały przyjęte przez Wnioskodawcę w ramach autopoprawki do projektu uchwały.

Dyskusja:

Radny Damian Mrozek: Zacytuję Kolegę Dominika: „ale to nie wszystko”. Bo o ile zasług Pana Profesora nikt mu nie zabiera, o tyle także warto znać tutaj opinię IPN, z którą nie wiem, czy wszyscy Państwo mieli okazję się zapoznać,

a która była wiążąca do wydania tej decyzji. Po części ją przeczytam. Ominę 1/3 tej opinii, w której są wymienione zasługi. Zacznę od okresu powojennego. *Stanisław Kulczyński w okresie powojennym jednoznacznie zaangażował się działalność polityczną po stronie komunistów budujących w Polsce system totalitarny. Został aktywnym działaczem ugrupowania zbudowanego w 1944 r. przy poparciu komunistów pod szyldem Stronnictwa Demokratycznego. Stronnictwo Demokratyczne, nawiązujące do prawdziwego Stronnictwa Demokratycznego sprzed II wojny światowej, wznowiło działalność na emigracji. Krajowe Stronnictwo Demokratyczne od początku było faktycznie jedynie satelicką przybudówką PPR, a później PZPR, w pełni realizującą jej program i strategię polityczną. SD jako część składowa komunistycznego bloku, tzw. Bloku Demokratycznego, stał się ważnym elementem rozgrywki politycznej komunistów połączonym z działaniami represyjnymi ukierunkowanymi na całkowitą eliminację środowisk niepodległościowych i demokratycznych z życia politycznego. W takiej roli uczestniczyło w budowie totalitarnego systemu komunistycznego. W epoce dojrzałego stalinizmu SD posłusznie realizował rolę „pasa transmisyjnego” partii komunistycznej do środowisk inteligenckich i rzemieślniczych, w pełni utożsamiając się z programem i praktyką działania władz komunistycznych. W takiej roli funkcjonowało również w kolejnych dekadach PRL. Weszło także do stworzonych przez komunistów bytów polityczno-propagandowych, to jest Frontu Narodowego i Frontu Jedności Narodu. Już 1946 r. Stanisław Kulczyński został Wiceprezesem Tymczasowej Rady Naczelnej SD, następnie Wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej SD. Był zarazem członkiem Centralnego Komitetu SD od 1949 do 1969 r. W latach 1949–1954 łączył tę działalność z funkcją członka Komitetu Politycznego Centralnego Komitetu SD. W końcu w latach 1956–1969 stał na czele ugrupowania jako przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego. Potem, od 1969 r., był honorowym prezesem Stronnictwa Demokratycznego. Był członkiem Krajowej Rady Narodowej, a następnie w sfałszowanych wyborach w 1947 r. przydzielono mu mandat „posła na Sejm Ustawodawczy”. Potem także zasiadał w Sejmie PRL w latach 1952–1972, a w stalinowskim okresie 1952–1956 pełnił funkcję Wicemarszałka Sejmu. W latach 1956–1969 był w PRL członkiem Rady Państwa i Zastępcą Przewodniczącego Rady Państwa. Pełnił także inne funkcje, zastrzeżone dla działaczy ściśle realizujących politykę władz komunistycznych. Stanisław Kulczyński był zarazem wiceprzewodniczącym ogólnopolskiego komitetu propagandowej struktury komunistycznej pod nazwą Front Jedności Narodu oraz przewodniczącym propagandowo-politycznego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Należy zaznaczyć, że po upadku komunizmu podejmowano próby przedstawienia biografii Stanisława Kulczyńskiego w sposób ukierunkowany na ukrycie jego politycznego zaangażowania na rzecz komunizmu po wojnie. Na budynkach Uniwersytetu Wrocławskiego odsłonięto ku jego czci tablicę, w której intencjonalnie sprowadzono jego życiorys do działalności przedwojennej i podkreślenia funkcji — jak to określono — „delegata rządu londyńskiego” w czasie wojny, mimo że sprawował ją tylko przez kilka miesięcy. Natomiast okres powojenny sprowadzono do funkcji rektora i „organizatora życia naukowego”, przy całkowitym pominięciu jego wieloetapowego czynnego zaangażowania politycznego w budowę i funkcjonowanie totalitarnego systemu komunistycznego, z najbardziej zbrodniczym okresem stalinowskim włącznie. Nie wspomniano ani o wieloletnim przywództwie w ugrupowaniu satelickim wobec partii komunistycznej, ani nawet o takich funkcjach, jak jego Zastępcą Przewodniczącego Rady Państwa w okresie PRL. Chciałbym jeszcze dodać cytaty z książki o historii Wrocławia i nazewnictwie ulic, w jakim klimacie została podejmowana w 1977 r. uchwała o nadaniu imienia Stanisława Kulczyńskiego...*

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nie chciałbym Panu przerywać, bo czuję się w tej chwili młodzieńcem, słuchając tego tekstu, ale czas Pana wypowiedzi upłynął, niestety. Może któryś z Kolegów doczyta do końca, bo to rzeczywiście jest „poruszający” tekst.

Radny Krystian Mieszkała: Po pierwsze — nie wiem, czy Wnioskodawca ma świadomość, że ten apel pośrednio podważa obowiązujący w Polsce obowiązek

prawny. Nam tego jako radnym wolno nie czynić. Dodam, że Wojewoda będzie musiał skorzystać z kompetencji ustawowej, gdzie wstąpił w kompetencje Rady [red. — Miejskiej], która nie dokonała tej czynności. Ale to z kolei wynika z ustawy, która według mojej opinii i wiedzy obowiązuje dalej, obowiązuje powszechnie, a nie można tworzyć aktów, które są w kolizji z tą ustawą. Toteż podkreślam, że w mojej opinii ten apel może być odebrany jako apel, który podważa obowiązujący w Polsce porządek prawny. Po drugie, do Kolegi z .Nowoczesnej [red. — P. Uhle] — proszę odrobić lekcje. Samorządy bardzo często wnoszą skargi do Trybunału [red. — Konstytucyjnego]. Jest to bardzo dobra praktyka. Nie jest to nic wyjątkowego, tu się nie ma czego wstydzić. Jest to... [red. — głosy z sali] Ale proszę o nieprzerywanie, teraz ja mówię. To jest prawo, które ma chronić samodzielność samorządu. I samorządy z tego bardzo często korzystają. Nie jest to naprawdę nic wyjątkowego. Po pierwsze skorzystanie z tego prawa nie zawsze łączyło się z tym, że samorządy wygrywały w Trybunale. Ale podkreślę, że jest to bardzo dobre prawo i należy z niego zawsze korzystać, jeżeli tylko mamy jakiś cień wątpliwości, że przepisy ustawodawcy godzą w interes samorządu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pozwoliłem sobie zgłosić się do wypowiedzi. Planowałem troszkę inną wypowiedź, ale muszę powiedzieć, że jak usłyszałem przytaczany przez Pana [red. — D. Mrozka] tekst, to znowu się poczułem nastolatkiem. To jest i forma, i słowa, i emocjonalne zaangażowanie tekstu charakterystyczne właśnie dla tamtych czasów. Czasów pogardy, nienawiści dla ludzi. To jest coś przerażającego. Mówię w imieniu własnym, bo ja te czasy pamiętam. Mówię w imieniu mojego ojca i wielu ludzi, których znałem, którzy przyjeżdżali do Wrocławia do swojego rektora ze Lwowa. Bo to był człowiek, który ma nieprawdopodobne zasługi, jeśli chodzi o budowanie środowiska akademickiego we Wrocławiu. Prof. Hugo Steinhaus ze Lwowa przyjechał tutaj do swojego rektora. Prof. Stanisław Tołpa przyjechał tutaj do swojego rektora. To są nazwiska, które są sławne w nauce światowej. Całe grono wspaniałych matematyków — Stanisław Hartman, Edward Marczewski. Ludzie, którzy tworzyli środowisko wrocławskie, którzy zasadzili to [red. — drzewo], z owoców którego dzisiaj korzystamy. Bo sukces Wrocławia ekonomiczny, sukces Wrocławia społeczny, sukces Wrocławia wizerunkowy zawdzięczamy właśnie tym ludziom. Bo on jest oparty na istnieniu i na sile środowiska akademickiego. Nobody is perfect. Nikt z nas nie jest idealny. Każdy w życiu popełnia błędy, każdy z nas ma taką chwilę, w której się może zastanowić i powiedzieć sobie, że to czy tamto złego w życiu zrobiłem. Nazwisko Kulczyński coś kompletnie innego znaczy we Wrocławiu i coś kompletnie innego znaczy w Warszawie. Dlatego we Wrocławiu odbieranie sławy i chwały temu nazwisku i tej osobie jest nietaktem. Używam bardzo delikatnego słowa, bo takiego słowa używa się w środowisku ludzi gorszego sortu. Ponieważ w stosunku do nas używa się słów zupełnie, kompletnie innych. Dlatego uważam, że jest to nietakt w stosunku do historii Wrocławia, w stosunku do środowiska akademickiego, które w sposób zdecydowany i jednoznaczny przeciwko takiemu traktowaniu prof. Stanisława Kulczyńskiego protestuje. Powiem jeszcze jedną informację, którą uzyskałem od jego potomków, jego najbliższej rodziny. Prof. Kulczyński, kończąc swoje życie, powiedział tak: „Żałuję w swoim życiu dwóch rzeczy. Pierwsza to jest taka, że nie studiowałem matematyki, a druga jest taka, że się włączyłem do polityki”.

Radny Sebastian Lorenc: Nie mam nic do dodania, bo wystąpienie Pana Przewodniczącego jest istotą tej sprawy, nad którą dzisiaj debatujemy. To jest po prostu niegodziwość, że dzisiejsze władze centralne, dzisiejszy Parlament zdominowany przez partię Prawo i Sprawiedliwość dopuszcza do przyjęcia ustaw, które w sposób bezpośredni godzą w uprawnienia samorządów. Nadawanie nazw ulicom, zmiana tych nazw do tej pory była zarezerwowana dla samorządów i była naszą wyłączną kompetencją. Nie wtrącał nam się tu żaden IPN, nie musieliśmy wysłuchiwać tego typu przykrych, zatrważających, jak powiedział Pan Przewodniczący, uzasadnień. Natomiast jeżeli już mówimy o cytatach, to ja też mam dla Was pewien cytat,

możne nawet dwa. Pominę daty, żeby troszeczkę utrudnić Wam zadanie. *W określonym roku rozpoczął pracę w Prokuraturze Rejonowej w Dębicy, następnie w określonym roku został przeniesiony do Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie, a na początku lat określonych do Prokuratury Rejonowej w Krośnie. Od określonego roku należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, był członkiem egzekutywy PZPR w Prokuraturze Wojewódzkiej i Rejonowej w Krośnie, a także kierownikiem szkolenia partyjnego i społecznym inspektorem pracy. Podczas stanu wojennego był autorem aktu oskarżenia przeciwko działaczowi opozycji Antoniemu Pikulowi, oskarżonemu o kolportaż wydawnictw drugiego obiegu.* Koniec cytatu. Myślę, że domyślacie się, o kim mówiłem [red. — Stanisław Piotrowicz]. Jakoś obecność tego typu ponurej postaci w szeregach Waszej partii Wam nie przeszkadza. I teraz à propos samego SD. Nie chciałbym bronić tego ugrupowania, bo jakie ono było, to wszyscy wiemy. Natomiast, jak to zwykle bywa, historia nie ma jednej barwy. Ona ma szereg odcieni. I tak samo z tym ugrupowaniem w czasach powojennych, w czasach PRL było. Cytat: *W czasach PRL, mimo destabilizującej działalności osób oddelegowanych do SD przez partię komunistyczną, Stronnictwo było postrzegane jako swoisty azyl myśli demokratycznej. W latach 50. w SD schronili się działacze prześladowanego przez władze Stronnictwa Pracy. I to dzięki SD Polska była jednym krajem w bloku sowieckim, który przetrwała drobna przedsiębiorczość prywatna. Pomimo silnego nacisku ze strony PZPR, rządzącej partii komunistycznych i służb specjalnych SD pozostało jedną z nielicznych w bloku wschodnim partii niemarksistowskich, do której mogły także wstępować osoby wierzące.* Zastanówcie się nad tym, zastanówcie się nad tym, co robią Wasi starsi koledzy w Warszawie, w jaki sposób próbują zniszczyć nasze samorządy... Bo my się nie damy oczywiście... I przyjmijcie ten apel, ponieważ głosowanie przeciwko niemu będzie po prostu nieprzyzwoite. Będzie policzkiem w twarz tych wszystkich ludzi, którzy zawijając rękawy i często pracując fizycznie, odbudowywali uczelnie, budowali całą tę dzisiejszą wspaniałość środowiska akademickiego i dzięki nim Wrocław dzisiaj jest takim miastem, jakim jest.

Radny Robert Pieńkowski: To jest znamienne, że obroną tego profesora i tej osoby zajął się radny SLD. Tutaj się nie dziwię. Podobnie jak zauważył to, zacytował w zasadzie z ekspertyzy Instytutu Pamięi Narodowej Radny Damian Mrozek, Radny Kłosowski eksponował wyłącznie stronę naukową profesora, tudzież jego zasługi. Jednakże Pan Przewodniczący Jacek Ossowski, który również znany jest za swoich radykalnie lewicowych poglądów, jest aktywnym uczestnikiem wieców Komitetu Obrony Demokracji... To nie jest przypadek, że te osoby akurat zajmują się obroną tego stanowiska. Otóż Pan Przewodniczący zauważył również, że pan prof. Kulczyński miał wyrzuty sumienia. Jak sądzę nieprzypadkowo. To jednak był istotny element jego życiorysu. Nie był wyłącznie uczoneym. On był również aktywistą politycznym. I ten życiorys, m.in. bycie Wicemarszałkiem Sejmu w latach 1952—1956, niestety nie przynosi mu chluby. Jak ktoś chciałby ewentualnie może jakiś szerszy wykład na temat czasów stalinowskich, to chętnie mogę kiedyś, przy innej okazji rozwinąć ten wątek. Absolutnie nie ma tutaj żadnego zaskoczenia. Jest to opinia, Panie Przewodniczący, naukowców Instytutu Pamięi Narodowej. Nie ma tam żadnych emocji. To jest język faktów historycznych. Tak że bardzo ciekaw jestem, któremu z Radnych, szczególnie tych, którzy się przyznają wprost do wartości patriotycznych, tudzież deklarują pewien konserwatyzm poglądów, któremu z nich zdrzży ręka, jak będą naciskać przycisk, głosując „za”. Bo to, że zagłosują „za”, to nie jestem zdziwiony. Takie stanowisko polityczne zostało przyjęte i to rozumiem. Natomiast mam nadzieję, że przynajmniej Wam zdrzży ten palec. Bo jednak, niestety, nie macie racji. To jest sprawa, której nie da się obronić.

Radny Damian Mrozek: *Ad vocem* Panie Przewodniczący, oczywiście wspomniałem na początku, że nikt nie zabiera zasług Panu Profesorowi. A Pan Przewodniczący paru profesorów do jednego wora... Przecież nikt nie zmienia nazwy parku Tołpy. Ci profesorowie mają duże zasługi. Mówimy tylko o prof. Stanisławie Kulczyńskim. Książki już nie będę cytował, ale kiedy została nazwana ulica [red. — imieniem]

profesora, to obok miała być nazwa ulicy Włodzimierza Lenina. To jest z protokołu wyciągnięte. Nie chodzi o to... Niegodziwość czy policzek w twarz. Chciałem przypomnieć, że mówimy o okresie stalinowskim, nie mówimy o Gierku czy późnym Gomułce, w którym zostało rozstrzelanych 20 000 Polaków, w tym też działacze lewicowych sprzed wojny. Prof. Stanisław Kuczyński był jedną z kilku najważniejszych osób w państwie i nie zrobił nic. Tu nie chodzi o „wygumkowanie” kogoś z historii. Chodzi o to, żeby patronami były osoby nieskazitelne — może w ten sposób to ujmę.

Radny Piotr Maryński: Chciałbym po raz kolejny do Państwa zaapelować, do tych Państwa, którzy nie wytrzymują, żeby nie mieszać polityki ogólnopolskiej do kwestii merytorycznych, które to omawiamy. A Kolega Radny Sebastian Lorenc po raz kolejny robi wycieczki dziwaczne. Niestety, nie chciałem tutaj tej dyskusji zaogniać, ale my doskonale wiemy, że Wasz dowódca głosi wszem i wobec, że jak tylko dojdzie do władzy, zlikwidujecie IPN. Na razie, daj Boże, to trochę potrwa, nim z powrotem obejmiecie władzę. Czyli na razie póki co obowiązuje określone prawo i tego prawa się trzymajmy. Chcecie zmienić prawo, to wygrajcie wybory. Jeszcze raz gorąca prośba — nie mieszejmy polityki ogólnopolskiej, sejmowej do naszych kwestii merytorycznych związanych z miastem Wrocławiem.

Radny Michał Piechel: Nikt nie zabiera nieocenionych zasług Panu Profesorowi dla nauki oraz dla uniwersytetu we Wrocławiu. Ale Pan Profesor był świadomy, w jakim okresie żyje. Mógł nie angażować się w politykę. Na koniec chciałem powiedzieć, że nie ukrywam, że w mojej rodzinie byli członkowie [red. — zapis dźwiękowy niezrozumiały] od pana profesora. Byli urzędnikami państwowymi.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Słucham pewnych wypowiedzi Kolegów i powiem szczerze, że jestem, delikatnie mówiąc, zdumiony. Przede wszystkim jeżeli tak bardzo dbacie o dekomunizację polskiej przestrzeni publicznej, to czemu trzymacie Stanisława Piotrowicza do dzisiaj w Waszej partii? Odpowiedzcie na to pytanie. I powiedzcie, dlaczego jego przeszłość i jego historia jest oczywista i znana. Jest to prokurator komunistyczny, który oskarżał opozycję. Druga sprawa. Prof. Stanisław Kulczyński nikogo nie rozstrzeliwał i nie odpowiada za okrucieństwo zbrodni stalinowskich. To jest kolejna rzecz. Obarczanie go, przypisywanie mu tej odpowiedzialności jest po prostu niegodziwością. Był człowiekiem, którego naczelnym zadaniem było dbanie o wrocławską naukę i z tego zadania się wywiązał znakomicie. I kolejna rzecz, ostatnia. Nie próbujcie zawłaszczyci patriotyzmu i mówić o postawach skrajnie lewackich, bo to jest kompletna bzdura. To, że Wy głosujecie tak, jak pisze instytucja...

Radny Tomasz Małek: Ja z kolei również chcę wyrazić wielkie zdumienie, że w ogóle ten temat jest poruszany w taki sposób, jak ta strona, że tak powiem, lewa robi, że stają w obronie tych biednych ludzi, owszem, biednych ludzi, bo oni się złamali. Oni służyli obcemu mocarstwu, byli narzędziem zniewolenia narodu polskiego. I ktoś tu powiedział, nie pamiętam kto, że to jest narzucenie nam radnym, miejscowym ludziom, że my musimy zmieniać te ulice. Że to była siłą narzuconą ustawa. Właśnie o to chodzi, że musiała być, skoro dwadzieścia pięć lat minęło, a u nas takie złogi komunistyczne jeszcze wisiły na tych różnych ulicach, na placach, pomniki sowieckie stały. Toż to był skandal. Dwadzieścia pięć lat od upadku komuny, a tu jeszcze takie coś było. Ta ustawa była konieczna. Bo teraz widzimy, co Państwo Radni robicie. Wy do tej pory śmiecie bronić jeszcze tych, no niestety trzeba to powiedzieć, zdrajców. Każdy naród powinien eliminować zdradę ze swojego społeczeństwa dla przykładu na przyszłość, żeby odstraszyć, żeby zniechęcić. Żeby wreszcie była normalna służba dla ojczyzny. Można się różnić poglądami, ale nie zdradzać. A tamci ludzie to byli zdrajcy. Ta ustawa była bardzo potrzebna.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem.* Tym razem mam prośbę do Pana Przewodniczącego. Jakby zechciał Panu Sebastianowi Lorencowi powiedzieć ze swojej [red. — strony],

bo ja chyba poprosiłem o to wyraźnie, żeby nie mieszać pewnych rzeczy. Także starajmy się tego nie robić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W kwestii mieszania wolałbym wobec poprzedniej wypowiedzi, po której, jak mawiał mój przyjaciel, „zaniegodałem”...

Radny Jerzy Sznerch: Powiem krótko. Moi rodzice w 1945 r. też ze Lwowa tutaj przyjechali. Mój tato budował straż pożarną na terenie Wrocławia. I powiem Państwu, że ta dyskusja zmierza donikąd. Dlatego że każdy z nas ma ugruntowaną swoją informację, życiowe doświadczenie i każdy wie, jak będzie głosował. Składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, ponieważ widzę, że to zaczyna być dyskusja jałowa i do niczego nie prowadzi.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 4, wstrzymało się – 1

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan Jarosław Krauze ostatnim mówcą.

Radny Michał Piechel: Trzeba przypomnieć, na jaką nazwę pan Wojewoda zamienił nazwę [red. — ulicy]. Na nazwę „Profesorów Lwowskich”. Czyli ta nazwa uhonoruje całą tę elitę, która do nas przyjechała po II wojnie. I nikt nie zabiera dorobku naukowego Panu Profesorowi.

Radny Piotr Uhle: Tego typu gesty jak decyzja Wojewody Dolnośląskiego w sprawie nazwy jednej z ulic we Wrocławiu, niestety psują naszą debatę publiczną, ponieważ od dobrych trzydziestu minut czterdzieści kilka osób dorosłych na tej sali zajmuje się tak naprawdę kwestią symboli. I jak tak się zastanawiam, na co głosowali ludzie, którzy nas wybierali trzy lata temu, to nie jestem pewien, czy głosowali za tym, aby w tym momencie szukać dokładnie informacji o tym, jaką miał przynależność partyjną w danym etapie swojego życia dany naukowiec. Wydaje mi się wręcz, że wyborcy dali wyraźnie wyraz swojej woli pod tym kątem. Bo o ile dobrze pamiętamy hasła radykalnej dekomunizacji, były na ulotkach tylko niektórych z kandydatów i oni nie dostali się w pierwszym podejściu do Rady Miejskiej Wrocławia. Nie wydaje mi się, że odnosząc się do działań Pana Wojewody, wnosimy jakieś złote zgłoski do historii samorządu w Polsce. Bardzo jest mi przykro, że musimy się zajmować takimi sprawami. Ale z drugiej strony to też jest nasz obowiązek, że jeżeli już takie gesty ze strony Wojewody pojawiają się, to nie możemy pozostać bezczynni. Jeszcze raz — przykro jest mi z tego powodu i życzylibym sobie, żebyśmy więcej do tego typu sytuacji nie wracali, ponieważ po pierwsze wyborcy we Wrocławiu wypowiedzieli się zupełnie inaczej i po drugie szkoda naszego wspólnego czasu. Mamy dużo dobrego we Wrocławiu do zrobienia.

Radny Jarosław Krauze: Chyba komuś zrobię teraz trochę dyskomfortu, ponieważ ja z czystym sumieniem, z pełną odpowiedzialnością będę głosował za przyjęciem tego apelu do Wojewody Dolnośląskiego. I nikt nam, jako radnym nie może zabronić uchylać apeli. I nikt nie ma takiego prawa, żeby ten apel unieważnić. Chciałem powiedzieć naszemu Koledze [red. — K. Mieszkała], który często nas tutaj poucza, co nam wolno i czego nam nie wolno, że już taką sytuacją mieliśmy, gdzie inne samorządy podejmowały uchwały, które były przez Wojewodów uchylane, a my nie podejmowaliśmy uchwał tylko stanowiska albo apele. Apelować jeszcze na szczęście wolno. Może niebawem nie, ale na razie jeszcze wolno apelować. Tylko, że nasz apel będzie musiał rozpatrzyć Wojewoda. Jeszcze raz potwierdzam,

być może niebawem będę nazwany wielkim lewakiem we Wrocławiu, że będę głosował za apelem i za przyjęciem tego apelu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, chciałbym zaproponować, żebyśmy głosowali. Myślę, że ustosunkowanie się ze strony Wnioskodawcy do tych wypowiedzi nie ma sensu, bo będzie kontynuowana polityka, tylko od drugiej strony.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1257/18

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 12, wstrzymało się – 2

Głosowanie w sprawie wniosku o reasumpcję głosowania z powodu pomyłki w trakcie głosowania przez jednego z radnych

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 6, wstrzymało się – 1

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1257/18

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 13, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr L/4/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

19. Punkt wycofany z porządku obrad

20. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 1234/17

Przewodniczący Komisji Praworzędności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Uprzejmie informuję, że Komisja Praworzędności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 8 stycznia rozpatrzyła skargę na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, [druk nr 1234/17](#), [...] Skarga nie jest świeżą i nie jest pierwszą w wykonaniu tego Skarżącego. Komisja pochyliła się, zapoznała z wyjaśnieniami, które zapadły. Wszystko było w granicach prawa od początku do końca. Natomiast na gruncie art. 11 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej brak współdziałania z pracownikiem socjalnym może stanowić podstawę do odmowy przyznania świadczenia. Może, ale nie musi. Pomimo braku współdziałania ze strony Skarżącego, bo jest tam ewidentny brak współdziałania ze strony Skarżącego, to pomoc w dalszym ciągu jest realizowana. Mając powyższe na uwadze, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie w przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1234/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1190/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

**21. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego
– druk nr 1237/17**

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:
Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 8 stycznia 2018 r. rozpatrzyła skargę na bezczynność Dyrektora ZZK. Opisując stan faktyczny, Skarżący wyjaśnia, że zostało wykonane zagospodarowanie wnętrza blokowego, w który zamieszkuje, w trakcie którego został założony trawnik i odgranicznik wzdłuż budynku, co uniemożliwia mu dostęp do okienek piwnicznych. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami dotyczącymi rewitalizacji wnętrza, bo tak trzeba to nazwać, Komisja zauważyła, że jak najbardziej odbojnik od ściany musi być, bo to nie może być tak, że samochód wysypujący węgiel parkuje bezpośrednio przy ścianie. Na dokładkę przyszła także informacja, że prawdopodobnie w bieżącym roku rzeczona kamienica będzie uciepłowniona, czyli będzie podłączona do wody ciepłowniczej. Wobec tego tym bardziej tutaj nie ma kompletnie żadnego uzasadnienia obecne okienko do zsypu węgla, które stało się zarzewiem rzeczony skargi. Po przyjęciu wyjaśnień Dyrektora w ocenie Komisji skarga jest nieuzasadniona. Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1237/17

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1191/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

**22. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego
– druk nr 1238/17**

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:
Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 8 stycznia 2018 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego, w której Skarżąca zarzuciła bezczynność w zakresie zmiany oznakowania dróg. Droga jest jednokierunkowa, w wąskim terenie, gęsto zabudowanym. Pomimo podjętych interwencji Straż Miejska odmawia lokalnie dokonania czynności ze względu na brak odpowiedniego oznakowania i jednocześnie w opinii Skarżącej

jest tam bezczynność po stronie ZZK. Po przyjęciu wyjaśnień ze strony Dyrekcji Zarządu Zasobu Komunalnego przyjęliśmy następujące informacje. Po pierwsze rzeczony oznakowanie nie stanowi zagrożenia w ruchu drogowym. To po pierwsze i najważniejsze. Po drugie, dokładnie w tym momencie jest uruchamiany cały program, który ma uregulować te rzeczy, a przede wszystkim zaczyna się od dyskusji społecznej. I dotyczy nie tylko tej ulicy, bo tutaj akurat dotyczy ul. Komorowskiej, natomiast dotyczy całości okolicy. Ze względu na szerokość tego tematu i jego głębokość jest planowana tam przebudowa i wprowadzenie całej nowej organizacji ruchu w całym diskutowanym rejonie w maju 2018. Wobec tego mając te wyjaśnienia na uwadze, nie można zarzucać bezczynności w tej sytuacji Dyrekcji ZZK. Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie w przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Jerzy Sznerch** – Tam rzeczywiście wyjaśniał nam Pan Dyrektor całą tę sytuację. Ja tam zresztą dopatrzyłem się pewnej bezczynności ze strony ZZK i Pan Dyrektor przyjął to. Apeluję do Kolegów, żeby warunkowo odrzucić tę skargę. Tylko i wyłącznie warunkowo, ponieważ Pan Dyrektor przyznał, a jest to duży postęp, bo w ramach skarg jeszcze nikt nie przyznał nam racji. A tu po raz pierwszy ktoś przyznał nam rację. Apeluję do Kolegów, żeby głosować za nieuwzględnieniem tej skargi.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Mirosław Lach: Skarga miała miejsce w 2015 r. Dopiero w 2017 r. skarga została ponowiona do Wojewody. Wojewoda wystąpił do Przewodniczącego Rady, Pan Przewodniczący wystąpił do Pana Dyrektora [red. – ZZK] i Pan Dyrektor dopiero w tym momencie podjął jakieś działania. To nie jest bezczynność?

Przewodniczący Komisji Praworzędności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Powiem tylko tyle, w nawiązaniu do tego co Pan Radny powiedział. Dotarli do mnie mieszkańcy z innych podwórek, z innych miejsc w mieście Wrocławiu. Mają bardzo podobny problem i też formalnie czekają na pieniądze na rewitalizację podwórek. I mówiąc szczerze, być może jest to temat, który trzeba będzie szeroko omówić pod kątem zabezpieczenia praw lokatorów. Tak by to trzeba było ująć. Czyli mieszkańców, którzy [red. – tam] mieszkają, żeby mieli możliwość i parkowania, i poruszają się wewnątrz swoich wewnątrz blokowych do momentu całościowego uregulowania tego. Natomiast problem jest bardzo szeroki i niestety głębia tutaj jest.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1238/17

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 3, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr L/1192/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. została przyjęta.

IV. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- udostępnienia analiz dotyczących dwudziestu dwóch obszarów rozwoju wyodrębnionych w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*;
- dostępności do sieci ciepłowniczej na terenach określonych w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* jako obszary rozwoju;
- wydatkowania środków na usuwanie usterek w Narodowym Forum Muzyki;
- prowadzonego postępowania w stosunku do lokatora mieszkania przy ul. Gdańskiej;
- przekazania kopii listu dotyczącego funkcjonowania i powoływania klas mundurowych;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- zajęcia stanowiska w sprawie braku regulacji prawnej dotyczącej przejazdu środkami komunikacji publicznej samobieźnymi wózkami inwalidzkimi.

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- odnowienia przejścia dla pieszych i instalacji stojaków dla rowerów;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej Wrocławia wpłynęły interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- udzielenia informacji na temat ostatniego przeglądu stanu technicznego mostu Zwierzyńskiego;

Radnego Łukasza Olberta w sprawie:

- ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji myjni samochodowej przy ul. Maślickiej;

Radnej Agnieszki Rybczak w sprawie:

- możliwości przeznaczenia terenu tzw. Klina Tarnogajskiego na powiększenie cmentarza parafialnego pw. Ducha Świętego przy ul. Bardzkiej 80 we Wrocławiu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

V. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Od razu pozwolę sobie udzielić głosu. Oświadczam niniejszym, że sugestia Pana Przewodniczącego Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości jakoby moje poglądy polityczne były poglądami skrajnie lewicowymi, jest absolutnie niewłaściwa, nietrafna i bzdurna. Mogę zadeklarować, jeżeli Państwo jesteście ciekawi, jakie są moje poglądy. Jestem typowym, klasycznym liberałem. Z komunizmem, z lewicowością, z PZPR ani ja, ani nikt, włącznie z moją bardzo daleką rodziną nigdy nie miał nic wspólnego. I w sensie działalności, i w sensie poglądów.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady L sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski